RADA NARODOWA

DWUTYGODNIK

Warszawa, 15.XII.1952 r. Nr 24 (234) R. IX

Wyższa Szkoła Ekonomiczna Biblioteka Główna w Sopocie

TREŚĆ NUMERU:

Wykorzystać doświadczenia okresu wyborczego dla ulepszenia pracy masowo-organizacyjnej rad narodowych

A. Ginsbert: Wojewódzkie zarządy przedsiębiorstw komunalnych

St. Marczewski: Pomoc prezydiów RN w przygotowaniu zamknięć rocznych w spółdzielniach produkcyjnych

J. Szpek: Terenowy plan obrotu towarowego na 1953 r.

Wł. Kozak: Zadania rad narodowych w kontraktacji roślin

Wł. Nowicki: Zagadnienia spółdzielczości produkcyjnej w pracy oświatowej

J. Breitkopf: Prezydium GRN walczy o całkowite wykonanie obowiązków wsi wobec państwa

Wł. Witkowski, kierownik Ref. Org. Prez. PRN w Tarnobrzegu: Metody i wyniki pracy Komisji Oświaty i Kultury PRN w Tarnobrzegu

Apel Redakcji do prezydiów PRN i MRN

Nasi korespondenci piszą:

T. Kunzek, prac. Prez. MRN w Bytomiu: Jak pracuje MRN w Bytomiu

H. Kaczmarczyk, przewodniczący OKL w Bydgoszczy: Z doświadczeń Odwoławczej Komisji Lokalowej przy Prez. Woj. RN w Bydgoszczy

Notatki z życia rad narodowych

Uwagi o pracy rad

Z działalności rad w ZSRR:

Plan pracy Rady Wiejskiej w Podgorieńsku

Przegląd ustawodawstwa

Głosy prasy

W tym numerze wkładka

PORADY PRAWNE

RADA NARODOWA

DWUTYGODNIK

Nr 24 (234) Warszawa, 15 grudnia 1952 r. Rok IX

Wykorzystać doświadczenia okresu wyborczego dla ulepszenia pracy masowo-organizacyjnej rad narodowych

„Państwo Ludowe posiada właśnie przeciwstawną do poprzedniej burżuazyjnej struktury władzy odgórnej — swoją własną szczególną strukturę władzy, opartą na jak najściślejszym powiązaniu dołowych ogniw aparatu państwowego z jego centralnymi ogniwami — strukturę rad narodowych. Rady narodowe stanowią wielką zdobycz ludu pracującego, ponieważ dają one możność jak najszerszego wciągania mas do współrządzenia państwem, stanowiąc w ten sposób najbardziej demokratyczną formę politycznego życia i politycznej aktywności najszerszych mas ludowych" — mówił **Bolesław Bierut** na VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR. Te słowa określają istotę naszego państwa ludowego, rolę i zadania rad narodowych.

W wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej naród nasz głosując na kandydatów Frontu Narodowego dał wyraz swojej głębokiej świadomości i poczucia odpowiedzialności za swą przyszłość, wyraził swe najwyższe zaufanie dla władzy ludowej i jej polityki, dał zdecydowaną odprawę wrogom zewnętrznym i wewnętrznym.

W toku wielkiej kampanii wyborczej okrzepły i umocniły się rady narodowe. Kampania wyborcza pomogła w ujawnieniu niedomagań i błędów w pracy rad, pogłębiła więź z masami pracującymi, przyczyniła się do usprawnienia pracy aparatu wykonawczego, sprzyjała skuteczniejszej walce z biurokratyzmem i kumoterstwem oraz usuwaniu bolączek i braków.

Organizując masy pracujące do wykonania zadań politycznych i gospodarczych, rady i ich prezydia przekonały się, jak wielkie i nieprzebrane zasoby twórczej inicjatywy tkwią w naszym narodzie, jak często dotąd nie potrafiły tej aktywności obywateli wykorzystywać w doskonaleniu swojej pracy, w lepszym wykonywaniu postawionych przed nimi zadań.

Mobilizacja aparatu i aktywu rad w kampanii wyborczej

Kampania wyborcza zmobilizowała rady do wzmożenia ich działalności politycznej i gospodarczej. Krajowa narada przewodniczących prezydiów wojewódzkich, powiatowych i miejskich rad narodowych, która obradowała 11 i 12 października br., dokładnie określiła zadania i rolę rad narodowych w kampanii wyborczej. Wytyczne tej narady przeniesiono w teren.

M. inn. w woj. gdańskim na specjalnych naradach wyjaśniono treść zadań stawianych radom narodowym, wskazano konieczność poważnej mobilizacji rad i ich aparatu wykonawczego. Prezydia rad narodowych zgodnie z wytycznymi Prezydium Woj. RN opracowały dodatkowe plany pracy obejmujące działalność rad narodowych, prezydiów, komisji, komitetów blokowych i rodzicielskich, nauczycielstwa.

Aby nawiązać bezpośrednią łączność z masami pracującymi, wysłuchać oddolnej krytyki pracy aparatu rad, poznać potrzeby i bolączki obywateli organizowały rady narodowe specjalne sesje z szerokim udziałem ludności. W sesji Woj. RN w Olsztynie 20. IX. br. wzięło udział około 300 osób spoza rady, reprezentujących teren całego województwa. 26 dyskutantów w oparciu o Program Frontu Narodowego wskazywało możliwości zdobycia rezerw kadrowych, zwiększenia wydajności pracy chłopów przez wprowadzenie współzawodnictwa, zastosowania w większym stopniu maszyn rolniczych, poruszano również sprawę obowiązkowych dostaw wsi. W woj. olsztyńskim powiatowe, miejskie i gminne rady narodowe odbyły 317 sesji poświęconych sprawie realizacji Programu Frontu Narodowego i przygotowaniu do wyborów. W sesjach PRN brało udział przeciętnie po 80 osób spoza rady. Również prezydia rad

zorganizowały posiedzenia wyjazdowe, na które zapraszano przedstawicieli ludności.

Poważną rolę odegrały spotkania ludności z radnymi, na których składali oni sprawozdania z działalności w radach, omawiali Program Frontu Narodowego, mobilizowali obywateli do lepszego wykonywania zadań gospodarczych. W woj. gdańskim takich spotkań zorganizowano 159 z udziałem około 7000 obywateli. Głos w dyskusji zabierało ponad 800 osób.

Kampania wyborcza zaktywizowała również radnych, którzy w konkretnych pracach nauczyli się lepiej wiązać z masami pracującymi. Członkowie rad narodowych brali w większości czynny udział w pracach komitetów Frontu Narodowego i komisji wyborczych. W Tczewie 17 radnych wchodziło w skład obwodowych komitetów Frontu Narodowego, a 14 radnych do obwodowych komisji wyborczych. Do obwodowych komitetów Frontu Narodowego wchodziło w Kwidzyniu 56, w Sopocie 19, w Starogardzie 48 radnych. W woj. olsztyńskim w pracach komitetów Frontu Narodowego brało udział 3023 radnych, a w woj. warszawskim 2249 radnych w komitetach Frontu Narodowego i 1201 w komisjach wyborczych.

Jedną z podstawowych form wiązania się z masami pracującymi była poważna aktywizacja komisji rad narodowych, komitetów blokowych i rodzicielskich. W woj. gdańskim w drugiej połowie sierpnia zgodnie z kalendarzykiem opracowanym przez Prezydium Woj. RN odbyły się narady przewodniczących komisji, na których omówiono ordynację wyborczą, Program Frontu Narodowego oraz nakreślono zadania kontroli społecznej.

Poszczególne komisje opracowały dodatkowe plany pracy. Komisje organizowały otwarte posiedzenia z udziałem przedstawicieli organizacji masowych i zainteresowanych instytucji. Członkowie komisji uczestniczyli w naradach produkcyjnych załóg robotniczych w kontrolowanych przez nie zakładach pracy. Pozwalało to komisjom na dokładniejsze analizowanie wykonania planów produkcyjnych. W Olsztynie odbyła się 6. IX. br. narada aktywu komisji z sekretarzem Prezydium Woj. RN, na której przedyskutowano formy i metody pracy w okresie przygotowań do wyborów. Narada wysunęła dwa zasadnicze problemy, które przyjęto jako wytyczne do działalności komisji w okresie przedwyborczym: 1. maksymalne nasilenie działalności każdej komisji w zakresie zadań, do spełniania których została powołana, 2. zwiększenie częstotliwości kontroli, a w szczególności kontroli wykonania uchwał Prezydium Woj. RN w sprawach bytowych ludzi pracy. Komisje PRN w okresie od 1.IX do 25.X br. odbyły 230 posiedzeń i 279 kontroli. W woj. zielonogórskim komisje we wrześniu i w październiku dokonały 210 kontroli społecznych.

Do pracy masowo-politycznej wyżyskano również w znacznym stopniu komitety blokowe, które nauczyły się lepiej pracować z mieszkańcami, zacieśniły więź z radami i komisjami MRN. W woj. gdańskim komitety blokowe pomagały w załatwianiu zaległych skarg i zażaleń, często same załatwiając sprawy nie wymagające decyzji prezydium MRN.

Wielką pomoc przyniosła mobilizacja nauczycielstwa, które oddziaływając na młodzież docierało przez nią do rodziców. Wciągnięto do pracy świetlice wiejskie i biblioteki, gdzie organizowano wieczory artystyczne, pogadanki i dyskusje.

Oprócz tej wielkiej mobilizacji aktywu rad i społeczeństwa prezydia oddelegowały w teren pracowników aparatu, którzy pomagali w pokonywaniu trudności, szczególnie GRN.

Ten wielki wysiłek, skupienie sił i wykorzystanie szerokiego aktywu przyniosło poważne rezultaty.

Wyniki wielkiej mobilizacji rad narodowych w kampanii wyborczej

Kampania wyborcza była dla rad narodowych wielkim egzaminem dojrzałości politycznej, sprawności administracyjnej i gospodarczej. Ogólnie można powiedzieć, że rady próbę tę przeszły zwycięsko. W kampanii wyborczej rady pokazały, że przy odpowiedniej mobilizacji są zdolne do wykonywania swych zadań o wiele lepiej, niż to czynią w bieżącej codziennej pracy. Potwierdzeniem tego mogą być choćby następujące cyfry: w woj. wrocławskim wg stanu na październik br skup zboża osiągnął 79,7% planu w porównaniu z 63,6% w roku ub.; wpłaty na podatek gruntowy w tym samym czasie wyniosły w br. 82,3%, w roku ub. — 76,4%.

W woj. warszawskim w czasie kampanii wyborczej ilość dostawców mleka wzrosła o ok. 20.000. Stało się to przede wszystkim dzięki ogólnemu wzrostowi świadomości i aktywności mas chłopskich, a także na skutek działalności pracowników Wydz. Handlu Prezydium Woj. RN, którzy w tym okresie na terenie gromad wygłosili 118 pogadanek i pomogli w zorganizowaniu 327 nowych zlewni mleka. W wyniku sesji wyjazdowych i wyjazdowych posiedzeń prezydiów PRN, MRN i GRN w woj. olsztyńskim rady zapoznały się bliżej z najbardziej istotnymi bolączkami i potrzebami ludności mobilizując jednocześnie ludność do udziału w wyborach i do lepszego wykonywania obowiązków obywatelskich. Jako gospodarczy wynik tego oddziaływania warto podać, że po sesji w gminie Młynary, pow. Pasłęk, do najbliższego punktu skupu zamiast codziennych 2.000 kg wpłynęło 7.230 kg żywca.

W okresie wyborczym w całej pełni wystąpiły znane braki w pracy rad narodowych, tj. nieaktywność komisji i radnych znacznej części GRN, a nawet PRN, MRN i Woj. RN.

W toku kampanii wyborczej wyszło na jaw prawdziwe oblicze niejednego biurokraty. W woj. wrocławskim ujawniono np., że w Prezydium MRN w Nowej Rudzie kazano zgłaszającemu się obywatelowi przyjść po zaświadczenie o prawie głosowania za 2 dni, podczas gdy wypisanie takiego zaświadczenia zabierało około 3 minut.

W ostrej i natężonej walce o wykonanie zadań gospodarczych i politycznych hartował się aktyw rad narodowych i kadra pracowników prezydiów rad, oczyszczały się szeregi. Np. we wrześniu i październiku GRN w woj. gdańskim odwołały 25 członków prezydiów, a w pow. elbląskim uzupełniono nowymi kadrami wyrosłymi w kampanii wyborczej 6 wakujących stanowisk w prezydiach GRN, na które od roku rzekomo nie można było znaleźć odpowiednich ludzi.

W okresie wyborczym rady poważnie usprawniły załatwianie skarg i zażaleń. Okazało się, że przy mobilizacji pracowników aparatu wykonawczego można, nawet prowadząc równocześnie inne b. ważne akcje gospodarcze i polityczne, doprowadzić do szybszego i wnikliwszego załatwienia skarg i zażaleń. Np. Prezydium Warszawskiej Woj. RN w ub. roku w okresie od 1 do 21 października załatwiło 108 skarg a w tym samym okresie br. — 519.

Wykorzystać doświadczenia, utrwalić osiągnięcia, zlikwidować braki

Już znaczna część rad narodowych podsumowała wyniki swej pracy w okresie wielkiego politycznego egzaminu — kampanii wyborczej. Dobrze się stało, że rady zdobyły się na taką ocenę, że zanalizowały przyczyny sukcesów i niedociągnięć, a wynik analizy prezydia ujęły w uchwały, stanowiące dyrektywę dalszego działania, oręż walki z brakami i błędami.

W okresie kampanii wyborczej rady wzmocniły więź z masami pracującymi. Przez zebrania sprawozdawcze radnych, przez sesje i posiedzenia wyjazdowe, przez zwiększoną aktywność komisji, sprawniejsze i szybsze rozpatrywanie skarg i inne formy więzi z masami, rady stały się jeszcze bliższe.

Trzeba utrwalić te osiągnięcia, trzeba je rozszerzyć, upowszechnić w codziennej pracy.

Rady narodowe, w szczególności prezydia i aparat wykonawczy, uczyły się w toku kampanii wyborczej łączyć pracę polityczną z wykonywaniem zadań gospodarczych.

Trzeba utrwalić to wielkie doświadczenie. Trzeba zadania gospodarcze wykonywać w stałej więzi z masami, w oparciu o pracę masowo-uświadamiającą, o polityczną mobilizację mas.

Prezydia rad narodowych uczyły się, w tym gorącym okresie, operatywnie kierować aparatem wykonawczym, a za jego pośrednictwem podległymi instytucjami gospodarczymi.

Trzeba nadal walczyć nieustannie o to, aby kierownictwo miało oddolne poparcie w postaci politycznej mobilizacji załóg.

W kampanii wyborczej wyrośli nowi aktywiści, nowi działacze społeczni.

Trzeba śmiało sięgnąć do tych nowych kadr, aby wypełnić wszystkie luki, w szczególności wakaty w obsadzie prezydiów, rady i komisji.

Kampania wyborcza potwierdziła zasadę: bez należytej kontroli nie ma dobrego wykonania.

Trzeba wyciągnąć z tej nauki wnioski organizacyjne. Wykonanie uchwał rad narodowych, a w szczególności uchwał prezydiów powinno być bezwzględnie ściśle kontrolowane.

Kampania wyborcza wykazała, że wciąż niedostateczna jest praca rad narodowych w miastach z komitetami blokowymi.

Trzeba wzmocnić tę pracę przydzielając radnym ściśle określone komitety blokowe pod opiekę, częściej organizując narady instruktarzowe, pomagając komitetom w zorganizowaniu pracy, wiążąc pracę komisji rad z działalnością komitetów blokowych.

Gminne rady narodowe wciąż niedostatecznie opiekują się sołtysami.

Trzeba wzmóc tę opiekę, szkolić sołtysów, wiązać ich z aktywem gromadzkim, wspierać aktywem gminnym i powiatowym.

Kampania wyborcza potwierdziła, że skargi i zażalenia ludności są potężnym orężem przeciwko biurokratom, złodziejom mienia publicznego i wrogom, że są one poważną pomocą w usuwaniu wielu wypaczeń i braków naszego aparatu.

Trzeba wykorzystywać stale, codziennie ten wypróbowany oręż oddolnej krytyki przez wnikliwe i szybkie rozpatrywanie skarg i zażaleń. Trzeba nie dopuścić do powstawania zaległości w załatwianiu skarg.

Wiele słusznych, cennych wniosków zgłosili ludzie pracy w okresie przygotowań do wyborów, wiele wniosków zgłaszają i obecnie komisjom, radnym i posłom.

Trzeba wykorzystywać inicjatywę mas, zapewnić realizację słusznych wniosków w planach gospodarczych.

Program Frontu Narodowego wskazał naszemu narodowi wielkie porywające zadania. W wykonaniu zadań, jakie na tej drodze stoją, coraz większy powinien być udział rad narodowych. Wyciągnięcie przez rady narodowe wniosków z okresu wielkiej próby, z kampanii wyborczej, przyczyni się do zwiększenia codziennego wkładu ich pracy w realizację zadań ustalonych w Programie Frontu Narodowego.

W okresie przygotowań do wyborów rady narodowe współpracowały z komitetami Frontu Narodowego. Dzięki tej współpracy rady narodowe na wielu odcinkach usprawniły swą działalność. Trzeba kontynuować tę współpracę, szybko i wnikliwie rozpatrywać wnioski komitetów Frontu Narodowego i skargi przesyłane za ich pośrednictwem, trzeba ułatwiać komitetom prowadzenie pracy uświadamiającej wśród ludności, zapoznając aktyw KFN z kolejnymi zadaniami i pracami rad.

Wykorzystując doświadczenia kampanii wyborczej, utrwalając osiągnięcia i usuwając braki w swej pracy rady narodowe powinny kierować się wytycznymi Programu Frontu Narodowego realizując wskazania Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej — Bolesława Bieruta.

A. GINSBERT

Wojewódzkie zarządy przedsiębiorstw komunalnych

Gospodarka komunalna, nabrawszy w latach 1950 — 1952, w skromnym zresztą stopniu, cech planowej działalności, mogła dzięki temu podołać poważnym i trudnym zadaniom w zakresie zabezpieczenia potrzeb przemysłu oraz poprawy warunków bytowych klasy robotniczej. Ogólny plan produkcji w r. 1951 wykonany został np. w zakresie wodociągów i kanalizacji w 110%, a w zakresie komunikacji miejskiej w 111%.

W okresie pierwszego trzylecia planu sześcioletniego gospodarka komunalna wniosła poważny wkład w dzieło przebudowy i zagospodarowania naszych miast i osiedli. W okresie tym wybudowano 310 km nowych nawierzchni ulicznych, 750 km sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, przez rozbudowę ujęć wody powiększono ogółem jej zaczerp o 30%, wybudowano 145 km nowych linii tramwajowych i trolleybusowych, przekazano do eksploatacji 506 nowych wozów tramwajowych, 61 trolleybusów, 359 autobusów, 150 taksówek, założono nowe parki i zieleńce oraz zalesiono tereny miejskie o łącznej powierzchni 1682 ha, tabor oczyszczania miast powiększono o 85 nowych jednostek mechanicznych i 874 jednostki konne, ustawiono 200.000 pojemników do śmieci, wybudowano nowe i rozbudowano istniejące hotele, powiększając ogólny ich stan o 3827 łóżek, oddano do użytku nowe zakłady kąpielowe i pralnie.

Fakt wykonania nakreślonych planem zadań eksploatacyjnych oraz w znacznej mierze zadań inwestycyjnych dowodzi zarówno wielkiej, wciąż rosnącej skali działania, jak i wzrastającej sprawności i operatywności aparatu gospodarczego komunalnych przedsiębiorstw i zakładów.

W okresie trzech kwartałów r. 1952, mimo wykonania przez gospodarkę komunalną ogólnego planu produkcji i usług w 101% (wg ich wartości), nie wykonano jednak planu w zakresie komunikacji miejskiej, stanowiącej jedno z podstawowych zadań tejże gospodarki.

Nie wykonano również w dostatecznej mierze planu kapitalnych remontów urządzeń, realizując go w całokształcie gospodarki komunalnej w okresie trzech kwartałów zaledwie w 70%.

Charakterystyka działalności komunalnych przedsiębiorstw i zakładów

Ogólnie należy stwierdzić, iż skala gospodarczego rozrostu komunalnych przedsiębiorstw i zakładów znacznie przewyższyła skalę ich organizacyjnego dojrzewania.

Przedsiębiorstwa komunalne, mimo wprowadzenia metod organizacji i planowości, nie oparły dotąd swej działalności o właściwe, naukowe zasady organizacji pracy i realne, a zarazem mobilizujące plany. Stąd też brak właściwej organizacji pracy w przedsiębiorstwach i zakładach rodził z reguły zanik poczucia odpowiedzialności za powierzony każdemu odcinek pracy. Stąd też w większości przedsiębiorstw i zakładów plan nie stał się narzędziem codziennego działania i codziennym sprawdzianem wykonania zadań. Brak w wielu przedsiębiorstwach i zakładach krótkookresowych planów usypiał kierownictwo, zubożał walkę o rozwój produkcji usług nie zaznajomionej z planem załogi, osłabiał ruch współzawodnictwa pracy. Brakowi krótkookresowych planów towarzyszył nieuchronnie brak bieżącej sprawozdawczości, co pozbawiało zarówno kierownictwo jak i nadzorujący przedsiębiorstwo aparat rad narodowych możności aktualnej oceny wykonania zadań.

Nieuporządkowana w wielu przedsiębiorstwach i zakładach rachunkowość oraz w ogóle gospodarka finansowa nie pozwalają na dokonanie właściwej analizy ich działalności gospodarczej, stwarzając nadto pole do różnego rodzaju nadużyć.

Powszechnym niemal brakiem był słaby postęp techniczny w zakresie usprawnienia i mechanizacji poszczególnych robót.

Niedostateczny stopień realizacji nakreślonych planem remontów kapitalnych oraz bieżących napraw i konserwacji pociągał za sobą nieuchronnie zwiększoną awaryjność, co nie tylko zmniejszało w poważnym stopniu zakres planowanej produkcji usług, ale naruszało ciągłość pracy szeregu podstawowych urządzeń, powodując często poważne zakłócenia w pracy przemysłu i w życiu ludności miejskiej.

W wielu przedsiębiorstwach i zakładach brak norm pracy pomniejszał ogólną jej wydajność, obniżał możliwe do osiągnięcia zarobki, powodując tym samym zwiększoną ponad miarę płynność kadr, co z kolei pomniejszało wyniki produkcji.

Zarówno niedostatecznie rozwinięty zakres szkolenia wewnątrzzakładowego jak i niedostateczne wciągnięcie kobiet i młodzieży do zawodów produkcyjnych stanowił w wielu przedsiębiorstwach i zakładach główną przyczynę braku wykwalifikowanych kadr technicznych i gospodarczych.

Częstym zjawiskiem był brak zorganizowanej walki o obniżkę kosztów własnych przy zachowaniu właściwej dbałości o jakość usług. Przedsiębiorstwa i zakłady komunalne nastawiały się z reguły na rozrost swej produkcji usług w drodze budowy nowych urządzeń, nie dostrzegając ukrytych rezerw mocy produkcyjnej, nie analizując możliwości swego rozwoju w drodze pozainwesty-

cyjnej, przez lepsze, racjonalniejsze wykorzystanie sił i środków, przez usprawnianie organizacji i technologicznego procesu produkcji.

Istotnym brakiem, zubożającym działalność gospodarczą przedsiębiorstw i zakładów, był brak zorganizowanej, wzajemnej wymiany doświadczeń.

Wszystkie te braki, słabości i niedociągnięcia przedsiębiorstw i zakładów komunalnych obniżały ich zdolność wytwórczą, w wyniku czego, mimo wykonania za okres trzech kwartałów br. w skali krajowej ogólnobranżowego planu produkcji usług w 101%, szereg województw i miast oraz wiele przedsiębiortsw i zakładów nie zdołało wykonać swego planu.

Praca rad na odcinku przedsiębiorstw i urządzeń komunalnych

Podstawowe źródło organizacyjnej i gospodarczej słabości komunalnych przedsiębiorstw i zakładów wypływało jednak nie tyle z ich wewnętrznych braków, ile z niedostatecznego zainteresowania ich działalnością ze strony aparatu rad narodowych, z niewypełniania przez poszczególne prezydia rad narodowych kierowniczej roli w stosunku do podległych im przedsiębiorstw i zakładów.

Zasadniczym brakiem, decydującym o niewłaściwym, często nieodpowiedzialnym stosunku niektórych terenowych organów gospodarki komunalnej do nakreślonych planem zadań, było niedocenianie znaczenia planu. Szereg prezydiów uważało, że plan stwarza dla danego miasta, powiatu czy województwa możliwości, a nie obowiązek wykonania nakreślonych w nim zadań. Stąd też inicjatywa wielu prezydiów rad ograniczała się do starań o kredyty inwestycyjne przy braku dostatecznej troski o ich realizację.

Szereg prezydiów rad narodowych zajmował często niewłaściwą postawę wobec przedsiębiorstw i zakładów, interesując się bardziej wielkością przerzucanego na dobro terenowego budżetu zysku niż gospodarczymi efektami ich produkcji.

Brak było na ogół ze strony prezydiów rad narodowych dostatecznej troski o właściwą organizację i stan zagospodarowania przedsiębiorstw i zakładów.

Zagadnienia gospodarki komunalnej zbyt rzadko znajdowały miejsce w porządku dziennym sesji rad oraz posiedzeń prezydiów. Również komisje gospodarki komunalnej większości rad nie poddawały wszechstronnej analizie całokształtu działalności poszczególnych przedsiębiorstw i zakładów, ograniczając się do fragmentarycznego roztrząsania poszczególnych kwestii.

Ten stan rzeczy, odznaczający się brakiem dostatecznej analizy działalności komunalnych przedsiębiorstw i zakładów przez rady, a co ważniejsze brakiem wytycznych w zakresie polityki komunalnej — rzecz jasna — nie mobilizował załóg i kierownictw tych przedsiębiorstw i zakładów do wykonania zadań, jakie przed nimi stawiał plan terenowy.

Dlatego też rząd na wniosek Ministra Gospodarki Komunalnej, doceniając gospodarczą wagę przedsiębiorstw i urządzeń komunalnych, postanowił wyposażyć prezydia Woj. RN w odrębne organa ich zarządu.

Wojewódzkie Zarządy Przedsiębiorstw i Urządzeń Komunalnych

Na mocy uchwały Prezydium Rządu z 10 października br. powołane zostają w prezydiach Woj. RN oraz w prezydiach rad narodowych m. st. Warszawy i m. Łodzi wojewódzkie (miejskie) zarządy przedsiębiorstw i urządzeń komunalnych jako organa prezydiów dla koordynacji, nadzoru i ogólnego kierownictwa tymi przedsiębiorstwami i urządzeniami.

Wewnętrzna organizacja wojewódzkich zarządów przedsiębiorstw i urządzeń komunalnych oparta jest o zasadę funkcjonalnego podziału zadań z tym, iż szeroki wachlarz branż znajduje swój odpowiednik w 8 komórkach techniczno-eksploatacyjnych, odpowiadających ich różnorodnej specyfice.

W ten sposób prezydia Woj. RN zyskują poważny instrument działania na odcinku przedsiębiorstw i urządzeń komunalnych, instrument pozwalający zabezpieczyć ich należyty rozwój gospodarczy i organizacyjny.

Zadania rad w roku 1953

Rok 1953, czwarty rok Planu 6-letniego, stawia przed gospodarką komunalną doniosłe zadania w zakresie dalszego podnoszenia stanu zagospodarowania naszych miast i osiedli, silniejszego zaspokajania rosnących potrzeb przemysłu, znacznego podniesienia kultury bytowania klasy robotniczej.

Rok 1953 stawia przed prezydiami rad narodowych poważne zadania w zakresie podniesienia sprawności organizacyjnej i gospodarczej komunalnych przedsiębiorstw i zakładów, oparcia ich działalności w pełni na realnych i mobilizujących planach.

W roku 1953 prezydia rad narodowych muszą znacznie wzmóc walkę o maksymalne wykorzystanie tkwiących w przedsiębiorstwach i zakładach rezerw mocy produkcyjnej, o wykonanie planu nie tylko w całokształcie gospodarki komunalnej, ale w każdej branży, przez każde województwo, powiat i miasto, przez każde przedsiębiorstwo i każdy zakład.

W roku 1953 prezydia rad narodowych powinny znacznie wzmóc walkę o ilościowe wykonanie powiększonych w stosunku do br. zadań przy stosunkowo zmniejszonym zatrudnieniu, a więc drogą podniesienia wydajności pracy i postępu technicznego.

W roku 1953 prezydia rad narodowych powinny znacznie wzmóc walkę o jakościowe wykonanie planu produkcji usług przy równoczesnym obniżeniu kosztów własnych, powinny one przez dołożenie maksymalnych wysiłków w celu oszczędniejszego gospodarowania znacznie podnieść efektywność wszelkich nakładów.

Tylko wzmożony, nieustanny wysiłek ze strony prezydiów rad narodowych w celu wykształcenia wśród ogółu pracowników gospodarki komunalnej właściwego, gospodarskiego, w pełni odpowiedzialnego stosunku do postawionych w planach terenowych zadań dać może w roku 1953 gwarancję pełnego wykonania planu czwartego roku sześciolatki.

ST. MARCZEWSKI

Pomoc prezydiów rad narodowych w przygotowaniu zamknięć rocznych w spółdzielniach produkcyjnych

Spółdzielnie produkcyjne przystąpiły do zamknięć rocznych i podziału dochodów między członków.

Na walnych zebraniach spółdzielcy wysłuchają sprawozdań zarządów o organizacyjnej i gospodarczej sytuacji spółdzielni, omówią po gospodarsku osiągnięcia i braki w swojej pracy, aby wyciągnąć z nich słuszne wnioski. Zadecydują o podziale dochodu, wybiorą nowe władze spółdzielni i podejmą uchwały zmierzające do polepszenia gospodarki i do dalszego wzrostu produkcji, do stałego powiększenia dochodów spółdzielni w celu zapewnienia dobrobytu każdego członka spółdzielni.

W poczuciu kierowniczej roli rad narodowych i odpowiedzialności za organizacyjne i gospodarcze wyniki pracy spółdzielni produkcyjnych prezydia powinny pomóc spółdzielniom, zwracając uwagę na braki i błędy, które wystąpiły przy zamknięciach na r. 1952. Spróbujmy wymienić najbardziej typowe braki w pomocy dla spółdzielni produkcyjnych.

Niektórym spółdzielniom nie udzielono dostatecznej pomocy w terminowym zakończeniu prac inwestycyjnych i rolnych (zwłaszcza w omłotach i wykopkach) w wykonaniu przez spółdzielnie ich obowiązków wobec państwa (dostawy zboża, ziemniaków, spłata podatku gruntowego, opłata za pracę POM, wykonanie zobowiązań kontraktacyjnych).

Nie zapewniono spółdzielniom należytej pomocy przy sporządzaniu spisów inwentaryzacyjnych oraz przy opracowaniu preliminarzy siewnych i paszowych, nie wykorzystano w tym celu pracowników państwowej służby rolnej i POM.

Nie przeszkolono należycie wszystkich księgowych spółdzielni w zakresie zamknięć rocznych.

Nie wciągano dostatecznie władz (zarządu, komisji rewizyjnej, sądu koleżeńskiego) i aktywu spółdzielni do opracowania rocznych sprawozdań oraz nie zainteresowano nimi wszystkich członków.

Nie dopilnowano, aby dyrektorzy POM złożyli na zebraniach ogólnych we wszystkich spółdzielniach sprawozdania o wykonaniu umowy.

W wielu spółdzielniach dopuszczono do podziału dochodów niezgodnie z postanowieniami statutów przez zaniżanie np. odpisów od dochodów przeznaczonych na fundusze niepodzielne, przez dopuszczanie do nieuzasadnionego odraczania spłaty kredytów obrotowych.

W niektórych spółdzielniach niedostatecznie dopilnowano przygotowania ogólnych zebrań sprawozdawczych i nie doprowadzono do wyraźnego wykazania dobrych rezultatów oraz braków, co utrudniało wyciągnięcie przez samych spółdzielców słusznych wniosków i podjęcie odpowiednich uchwał.

W wielu powiatach, a szczególnie w woj. poznańskim, niesłusznie przedstawiono dochód członków jedynie w postaci pieniężnej wartości dniówki obrachunkowej, zamiast wykazać roczny dochód przypadający na jedną rodzinę w pieniądzu i w naturze.

Nie zwrócono należytej uwagi na ujawnione w niektórych spółdzielniach nadużycia, w związku z czym nie dopilnowano ukarania winnych oraz nie zapewniono należytej ochrony mienia spółdzielczego.

Braki te omówione zostały w zarządzeniu Ministra Rolnictwa z 19.XI.1952 r. w sprawie podziału dochodów w spółdzielniach produkcyjnych na rok 1952.

Świadczą one, że niektóre prezydia rad narodowych nie doceniły znaczenia rocznego sprawozdania jako podstawowego dokumentu obrazującego organizacyjno-gospodarczą sytuację spółdzielni, ani też politycznego znaczenia walnego zebrania w mobilizowaniu spółdzielców do walki o dalszy rozwój zespołowej gospodarki, o umocnienie istniejących i rozwój nowych spółdzielni produkcyjnych, w przekonywaniu do tego chłopów gospodarujących indywidualnie.

Wyciągając wnioski z doświadczeń ubiegłego okresu prezydia rad narodowych powinny obecnie dopilnować i za pośrednictwem państwowej służby rolnej (wydziałów rolnictwa i leśnictwa) wespół z aparatem POM dopomóc zarządom spółdzielni w podsumowaniu i wnikliwej analizie wyników pracy spółdzielni, w należytym sporządzeniu dorocznej inwentaryzacji (szczegółowego spisu majątku: ilościowo, wartościowo i jakościowo), w

zamknięciu ksiąg i w zestawieniu bilansu zamknięcia.

Zadania kierowników wydziałów rolnictwa i leśnictwa określa szczegółowo wspomniane zarządzenie Ministra Rolnictwa oraz instrukcje Departamentu Spółdzielczości Produkcyjnej.

W szczególności aparat prezydiów rad narodowych i POM powinien czuwać i pomagać zarządom spółdzielni w wykonaniu planowanych zadań produkcyjnych, a mianowicie: omłotów, wykopków, orek przedzimowych oraz prac inwestycyjnych;

w wykonaniu przez spółdzielnie obowiązków wobec państwa (dostawy zboża, ziemniaków, żywca i mleka, spłata podatku gruntowego, wykonanie umów kontraktacyjnych itp.) oraz w wykonaniu zobowiązań wobec instytucji (opłata należności za pracę POM) i innych osób;

w wyegzekwowaniu kwot należnych spółdzielni od innych instytucji i osób oraz w całkowitym i ostatecznym zrealizowaniu zobowiązań członków wobec spółdzielni z tytułu nie wniesionych jeszcze udziałów pieniężnych oraz wkładów siewnych, paszowych i inwentarzowych;

w przeznaczeniu odpowiedniej części dochodów na powiększenie wspólnych funduszów niepodzielnych;

we właściwym podziale między członków spółdzielni części dochodu przeznaczonego na dniówki obrachunkowe;

wreszcie we właściwym i terminowym sporządzaniu rocznych sprawozdań organizacyjno-gospodarczych.

Prezydia PRN powinny omówić te sprawozdania i wyniki (bilans zamknięcia) na posiedzeniu z udziałem władz spółdzielni i księgowego przed walnym zebraniem.

Analiza i ocena prezydiów PRN powinna dotyczyć nie tylko całorocznej pracy spółdzielni (zarządu i członków), jej sukcesów czy niedomagań i braków. Powinna ona w jeszcze większym stopniu być bilansem pracy, krytycznym i samokrytycznym podsumowaniem działalności samego prezydium, jego aparatu i instytucji (których działalność prezydium koordynuje) nad umacnianiem i rozwojem spółdzielni. Na tej podstawie prezydium może i powinno wyciągnąć wnioski zmierzające do lepszej opieki i troski o realizację zatwierdzonych już planów spółdzielni na rok 1953, a tym samym o stały wzrost i rozwój spółdzielni.

Zadanie jest tym pilniejsze i poważne, że wyniki kontroli przeprowadzonej ostatnio przez Ministerstwo Rolnictwa wskazują, iż obok prezydiów, które doceniły ważność terminowego i zgodnie ze statutem spółdzielni przeprowadzanego podziału dochodu, są prezydia Woj. RN i PRN, które w dalszym ciągu nie dostrzegają znaczenia okresu zamknięć rocznych w spółdzielniach produkcyjnych w celu ich dalszego umacniania i rozwoju.

W pracy ze spółdzielniami produkcyjnymi wyróżnia się korzystnie Prezydium PRN w Szprotawie, które już w początku listopada opracowało i zatwierdziło na posiedzeniu plan prac przygotowawczych do zamknięć rocznych. Przydzieleni do stałej pomocy i opieki agronomowie pomagają spółdzielniom w zakończeniu prac gospodarczych, zwłaszcza w polu (omłoty, orki itp.), w wykonaniu dostaw dla państwa. Instruktorzy rachunkowi i księgowi pomagają w prawidłowym obliczeniu podziału dochodów i zestawieniu bilansów zamknięcia, tak że we wszystkich spółdzielniach w powiecie stworzono warunki do przeprowadzenia walnych zebrań i podziału dochodów w ciągu grudnia br.

Prezydium operatywnie śledzi i co dwa tygodnie analizuje na swoich posiedzeniach te przygotowania.

Cennym osiągnięciem PRN w Szprotawie jest aktywizacja Komisji Rolnictwa i Leśnictwa PRN, która systematycznie kontroluje, jak przebiegają kolejne kampanie rolne w spółdzielniach produkcyjnych (żniwa, siewy, omłoty) i pomaga usuwać trudności w pracy tych spółdzielni, przedstawiając ważniejsze zagadnienia Prezydium w formie wniosków. Komisja bierze czynny udział w kontroli obecnych przygotowań do zamknięć.

Trzeba, aby Prezydium Woj. RN w Zielonej Górze przekazało dobre doświadczenia PRN w Szprotawie innym prezydiom PRN.

Doświadczenia te pomogą niewątpliwie np. Prezydium PRN w Żaganiu, które to Prezydium prace przygotowawcze do zamknięć rocznych rozpoczęło naradą z przewodniczącymi zarządów i księgowymi spółdzielni dopiero 8.XII br. Charakterystyczne dla niedostatecznej pomocy i opieki tego Prezydium nad spółdzielniami były: słaba frekwencja spółdzielców na naradzie oraz wypowiedzi obecnych; przypominali oni szereg bolączek i kłopotów, z którymi zwracają się bezskutecznie do Prezydium od dłuższego czasu. W listopadzie Prezydium nie pomogło spółdzielcom w dokończeniu prac w polu, w wyniku czego spółdzielnie produkcyjne Borowa i Jelenin nie wymłóciły jeszcze poważnych ilości zboża i zalegają z ich dostawą. Prezydium PRN w Żaganiu nie pomogło spółdzielniom produkcyjnym w uporządkowaniu ksiąg i dowodów kasowych, skutkiem czego np. zapisy w księgach kasowych i magazynowych spółdzielni Borowa nie są prowadzone od kilku miesięcy.

Wojewódzka narada, w której wzięli udział kierownicy wydziałów rolnictwa i leśnictwa prezydiów PRN, dyrektorzy POM i kierownicy wydziałów politycznych POM dała wytyczne. Prezydium Woj. RN ma podjąć w najbliższych dniach uchwałę. Istnieją więc warunki, aby braki stwierdzone w pracy szeregu prezydiów PRN szybko usunąć i zabezpieczyć należyte przygotowanie oraz przebieg zebrań sprawozdawczych oraz terminowe przeprowadzenie rozliczeń: tylko wtedy walne zebrania i podział dochodu będą mogły przyczynić się do dalszego umocnienia istniejących spółdzielni, do jeszcze szybszego rozwoju nowych spółdzielni produkcyjnych w woj. zielonogórskim.

Podobną sytuację jak w woj. zielonogórskim stwierdziła ostatnio kontrola w woj. białostockim. Przygotowane i referowane na wojewódzkiej konferencji 8.XII br. powiatowe plany pomocy spółdzielniom produkcyjnym są mało realne. Nie uwzględniają one w zakresie zamknięć rocznych pracy samych księgowych spółdzielni, a ograniczają się jedynie do pomocy z zewnątrz polegającej często na wyznaczeniu księgowych, którzy nie znają rachunkowości spółdzielczej i nie byli w tym zakresie przeszkoleni. Wyjątek pod tym względem stanowi pow. Bielsk - Podlaski, w którym największa ilość spółdzielni, bo 32 będzie dzieliła dochody. Prezydium PRN w Bielsku Podl. opracowało dobry plan pomocy, kładzie nacisk na pracę samych księgowych spółdzielni, przewiduje pomoc 4 instruktorów rachunkowości. Plan przewiduje również w miarę potrzeby pomoc uczniów czwartej klasy Technikum Rachunkowości Rolnej w Bielsku. W tych warunkach w 9 spółdzielniach prowadzi się prace przygotowawcze, a w 3 z nich przeprowadzono już częściową inwentaryzację. W 17 spółdzielniach księgowość prowadzona jest bieżąco, tylko w 6 spółdzielniach są zaległości miesięczne.

W powiecie Ełk na 13 spółdzielni, które będą dzieliły dochody, jedynie w 3 spółdzielniach prowadzi się bieżące zapisy w księgach. W pozostałych 10 spółdzielniach prowadzi się z opóźnieniem jedynie zapisy obrotów zewnętrznych, a pomija się i nie księguje najważniejszego w rachunkowości spółdzielni produkcyjnych działu — obrotów wewnętrznych. Zapisów nie dokonują księgowi. Ograniczają się oni jedynie do gromadzenia dowodów i oczekują na przyjazd instruktora rachunkowości, który za nich księguje. Nic dziwnego, że kontrola w spółdzielniach Długie i Mostołty stwierdziła niedostateczne przygotowanie do zamknięć. Kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN w Ełku oraz Oddz. Spółdzielczości Produkcyjnej Prezydium Woj. RN mylnie informowali, iż w spółdzielni produkcyjnej Długie przygotowuje się już projekt podziału dochodów. W rzeczywistości pobyt instruktora rachunkowości w tej spółdzielni związany był z wyprowadzaniem półrocznej zaległości w księgowości. Do 3.XII zaksięgowano tylko obroty zewnętrzne, natomiast nie uchwycono obrotów wewnętrznych. Podobnie w spółdzielni Mostołty wyksięgowano tylko obroty zewnętrzne do 1. XI. br.

Mylne zalecenia, aby księgowi spółdzielni ograniczali się jedynie do gromadzenia dowodów rachunkowych, wydawał powiatowy instruktor rachunkowości Zyskowski. W powiecie na 13 spółdzielni dzielących już dochód jest 4 instruktorów rachunkowości, z czego 2 przeszkolnych, a tylko 1 księgowy zdolny do samodzielnej pracy.

Również w pow. Olecko na 9 spółdzielni, które będą dzieliły dochody, tylko w spółdzielni Seszki księgowość prowadzona jest zadowalająco, tak że sporządzenie bilansu zamknięcia nie nastręczy większych trudności. W pozostałych 8 spółdzielniach, szczególnie w kontrolowanych spółdzielniach Kiliany i Babki, istnieją poważne zaległości oraz nie uchwycono zapisami obrotów wewnętrznych. Do instruktarzu i pomocy Prezydium PRN posiada tylko 1 instruktora rachunkowości.

W powiecie Gołdap brak jest instruktora rachunkowości. Na 5 spółdzielni tylko w jednej wyprowadzono przy pomocy wojewódzkiego inspektora rachunkowości księgowość bieżąco. W pozostałych 4 spółdzielniach istnieją półroczne zaległości, w tym w jednej z nich nie sporządzono dotychczas bilansu zamknięcia ub. r.

Ze sprawozdań dyrektorów POM złożonych na wojewódzkiej konferencji 8. XII. br. wynikało, że nie we wszystkich spółdzielniach omłoty zostaną zakończone w terminach przewidzianych zarządzeniem Ministra Rolnictwa.

Opisana sytuacja wymaga poważnej mobilizacji Prezydium Woj. RN w Białymstoku oraz wszystkich prezydiów PRN i ich wydziałów rolnictwa i leśnictwa. Wymaga m. in. urealnienia powiatowych planów pomocy spółdzielniom produkcyjnym i rzeczywistego udzielenia tej pomocy, przeszkolenia księgowych, instruktorów rachunkowości, zarządów spółdzielni w zakresie zamknięć rocznych. Wymaga skierowania instruktorów rachunkowości z takich powiatów, jak np. pow. Białystok, gdzie na 4 spółdzielnie jest 2 instruktorów, pow. Wysokie Mazowieckie — na 1 spółdzielnię 1 instruktor, czy pow. Sokółka — na 2 spółdzielnie 1 instruktor, po zakończeniu przez nich prac we własnych spółdzielniach, do powiatów, w których jest za mało instruktorów, jak Olecko, Gołdap czy Ełk. Wymaga wreszcie większej kontroli tych prac w powiatach przez Prezydium Woj. RN w oparciu o wojewódzkich inspektorów rachunkowości, którzy jak dotąd zajęci są bezpośrednio pracami przy wyprowadzaniu zaległości księgowych. Sytuacja wymaga bardziej ścisłego przestrzegania i stosowania wytycznych Ministerstwa Rolnictwa przez prezydia rad narodowych.

Tylko należyta pomoc prezydiów PRN i POM w przygotowaniu zamknięć rocznych, pomoc we właściwym przygotowaniu i przeprowadzeniu ogólnych zebrań sprawozdawczych, tylko operatywny nadzór i kierowanie tą pomocą przez prezydia Woj. RN, wreszcie czynny udział członków prezydiów rad narodowych obok kierownictwa POM i aktywu politycznego w ogólnych zebraniach sprawozdawczych zapewnią odpowiedni poziom i treść tych zebrań, pomogą w dalszym umocnieniu oraz rozwoju spółdzielni produkcyjnych.

Walczmy o umocnienie organizacyjne i gospodarcze spółdzielni produkcyjnych

J. SZPEK

Terenowy plan obrotu towarowego na 1953 rok

30 września br. upłynął termin przesłania do władz naczelnych projektów wojewódzkich planów obrotu towarowego na rok 1953.

Plany terenowe obrotu towarowego obejmują działalność lokalnych organizacji gospodarczych, a w szczególności uspołeczniony handel detaliczny zarówno wiejski, jak i miejski, wytwórczość o znaczeniu miejscowym, uspołecznione żywienie zbiorowe oraz skup produktów rolnych (zboże, zwierzęta rzeźne, ziemniaki i mleko).

Szczupłe ramy artykuły nie pozwalają na omówienie wszystkich zagadnień, związanych z opracowaniem i strukturą tych planów. Dlatego poruszone będą tylko niektóre zagadnienia.

Zakres i tryb opracowania planów terenowych obrotu towarowego

Instrukcja PKPG Nr 83 a w sprawie sporządzenia planu obrotu towarowego na rok 1953 wprowadza w porównaniu z rokiem 1952 szereg zasadniczych zmian metodologicznych. Przede wszystkim przepisy §§ 43, 44 i 45 wspomnianej instrukcji stanowią, że:

— Oddziały wojewódzkie przedsiębiorstw handlowych opracują w oparciu o dotychczasowe wykonanie planu oraz o potrzeby odbiorców wstępne zgłoszenia, zawierające propozycje dotyczące:

a) skupu produktów rolnych i odpadków użytkowych,
b) sprzedaży podstawowych artykułów będących przedmiotem obrotu towarowego,
c) sieci detalicznej i skupu.

— Oddziały wojewódzkich przedsiębiorstw handlowych przekażą wstępne zgłoszenia centralnym zarządom, a w zakresie objętym planowaniem terenowym i podlegającym opiniowaniu władz terenowych stosownie do kompetencji — wydziałom handlu prezydiów Woj. RN, wojewódzkim pełnomocnikom Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji i wojewódzkim komisjom planowania gospodarczego.

— Wydziały handlu prezydiów Woj. RN wspólnie z WKPG dokonają oceny i korekty zgłoszeń oddziałów wojewódzkich przedsiębiorstw handlowych planujących terenowo oraz przekażą je właściwym centralnym zarządom, przesyłając kopię do oddziału wojewódzkiego. Równocześnie WKPG zaopiniują zgłoszenia oddziałów wojewódzkich przedsiębiorstw handlowych planujących centralnie i przekażą opinie do właściwych centralnych zarządów przedsiębiorstw handlowych, kopię — do oddziału wojewódzkiego.

— Wydziały handlu prezydiów Woj. RN na podstawie zgłoszeń oddziałów wojewódzkich przedsiębiorstw handlowych i otrzymanych wytycznych opracują projekty planów co do wartości masy towarowej rozprowadzanej przez handel detaliczny, wielkości zaopatrzenia rynkowego podstawowych artykułów w ujęciu ilościowym i wartościowym, wielkości skupu warzyw i owoców oraz sieci handlowej.

Jakie zmiany wprowadzają powyższe przepisy w stosunku do trybu opracowania planu w roku 1952?

Po pierwsze: projekt planu jest opracowany przez wydziały handlu prezydiów Woj. RN oraz — w zakresie skupu produktów rolnych — przez wojewódzkich pełnomocników CUS i K.

Po drugie: oddziały wojewódzkich przedsiębiorstw handlowych nie opracowują projektów planów obrotu towarowego, lecz przedstawiają tylko wspomniane zgłoszenia.

Po trzecie: projekt planu terenowego obrotu towarowego, z wyjątkiem żywienia zbiorowego, jest opracowywany na szczeblu wojewódzkim.

Zasady te mają na celu znaczne uproszczenie trybu opracowania projektów planu, jak również przeciwdziałają mechanicznemu podziałowi wytycznych władz naczelnych na poszczególne jednostki planujące. Dotychczasowy tryb opracowania projektów planu przekreślał w praktyce zasadę planowania oddolnego, gdyż podstawowe jednostki planujące z reguły opracowywały swe projekty planów ściśle wg otrzymanych wytycznych, nie dostosowując ich do istotnych potrzeb terenu. Zgłoszenia wojewódzkich przedsiębiorstw handlowych oparte na analizie potrzeb terenu oraz wytyczne władz naczelnych powinny były stanowić kompletny materiał dla wydziałów handlu prezydiów Woj. RN do opracowania projektu planu obrotu towarowego.

W praktyce jednak nie zawsze trafnie materiał ten był wykorzystany. Nie chodziło tu o to, by wojewódzkie oddziały przedsiębiorstw handlowych miały zgłaszać jakieś wyolbrzymiane ilości, nie uwzględniające ani zdolności przepustowej sieci dystrybucyjnej, ani zdolności nabywczej ludności itp., lecz powodem pewnych niedociągnięć był brak wzajemnego powiązania elementów, stanowiących podstawę prawidłowego zestawiania planów. Wspomniana instrukcja PKPG, uwzględniając dotychczasowe doświadczenia, ma na celu ponadto pogłębienie zasad planowania nie tyle od strony teoretycznej, ile praktycznej. Toteż planowanie opiera ona na dwóch podstawowych warunkach: dotychczasowe wykonanie i analiza potrzeb odbiorców. Rzecz jasna, że wskaźniki dotychczasowego wykonania ulegają pewnym zmianom, ale nie ma żadnych podstaw do zmian gwałtownych; nie należało również ściśle i bezkrytycznie trzymać się wytycznych. W praktyce jednak braki te występowały dość często i niektóre tylko prezydia rad narodowych umiały w sposób właściwy po-

wiązać zgłoszenia wojewódzkich oddziałów przedsiębiorstw handlowych z wytycznymi władz centralnych.

Na niedostateczny jeszcze poziom planowania obrotu towarowego wpłynął m. in. również fakt pominięcia prezydiów PRN w opracowaniu projektów planu handlu detalicznego i skupu produktów rolnych. Wynikało to prawdopodobnie z tego, że organa prezydiów PRN niewiele mogły przyczynić się do opracowania tych planów. Zachodzi więc konieczność uaktywnienia w tym zakresie pracy wydziałów handlu szczebla powiatowego, aby mogły one łącznie z Pow. KPG wziąć pełny udział w opracowaniu planów powiatowych.

Zasada ta nie tylko rozszerzy podstawę oddolnego planowania, ale równocześnie zapobiegnie nadmiernemu nagromadzeniu się prac na szczeblu wojewódzkim, jak również oderwaniu się od istotnych elementów planu rzeczowego w sensie bliższej znajomości potrzeb lokalnych.

Trudności organów rad narodowych w opracowaniu projektów planu obrotu towarowego

Analizując pracę organów rad narodowych przy opracowywaniu projektów planów obrotu towarowego, można stwierdzić, że w niektórych prezydiach rad narodowych nie napotykano na większe trudności, o ile zawczasu starano się je usunąć. Poważny postęp dał się zaobserwować tam, gdzie dzięki lepszej organizacji pracy i lepszej znajomości zagadnienia przyswojono sobie właściwe metody planowania.

Powszechnym zjawiskiem były trudności obiektywne, wynikające z braku kadr fachowych czy też braku kadr w ogóle.

Przypadki takie zdarzają się jeszcze nie tylko na szczeblu powiatowym, ale czasem na szczeblu wojewódzkim. Płynność kadr i „ucieczka" pracowników z organów planowania rad narodowych do komórek planowania różnych przedsiębiorstw jest zjawiskiem znanym i w praktyce nieraz trudnym do rozwiązania, są jednakże rady narodowe, które dzięki właściwej polityce kadrowej nie dopuszczają do zahamowań w pracy.

Zagadnieniem o wiele łatwiejszym do rozwiązania, a mimo to bardzo często występującym, jest brak należytej współpracy między poszczególnymi wydziałami prezydiów Woj. RN a sekcjami WKPG. Należy tu podkreślić, że równie niesłuszne jest przejmowanie przez sekcje WKPG pracy, którą wykonywać powinny wydziały, jak i odrywanie się WKPG od prac wydziałów. Te niezdrowe stosunki, istniejące jeszcze gdzieniegdzie, bardzo ujemnie wpływają na wyniki pracy.

Do trudności, leżących niejako poza możliwościami rozwiązania ich przez organa rad narodowych, należy zaliczyć współpracę z oddziałami centrali handlowych, zwłaszcza w zakresie handlu detalicznego planowanego centralnie. Centralne zarządy albo nie dostarczają danych do planu wcale, albo dostarczają je z takim opóźnieniem, że prezydia rad narodowych nie mogą ich uwzględnić przy opracowywaniu planu.

Słuszny postulat sporządzania wojewódzkich bilansów towarowych nastręcza w praktyce poważne trudności, zwłaszcza opracowanie bilansów produktów rolnych, ponieważ z reguły znacznie opóźnia się opracowanie planu przez PGR, co równocześnie bardzo poważnie wpływa na pracę sekcji obrotu towarowego.

Władze naczelne powinny zwrócić uwagę na terminowe wysłanie w teren potrzebnych danych do opracowania planu i unikać ich zmian w toku opracowywania projektów planów. W praktyce jednak często występują jeszcze przypadki zmian pierwotnych wytycznych, czy też pewnych założeń, co oczywiście powoduje nieraz przekreślenie rozpoczętych i znacznie zaawansowanych już prac.

Analiza projektów planu obrotu towarowego

Analizę ekonomiczną wojewódzkich planów obrotu towarowego, jako część planu przedstawionego na prezydium Woj. RN, opracowuje WKPG. Oczywiście z tego nie wynika, by do analizy ekonomicznej wskaźników planu była powołana tylko WKPG, jak to w praktyce często ma miejsce.

Organizacja planowania powinna stać się instrumentem czułym na potrzeby mas konsumentów; w dziedzinie tej zdobyliśmy już poważne doświadczenie, a mimo to opracowanie planu obrotu towarowego często ogranicza się do mechanicznego podzielenia cyfr wytycznych. Wydaje się co najmniej dziwne, że jakaś jednostka planująca może ograniczyć się w opracowaniu planu tylko do zestawienia cyfrowego bez przeprowadzenia analizy ekonomicznej. Trzeba sobie z tego zdawać sprawę, że za każdą cyfrą planu obrotu towarowego kryje się konkretne zaspokojenie potrzeb konsumenta, w dodatku zaspokojenie potrzeb nie żywiołowo, ale w sposób planowy, zgodny z założeniami rządu i partii. Tylko takie podejście do planowania obrotu towarowego może zapewnić uwzględnienie w planie nie tylko środków służących do zaspokojenia potrzeb konsumenta, ale również stopnia zaspokojenia tych potrzeb. Wynika z tego, że nie można planować bez należytej analizy ekonomicznej. Obowiązuje to w równej mierze aparat planowania jednostek centrali handlowych jak i organów rad narodowych. Tylko tą drogą będziemy mogli zapewnić należytą ocenę planu i wyciągnięcie ewentualnych wniosków.

W dotychczasowym ujęciu analiza wojewódzkich planów obrotu towarowego wykazała następujące zasadnicze wady:

— brak analizy w oparciu o potrzeby konsumenta i zdolność nabywczą ludności,

— operowanie w analizie mało mówiącymi ogólnikami,

— brak konkretnych wniosków.

Mówiąc w planowaniu o zaspokojeniu potrzeb konsumenta, musimy mieć na uwadze nie tylko ilość określonego towaru, ale również jego war-

tość. Z tego wynika konieczność analizowania ogólnej wartości masy towarowej w zależności od zdolności nabywczej ludności. Do tego celu należy wykorzystać sporządzane przez WKPG bilanse dochodów i rozchodów. Chociaż bilanse nie zawsze dają rzeczywisty obraz dochodów i rozchodów, nie można ich pomijać w analizie, trzeba natomiast wprowadzić do nich ewentualne poprawki.

Analiza planu nie powinna być powierzchowna. Ewentualne wnioski powinny być oparte na konkretnych podstawach. Jako niewłaściwe postawienie tego zagadnienia można przytoczyć np. analizowanie wielkości masy pewnego artykułu tylko na tle wykonania planu 1951 roku, w przewidywaniu przypuszczalnego wykonania 1952 roku.

Jeżeli projekt planu przewiduje zwiększenie masy towarowej o pewną ilość, to wzrost ten musi znaleźć swoje zupełne uzasadnienie. Bez wskazania bowiem, czy powiększenie jest wynikiem wykonania planu roku poprzedniego lub ustalenia projektu planu na podstawie analizy potrzeb, czy też wytycznych władz naczelnych — zatraca się obraz, w jakim stopniu plan jest realny. Ponadto plan musi mieć pełne powiązanie ze wszystkimi elementami gospodarczymi danego terenu. O ile jest mowa o skupie produktów rolnych, należy wyraźnie zaznaczyć, czy plan obejmuje dostawy z PGR, czy też są one wyłączone. Nie ulega wątpliwości, że dość skomplikowany mechanizm planowania w związku z zachodzącymi procesami gospodarczymi wymaga rzeczowego podejścia, ale znajomość zagadnień w powiązaniu z potrzebami własnego terenu zapobiegnie tendencjom żywiołowości i przestawi gospodarkę lokalną na tory właściwego planowania.

Ocena ogólna

Mimo omówionych braków w opracowaniu terenowych projektów planu obrotu towarowego należy podkreślić, że w stosunku do roku ubiegłego nastąpiło znaczne podniesienie poziomu pracy aparatu planującego. Projekty planu opracowano o wiele lepiej pod względem merytorycznym i znacznie wcześniej niż w roku ubiegłym. Poważną jeszcze wadą jest jednak to, że na ogół projekty planu są w zbyt małym stopniu mobilizujące. Zjawisko takie przede wszystkim zachodzi przy uzupełnianiu masy towarowej ze źródeł scentralizowanych zamiast zdecentralizowanych. Aparat planujący takie zakupy jest skrępowany górną granicą rozdzielnika centralnego i nie zawsze zdolny jest zaspokoić potrzeby miejscowej ludności. Z drugiej znów strony nie uwzględnia możliwości całkowitego wyzyskania miejscowych zdolności produkcyjnych. Tendencje takie są wybitnie szkodliwe, tamują one bowiem nie tylko rozwój wytwórczości miejscowej, ale pozbawiają możliwości obniżenia kosztów obrotu i wzbogacenia asortymentu.

Im prędzej usunięte zostaną wciąż trwające niedociągnięcia, tym prędzej przyśpieszy się proces socjalizacji naszego kraju.

WŁ. KOZAK

Zadania rad narodowych w kontraktacji roślin

Uchwałą Prezydium Rządu z 10. X. br. został ustalony plan kontraktacji produkcji roślinnej na rok 1953, zasady organizacji oraz warunki zapłaty za kontraktowane artykuły.

Plan kontraktacji na rok 1953 obejmujący ponad milion hektarów wykazuje w stosunku do r. 1952 dalszy wzrost powierzchni upraw niektórych roślin przemysłowych, zwłaszcza buraków cukrowych, tytoniu, warzyw i owoców — mających znaczenie dla zaopatrzenia ludności.

Zgodnie z powyższą uchwałą oraz zarządzeniem Ministerstwa Rolnictwa z 17. X. br. odbyły się w powiatach, gminach i gromadach zebrania, na których opracowano plany kontraktacji. Od 5. XII. br. rozpoczęło się zawieranie umów.

W celu jak najszybszego przygotowania i terminowego wykonania kontraktacji należy omówić ustalone przez rząd zasady i tryb przeprowadzania akcji oraz wynikające z nich zadania prezydiów rad narodowych.

Zasady opracowania planów i rozmieszczenia zadań kontraktacyjnych oraz przeprowadzenia odpraw w województwach, powiatach, gminach i gromadach były omówione w „Radzie Narodowej" Nr 18 oraz podane w specjalnej instrukcji Ministerstwa Rolnictwa z 17. X. br.

W szczególności dla uniknięcia dotychczasowych niedociągnięć instrukcja zwraca uwagę na: rozmieszczenie produkcji kontraktowanej w rejonach i gospodarstwach posiadających odpowiednie warunki glebowe, znajomość uprawy, pielęgnacji i sprzętu, posiadanie dostatecznej ilości rąk roboczych do obróbki itp.; nierozdrabnianie plantacji, aby mogły one gospodarstwu przynieść odpowiednie korzyści i dochód; unikanie zbyt wielu kontraktów w jednym gospodarstwie; zachowanie kierunku produkcji w rejonach i poszczególnych gospodarstwach i unikanie zbyt dużych zmian; uwzględnienie możliwości gospodarstwa i jego potrzeb na odcinku skupu, hodowli i wyżywienia rodziny; zapewnienie odpowiednich warunków dla produkcji nasiennej, aby uniknąć skrzyżowania z innymi roślinami i inne.

Unikać starych błędów

Przeprowadzone ostatnio kontrole wykazują, że mimo zwrócenia uwagi prezydiów rad narodo-

wych na niedociągnięcia w planowaniu wciąż jeszcze popełniane są te same błędy.

Wyniki kontroli stwierdzają, że w wielu powiatach do 5. XII. br. nie odbyły się odprawy kontraktacyjne w gminach i gromadach i nie opracowano zadań kontraktacyjnych w gromadach. Tam, gdzie te odprawy odbyły się, nie zostały one w wielu wypadkach należycie obsłużone przez prezydia rad narodowych i przedstawicieli instytucji kontraktujących. Aktywowi i rolnikom niejednokrotnie nie podano do wiadomości warunków kontraktacji oraz nie przeprowadzono odpowiedniej akcji przygotowawczej. Np. w gm. Zarszyn, pow. Sanok, na 18 zebrań gromadzkich nie przybyli wyznaczeni do obsługi pracownicy.

W wielu powiatach i gminach plany i zadania kontraktacyjne w dalszym ciągu są rozdzielane mechanicznie, bez dostatecznej analizy warunków i możliwości produkcyjnych, z pominięciem wskazówek otrzymanych z województw lub powiatów. I tak np. w gm. Bolimów, pow. Łowicz, rozdzielono 2 ha wyki nasiennej na 7 gromad, 4 ha peluszki na 11 gromad. W woj. rzeszowskim w gromadzie Pisarowice 80 arów maku rozdzielono na 80 gospodarstw po 1 arze, a 3 ha kukurydzy na 100 gospodarstw po 3 ary. W gm. Radomyśl gromada Ostrów otrzymała kukurydzę, której rolnicy nie chcą uprawiać, a będąca w pobliżu gromada Sośnica nie otrzymała w planie ani jednego hektara kukurydzy, mimo że jej mieszkańcy chcą ją uprawiać i agent GS zebrał już zgłoszenia na 8 ha kontraktacji.

W celu poprawienia istniejących niedociągnięć powinny prezydia PRN i GRN przeprowadzić odprawy tam, gdzie one dotychczas się nie odbyły, zapewniając sprawną obsługę przez instytucje kontraktujące i własny personel. Obok tego powinna być przeprowadzona kontrola opracowania planów kontraktacyjnych w gminach i gromadach. Tam, gdzie popełniono poważniejsze błędy, należy plany te poprawić, przenosząc część zadań na inne gminy lub gromady zgodnie z wytycznymi i zaleceniami instrukcji otrzymanych z Prez. Woj. RN i Ministerstwa.

Organizacja kontraktowania

Kontraktowanie produkcji roślinnej na 1953 rok przeprowadzone będzie przez aparat instytucji kontraktujących lub na ich zlecenie przez PZGS i GS wśród wszystkich gospodarstw z wyjątkiem gospodarstw podległych PGR.

Zawieranie umów powinno się rozpocząć po zebraniach gromadzkich poczynając od 5 grudnia i powinno być zakończone do 10. III. 1953 z wyjątkiem tytoniu, chmielu oraz nasion warzyw, materiałów szkółkarskich i owoców.

Przeprowadzanie kontraktacji powinno odbywać się na zasadzie dobrowolności i opierać się na świadomym współdziałaniu rolników w wykonaniu planów. W tym celu konieczne jest przeprowadzenie przez prezydia i instytucje kontraktujące odpowiedniej akcji uświadamiającej, opartej o wykorzystanie miejscowych środków progadandy, jak radio, prasa, zebrania i pogadanki.

Prezydia GRN powinny ożywić działalność gminnych komisji kontraktacyjnych, których zadaniem jest dopilnowanie sprawnego przeprowadzenia akcji w gminach i gromadach. Wykorzystać należy również komisje rolnictwa i leśnictwa do kontroli wykonania planu kontraktacji.

Otoczyć opieką kontraktujących rolników

W zakresie zaopatrzenia uwaga prezydiów rad narodowych powinna być skierowana na jak najwcześniejsze i terminowe zaopatrzenie rolników kontraktujących w doborowy materiał siewny, należne nawozy sztuczne, środki ochrony roślin i artykuły premiowe. Prezydia w porozumieniu z zainteresowanymi instytucjami mają ustalić szczegółowy plan i terminarz zaopatrzenia w materiał siewny, a w czasie akcji dopilnować terminowej dostawy nasion i jakości materiału siewnego oraz interweniować w sprawie uzupełnienia i przyśpieszenia dostaw.

Szczególna uwaga powinna być zwrócona na odbiór nawozów sztucznych, które do 10 marca będą wydawane na zasadzie pierwszeństwa.

Obsługę kasową przy kontraktowaniu, czyli wypłatę zaliczek kontraktacyjnych i należności za dostawy, przeprowadzać będą gminne kasy spółdzielcze.

W celu zapewnienia sprawnej i terminowej wypłaty zaliczek i należności z tytułu kontraktacji prezydia rad narodowych muszą zwrócić uwagę na dokonywanie przez instytucje kontraktujące szybkich rozliczeń i usunięcie istniejących niedociągnięć.

Należyte przeprowadzenie akcji zapewnić może wykorzystanie w większym niż dotychczas stopniu współzawodnictwa i podejmowanie zobowiązań kontraktacyjnych, co przyczyni się w poważnym stopniu do mobilizacji rolników do wykonania zadań gospodarczych.

Koordynacja zadań należy do prezydium

Szczególnym zadaniem prezydiów rad narodowych w walce o sprawny przebieg kontraktacji jest uzgadnianie całości prac i usuwanie błędów i niedociągnięć oraz czuwanie nad działalnością poszczególnych instytucji.

W tym celu sporządzić należy szczegółowy plan, w którym znajdzie wyraz koordynacja poczynań wszystkich zainteresowanych instytucji i organizacji oraz plan odpowiedniej kontroli wykonania tych zadań. Przy pomocy tego planu prezydia i komisje rolnictwa i leśnictwa (komisje rolne GRN) będą mogły stale czuwać nad przebiegiem kontraktacji, zapewniając w ten sposób pomyślny wynik akcji w swojej gminie lub powiecie.

WŁ. NOWICKI

Zagadnienia spółdzielczości produkcyjnej w pracy oświatowej

Rady narodowe na ogół rozumieją, że szkoła i nauczyciel mogą oddziaływać na wieś w walce o wzrost i umocnienie spółdzielczości produkcyjnej.

Działacze rad na ogół zdają sobie sprawę, że stałej, troskliwej i umiejętnej opieki wymaga zwłaszcza szkoła i nauczyciel we wsiach spółdzielczych. Czy jednak w rzeczywistości rady narodowe, komisje oświaty i kultury, prezydia i wydziały oświaty roztaczają właściwą opiekę nad tymi szkołami i nad nauczycielstwem? Czy zdają sobie sprawę, że dobra opieka nad dzieckiem spółdzielcy, to czynnik w bardzo poważnym stopniu wpływający na krzepnięcie i rozwój istniejących już spółdzielni?

Przypatrzmy się bliżej tej sprawie na materiale zebranym z jednego powiatu, a mianowicie z pow. jarosławskiego w woj. rzeszowskim.

Przejawy troski o szkoły we wsiach spółdzielczych

PRN w Jarosławiu i jej Prezydium bezspornie „żyją" zagadnieniami spółdzielczości produkcyjnej. Widać tam troskę o szkoły w spółdzielniach produkcyjnych (jest ich 25) tak w doborze kadr, jak również w podnoszeniu stopnia organizacyjnego tych szkół i stwarzaniu im dobrej podstawy materialnej.

Oto kilka dowodów tej troski:

1. We wsiach spółdzielczych ilość uczniów przypadająca na jednego nauczyciela jest mniejsza niż przeciętna w całym powiecie; w szkołach o 1 nauczycielu wynosi 22 (w powiecie 24), o 4 i więcej nauczycielach — 29 (w powiecie 31).

2. Świadome kierowanie do tych szkół nauczycieli młodych, bardziej bojowych. 78% nauczycieli tych szkół stanowi młodzież nie mająca za sobą więcej niż 6 lat pracy nauczycielskiej.

3. Spośród 25 szkół we wsiach spółdzielczych 17 mieści się w budynkach własnych (w tym 4 nowe). Wyposażenie w sprzęt szkolny i urządzenie oraz zaopatrzenie w opał jest całkowicie wystarczające, widać troskę o zaopatrzenie w pomoce naukowe. Wszyscy nauczyciele mają mieszkania bądź to w budynkach szkolnych, bądź też wynajęte w pobliżu szkoły.

Chociaż widać wyraźną troskę o podniesienie stopnia organizacyjnego szkół we wsiach spółdzielczych, są jednakże niepokojące niedopatrzenia. Oto szkoły o 2 nauczycielach w Kruszowicach i Korczowej mają po 80 uczniów; te szkoły powinny mieć przynajmniej po 3 nauczycieli, a pożądane byłoby zorganizowanie tam jak najszybciej szkół 7-klasowych, aby dzieciom ułatwić ukończenie szkoły podstawowej i możność dalszego kształcenia się. Stoją temu wprawdzie na przeszkodzie warunki lokalowe, trzeba jednak zrozumieć, że dobrze pracująca spółdzielnia powinna mieć na miejscu szkołę podstawową i doprowadzić do usunięcia tych braków.

W Bobrówce szkoła o jednym nauczycielu, licząca 28 uczniów, mieści się w starym jednoizbowym budynku szkolnym, gdy tymczasem nowy budynek, wybudowany specjalnie na szkołę, zajął POM i nie wiadomo, czy i kiedy POM uzyska wł. ne pomieszczenie.

Gospodarka spółdzielcza uwolniła dziecko od nadmiernej pracy na roli i dlatego wszystkie dzieci spółdzielców objęte są nauczaniem, natomiast nie wszystkie dzieci chłopów gospodarujących indywidualnie w tych gromadach chodzą do szkoły. Prezydia GRN nie spowodowały, aby te dzieci znalazły się w szkole.

Dobór kadr nauczycielskich

Kierownikiem szkoły w Łaszkach — w szkole uczy sześciu nauczycieli — jest Piotr Bernasiewicz, doświadczony nauczyciel, dobry organizator, zdecydowany propagator spółdzielczości produkcyjnej, cieszący się dużym zaufaniem. Takie kierownictwo daje gwarancję, że skierowany tam młody nauczyciel nie tylko nie załamie się, a przeciwnie okrzepnie i wkrótce będzie mógł pójść na samodzielną placówkę i z pożytkiem na niej pracować. Wśród czterech młodych nauczycieli skierowanych do tej szkoły, trzech jest niewykwalifikowanych (dwóch z nich ma ukończoną szkołę podstawową). Ponieważ powiat miał zaledwie kilku nauczycieli mających wykształcenie siedmioklasowe, umieszczenie aż dwu w jednej szkole i to w spółdzielni produkcyjnej jest co najmniej niewłaściwe.

Do szkół we wsiach spółdzielczych kieruje się w powiecie jarosławskim przeważnie nauczycieli młodych, prawie z reguły zetempowców. Polityka ta jest słuszna, o ile młodych nauczycieli otoczy się właściwą opieką. Należy pamiętać, że bezsporne wartości, które wnosi młodość, będą całkowicie wykorzystane i rozwijane, jeżeli młodemu nauczycielowi stworzy się odpowiednie warunki pracy.

Oto np. w szkole w Wietlinie cały zespół nauczycielski składa się z młodzieży (rok lub 2 lata pracy). Wszyscy należą do ZMP, wszyscy są pełni zapału, wszyscy zdają sobie sprawę, że rola, jaką tu mają spełnić, jest specjalna i bynajmniej ich to nie przeraża, wprost przeciwnie, są przekonani, że ją spełnią. Tymczasem wyniki nauczania są średnie, oddziaływanie szkoły na środowisko przy-

radkowe, nauczyciele nie dbają o higienę i estetykę. Wynika to z braku doświadczenia i dobrego przykładu.

Gdyby ci sami nauczyciele mieli w swoim zespole doświadczonego, dobrze pracującego kolegę, korzyści z ich pracy byłyby wielokrotnie wyższe. Brak takiego kolegi mógłby w poważnym stopniu zastąpić dobry i częsty instruktarz Wydziału Oświaty Prezydium PRN, ale niestety w szkole nie było w br. szkolnym nikogo, ani z pracowników pedagogicznych Wydziału, ani z Powiatowego Ośrodka Doskonalenia Kadr Oświatowych. W trzech szkołach o 1 nauczycielu we wsiach spółdzielczych, a mianowicie w Charytach, Ryszkowej Woli i Młynach, pracują nauczyciele niewykwalifikowani. Niewykwalifikowany nauczyciel uczy w szkole o 2 nauczycielach w Korczowej, a w szkole w Miękiszu Nowym na trzech nauczycieli dwóch nie ma kwalifikacji. Podane przykłady świadczą o tym, że rozmieszczenie kadr nauczycielskich w powiecie, a specjalnie kadr w szkołach we wsiach spółdzielczych, nie jest przemyślane.

Więcej uwagi komitetom rodzicielskim i opiekuńczym

Wiemy, że szkoła powinna być jak najsilniej powiązana ze środowiskiem. Jedną z form tego wiązania jest komitet rodzicielski. Nie tylko szkoła powinna się interesować doborem członków komitetu rodzicielskiego i jego pracą; muszą się tą sprawą zająć także prezydia GRN i PRN, komisje oświaty i kultury i oczywiście wydziały oświaty. Tymczasem w szkołach we wsiach spółdzielczych w Wietlinie, Łaszkach, Surochowie doborem ludzi do komitetów rodzicielskich interesował się tylko aktyw miejscowy, a na zebrania wyborcze nie przybył ani przedstawiciel z powiatu, ani z gminy. Nowowybrane komitety rodzicielskie przeprowadziły już zebrania i wykazały dużo zainteresowania ważnym zagadnieniem w życiu szkoły — podstawą materialną. Jak dotąd, zostały jednak mało uświadomione i uaktywnione w zakresie współpracy ze szkołami w podniesieniu stanu nauczania i wychowania.

Uświadamianie rodziców stanowi jedną z form oddziaływania na szerokie masy chłopstwa mało i średniorolnego zmierzającego do socjalistycznej przebudowy wsi.

Poszczególne spółdzielnie, podobnie jak zakłady pracy, powinny przyjąć na siebie obowiązki komitetów opiekuńczych. W powiecie jarosławskim tę formę całkowicie zaniedbano.

W nauczaniu i wychowywaniu uwzględniać problematykę spółdzielczą

Szkoła powinna w jak najszerszym zakresie uwzględniać w nauczaniu i wychowywaniu problematykę spółdzielczą. Nie ulega wątpliwości, że większość szkół omawia z dziećmi sprawę gospodarki spółdzielczej, dzięki czemu stosunek dzieci do zagadnień spółdzielczości zmienił się i zmienia się nadal. Wypowiedzi dzieci świadczą o coraz lepszym zrozumieniu potrzeby budowy wsi spółdzielczej. Np. w Łaszkach w pierwszym okresie po zorganizowaniu spółdzielni dzieci tych rolników, którzy nie wstąpili do spółdzielni, ujemnie wypowiadały się o spółdzielczości produkcyjnej i niechętnie brały udział w pomocy organizowanej przez szkołę dla spółdzielni w okresie pilnych robót w polu. Obecnie pomagają chętnie spółdzielcom, a ich ustosunkowanie się do spółdzielczości całkowicie się zmieniło. „Jestem przekonany — mówi kierownik szkoły Bernasiewicz — że gdyby mogły dziś same zadecydować, wszystkie wstąpiłyby do spółdzielni produkcyjnej".

Niemniej jednak należy stwierdzić, że spółdzielczość omawiana jest w szkole w sposób zbyt oderwany; treść zadań matematycznych, tematy języka polskiego, odpowiednie lekcje z zakresu nauczania o Konstytucji wprowadzają wprawdzie to zagadnienie, ale nauczyciele częstokroć mówią na lekcjach o jakiejś teoretycznej spółdzielni, gdy tymczasem na miejscu istnieje i działa prawdziwa spółdzielnia, z której można i należy czerpać tematy.

Kierować młodzieżą kończącą szkołę podstawową

Losy absolwentów klas siódmych szkół w spółdzielniach produkcyjnych, a zwłaszcza losy dzieci spółdzielców, to problem specjalny. Chodzi tu nie tylko o to, aby opiekować się tymi dziećmi i skierować je do szkół średnich, ale i o to, by pamiętać, że naszym spółdzielniom, PGR i POM musimy dać jak najszybciej wykwalifikowanych pracowników i że dzieci ze wsi spółdzielczych w większym stopniu niż inne do tego się kwalifikują. Te dzieci, związane z życiem spółdzielni, powinny uświadamiać sobie, że wracając na swoją wieś, na wieś uspółdzielczoną, mają wspaniałe perspektywy awansu społecznego, perspektywę podnoszenia zacofanej dotąd wsi na wyższy poziom, walki o szczęśliwą socjalistyczną wieś polską. W pow. jarosławskim nie uwzględniono tego problemu, nikt na szczeblu powiatowym nie umie powiedzieć, co się dzieje z absolwentami klas siódmych szkół we wsiach spółdzielczych. Poszczególni kierownicy szkół pamiętają wprawdzie o dzieciach spółdzielców, ale wybór szkoły średniej jest raczej przypadkowy, a nie ma charakteru świadomego, celowego działania.

O lepszą koordynację pracy oświatowej z całością pracy nad umacnianiem spółdzielni produkcyjnych

W pow. jarosławskim nie widać również ścisłej, świadomej i skoordynowanej współpracy nauczyciela z instruktorem politycznym POM. Kontakty są i to dość częste, ale nie doprowadzają one do wyraźnego określenia, kto i co w danej spółdzielni ma robić. Nie ma wspólnej analizy sy-

tuacji w spółdzielni, nie ma w wyniku tego opracowania wspólnych planów działania.

Podobnie na szczeblu powiatowym trudno zauważyć, aby praca Wydziału Oświaty koordynowana była z pracą innych wydziałów, a zwłaszcza Wydziału Rolnictwa. Bezspornie związek ten istnieje, ale nie ma charakteru stałego dzielenia się uwagami i opracowywania wspólnej linii postępowania.

Braki tu zarejestrowane wynikają stąd, że sprawy szkół w spółdzielniach produkcyjnych nie były szczegółowiej omawiane na posiedzeniu Prezydium. Nie była także analizowana w tym zakresie działalność Wydziału Oświaty oraz Komisji Oświaty i Kultury PRN.

Jeżeli tak poważne niedociągnięcia spotyka się w powiecie, który w zakresie spółdzielczości produkcyjnej na wsi ma osiągnięcia, to można i należy wnioskować, że w powiatach, które słabiej pracują, zainteresowanie się rad narodowych i prezydiów szkołami, jako bardzo ważnym czynnikiem wpływającym na przebudowę wsi, tym bardziej nie jest jeszcze dostateczne.

Większa troska o szkoły w ogóle, a o szkoły we wsiach spółdzielczych w szczególności i to zarówno w zakresie kadr nauczycielskich, jak stopnia organizacyjnego szkół, realizacji powszechności nauczania, zaopatrzenia materialnego, związania szkoły ze środowiskiem za pośrednictwem komitetów rodzicielskich, ze spółdzielnią — przez komitety opiekuńcze, opieka nad absolwentem klasy siódmej, właściwe uwzględnianie problematyki spółdzielczej w wychowaniu i nauczaniu, koordynacja pracy zespołu nauczycielskiego z pracą aktywu politycznego i społecznego, koordynacja pracy wydziału oświaty z innymi wydziałami prezydium, a zwłaszcza z wydziałem rolnictwa i leśnictwa, oto zagadnienia, które czekają na właściwe postawienie i rozwiązanie przez prezydia.

W pracy nad przebudową wsi nie wolno zapominać o szkole.

Dobra szkoła, to ważne ogniwo w walce o socjalistyczną przebudowę wsi.

J. BREITKOPF

Prezydium GRN walczy o całkowite wykonanie obowiązków wsi wobec państwa

Kiedy w Prezydium PRN w Puławach zapytacie o gminę, która przoduje w wykonaniu obowiązków wobec państwa, natychmiast otrzymacie odpowiedź — Nałęczów.

Rzeczywiście wystarczy poprosić przewodniczącego Prezydium GRN w Nałęczowie Kazimierza Szmatułę o ostatnie zestawienia, żeby zobaczyć, że na 1. XII. br. wykonanie obowiązków wsi w gminie przedstawia się następująco: dostawy zboża 101% planu, ziemniaków 101%, żywca 91%, mleka 81%, spłata podatku gruntowego 91,3%. Jak więc widać, opinia Prezydium PRN jest uzasadniona.

Procenty dotychczasowego wykonania planu wskazują, że Prezydium GRN rozumiało swoje zadania właściwie. Teraz przy końcu roku, przy tak dużym zaawansowaniu w wykonaniu planów punktem honoru gminy jest dociągnięcie wykonania wszystkich obowiązków do 100% i temu zadaniu poświęca Prezydium GRN swoje wysiłki, wykorzystując zdobyte doświadczenia.

Pod 100% wykonaniem planu Prezydium GRN w Nałęczowie rozumie wykonanie wszystkich obowiązków przez każde gospodarstwo według dokonanego wymiaru. Widzi zadania i trudności w osiągnięciu tego celu.

Warto przyjrzeć się, jak pracowało Prezydium, aby zapewnić tak wysokie osiągnięcia, co robi, aby postawione zadania w pełni wykonać.

Znajomość terenu podstawowym warunkiem dobrej pracy

Tę zasadę realizuje Prezydium GRN w całej rozciągłości. Rzecz oczywista, że tylko dobra informacja, orientacja w codziennym przebiegu wykonania, pozwala właściwie planować pracę, kierować jej nasileniem.

Na biurku przewodniczącego Prezydium leżą zestawienia z wykonania poszczególnych obowiązków. Jest tu nie tylko suma planu, wykonanie i procent w skali gminnej; każde zestawienie podzielone jest na pozycje poszczególnych gromad. W ten sposób łatwo można sprawdzić, że np. w dostawach zboża przoduje gromada Charz „B" — 102%, w spłacie podatku gruntowego gromada Nałęczów — 106%, a najsłabiej jest w gromadzie Sadurki — 74%, w dostawach żywca najlepsza jest gromada Charz „B" — 98%, a najsłabsza Nałęczów — 85%. Takie zestawienia otrzymuje przewodniczący codziennie; sporządzają je delegat CUSiK i referent podatkowy. Dzięki tym zestawieniom Prezydium posiada zawsze aktualną ocenę sytuacji w każdej gromadzie. To jednak nie wystarcza. Wiadomo, że często pomimo wykonania planu przez gromadę są w gromadzie oporni, którzy nie wywiązują się z obowiązków. Kazimierz Szmatuła zna dobrze swoją gminę, od razu potrafi wymienić takich, jak Michał Caboń z gromady Sa-

durki, Kazimierz Rejmak i Władysław Mazur z gromady Cynków, Radzikowa z gromady Charz „B“ i innych, którzy nie wykonują lub zalegają z dostawami. Te informacje uzyskuje Prezydium z kartotek CUSiK, z odpraw sołtysów, z pobytu w terenie i w oparciu o nie potrafi wyciągać właściwe wnioski.

Polityczne metody pracy

Na podstawie kartoteki delegat CUSiK sporządza wykazy zalegających i opornych w poszczególnych gromadach. Nielicznych nie wywiązujących się wzywa się obecnie razem z sołtysami do Prezydium GRN. Sołtys charakteryzuje stan gospodarki zalegającego i na tej podstawie Prezydium wyciąga wnioski. W swojej pracy Prezydium stosuje wyraźnie klasową politykę — otaczając opieką biedniaka i średniaka, zdecydowanie łamie kułackie opory. W ten sposób zdobywa zaufanie mas pracującego chłopstwa, a jednocześnie uczy kułaków szacunku dla władzy, która jest konsekwentna i sprawiedliwa w swoim postępowaniu.

Na przykład termin dostawy zboża wyznaczono kułakom w ten sposób, że połowę wymiaru mieli dostarczyć do 15 sierpnia, a drugą połowę do 15 września. Gdy mijał 15 sierpnia i września, Prezydium natychmiast wysyłało upomnienie, potwierdzenie odbioru przynosił sołtys. Jeżeli nie pomogło, sprawę kierowano do prokuratora. Między innymi Kolegium Orzekające przy Prezydium PRN ukarało kułaka Mazura grzywną 500 zł. Wniosków wysłano 10. Wszystkie kary zostały ściągnięte, a zboże dostawione. Wysyłano również wnioski w sprawach mleka i żywca. I tak Michał Błaszczyk na wymierzone 869 litrów mleka nie dostawił ani jednego, przeciwnie, przyszedł do Prezydium i chciał rozpisać ziemię. Nic nie pomogło, Kolegium przy Prez. PRN wymierzyło mu 300 zł grzywny. Kazimierz Rejmak nie wywiązywał się z dostaw żywca, a jednocześnie prowadził nielegalny ubój i handlował mięsem. Sprawę skierowano do prokuratora i sąd orzekł karę aresztu. Odsiedział i żywiec dostawił. W ten sposób wszyscy oporni widzą, że władza ludowa jest silna i nie pozwoli nikomu na łamanie swoich postanowień.

Obok konsekwentnej egzekucji zobowiązań prowadzona jest praca uświadamiająca. Pracownicy Prezydium GRN nieustannie wyjeżdżają w teren, wyjaśniają i tłumaczą znaczenie obowiązkowych dostaw dla państwa, wskazują, na jakie idzie to cele. Wiele ofiarnej pracy włożył pełnomocnik Prezydium PRN Wojciech Polak. Między innymi dzięki niemu gmina tak dobrze wykonuje plany. Pracę uświadamiającą prowadzą również sołtysi. Na cotygodniowych szkoleniach otrzymują wiele wiadomości i wskazówki do pracy z mieszkańcami gromad. Na przykład sołtys gromady Chruszczów Władysław Sygnowski we wszystkich rozmowach przypomina chłopom, jak to było przed wojną, na kogo pracowali i co z tego mieli. Wskazuje przykłady z terenu gromady i gminy: budowę nowych szkół, świetlic, elektryfikację i radiofonizację, to, że dzieci chłopskie nie chodzą do szkoły głodne i bose. Opowiada o tym, że pieniądze z podatku idą na rozwój gospodarki, że dostawy idą dla miasta, które dostarcza maszyn rolniczych i innych niezbędnych w gospodarstwie sprzętów. Podobnie pracuje sołtys z Bochotnicy Jan Sobczyński. Adam Malczyński, sołtys gromady. Nałęczów, wyjaśnia zmiany, jakie zaszły na wsi, na przykładzie własnego życia. Przed wojną pracował w tartaku. Za przynależność do związku zawodowego wyrzucono go z pracy. Kiedy daremnie błagał o jakiekolwiek zajęcie, właściciel tartaku ofiarował mu... pistolet, żeby się zastrzelił. Dziś jest sołtysem. Pracy jest wszędzie dosyć. Posługując się przykładami z życia doprowadzają sołtysi do porównań, wykazują słuszność polityki państwa, konieczność i celowość wykonywania jego ustaw.

Wielką rolę spełnia osobisty przykład aktywu. W gminie Nałęczów wszyscy radni i sołtysi wywiązali się z obowiązków w terminie. Również dzięki odpowiedniej współpracy z KG PZPR i Zarządem ZSL z obowiązków wywiązali się wszyscy członkowie partii i ZSL. Taki przykład działa mobilizująco i ułatwia pracę agitacyjną.

Ciekawą inicjatywę podjęło Prezydium GRN w stosunku do chłopów, którzy jednocześnie pracują w miejscowych zakładach pracy. W porozumieniu z organizacjami partyjnymi i radami zakładowymi zwołano zebrania załóg, na których wskazano i napiętnowano nie wywiązujących się z dostaw. Dzięki takiej pracy uzyskano dobre rezultaty.

Sprawna praca aparatu administracyjnego

Ażeby, mając właściwą ocenę sytuacji i pracując właściwymi politycznie metodami, osiągnąć całkowity sukces, niezbędna jest sprawna praca aparatu administracyjnego. Tutaj również gmina Nałęczów ma poważne osiągnięcia.

Przede wszystkim załatwianie odwołań i podań w sprawach obowiązkowych dostaw i podatku jest właściwie zorganizowane. Wszystkie sprawy są rozpatrywane kolegialnie po zasięgnięciu odpowiednich informacji. Obywatele są natychmiast zawiadamiani o decyzji w sprawie swych podań czy odwołań. Na przykład Franciszek Ruznik i Stanisław Fotyga wnieśli 27. XI. br. odwołanie od wymiaru dostawy mleka, motywując je posiadaniem cieląt hodowlanych. Już 3. XII. br. sprawę załatwiono i zgodnie z przepisami zmniejszono im dostawę o 120 litrów. Podobnie podania o umorzenie i odroczenie terminów płatności podatku zostały natychmiast rozpatrzone. Sekretarz Prezydium GRN Zygmunt Liszewski gromadzi materiały do rozpatrzenia i po decyzji niezwłocznie wysyła zawiadomienia o sposobie załatwienia podania.

Chcąc dostarczyć Prezydium GRN codziennie aktualnych materiałów delegat CUSiK musi mieć porządek w swoich kartotekach. Delegat CUSiK w Nałęczowie prowadzi wykazy bieżąco, GS i zlewnie codziennie dostarczają kwity, które są natychmiast odkontowywane. Początkowo były trudności z otrzymywaniem kwitów z GS, przy pomocy Prezydium GRN sprawę omówiono w Zarządzie i teraz kwity dostarczane są zaraz po ich wystawieniu. Na przykład 5 grudnia był spęd żywca, a już 6 grudnia dostawy były odkontowane w kartotekach. Pracownicy CUSiK nie ograniczają się do sprawnego prowadzenia kartotek i wydawania zaświadczeń o wykonaniu obowiązkowych dostaw. Stale wyjeżdżają do gromad, wiedzą, kto zalega z dostawą, i potrafią skutecznie przekonywać chłopów o konieczności terminowej dostawy.

Również referat podatkowy ma uporządkowane swoje akta. Załatwiono wszystkie odwołania, ostatecznie ustalono wymiar i doręczono wszystkie nakazy. Wszystkie przypisy, odpisy i wpłaty są bieżąco odnotowane w księgach bierczych na kontach poszczególnych podatników. Faktyczny stan zaległości jest ustalony. Wpłaty przeważnie przynoszą sołtysi, a także sami podatnicy. Wszystkim zalegającym wysłano upomnienia i w wypadku przekroczenia terminu dokonywane są zajęcia, które w większości wypadków powodują natychmiastową wpłatę zaległości. Wszystkie kary za niewywiązywanie się z obowiązkowych dostaw są ściągane w przeciągu tygodnia. Na przykład grzywnę 200 zł od Anny Tarki ściągnięto w przeciągu dwóch dni.

Wykorzystać dotychczasowe doświadczenia

Dzięki takiej organizacji pracy Prezydium miało realną podstawę do ostatecznej „batalii" o całkowite wykonanie planu. Dzięki należytej ocenie sytuacji stale wprowadza się usprawnienia. Aby ułatwić dostawę końcówek zboża wynoszących po kilka kilogramów, postanowiono, że będzie się je zsypywać u sołtysów. Prezydium GRN stwierdziło, że przy planowaniu terminów dostawy mleka popełniono błędy wynikające z niewłaściwej oceny gospodarki poszczególnych chłopów. W obecnej chwili pewna ilość chłopów posiadających po jednej krowie nie jest w stanie dostawić brakujących litrów, stosuje się więc system zamienników na żywiec. Niektórym zlewniom zwrócono uwagę na niewłaściwe zaliczanie dostaw. Jak na koniec roku, zbyt duża ilość litrów zaliczana jest na dostawy ponadobowiązkowe, podczas gdy obowiązkowe dostawy nie zostały jeszcze wykonane. Na obniżenie wykonania planu dostaw mleka wpłynęła również panująca w gminie pryszczyca. Badając przyczyny najsłabszego wywiązywania się z dostaw mleka gromady Strzelce (na 1 listopada 57%), oddalonej o kilka kilometrów od najbliższej zlewni postanowiono, że w przyszłym roku Prezydium GRN postara się o założenie zlewni w Nałęczowie, oddalonym od Sadurek o kilometr.

Obecnie, gdy sytuacja jest już całkowicie jasna, Prezydium wyrusza w teren, aby doprowadzić do całkowitego i ostatecznego wykonania wymiarów obowiązkowych dostaw. Opracowano plan działania, przygotowano materiały, tytuły wykonawcze itd. i aktyw może przystąpić do kampanii.

Wydaje się jednak, że mimo dużego zmobilizowania aparatu i przodujących radnych zapomniano o wykorzystaniu komisji. W ogóle praca komisji jest słabą stroną GRN w Nałęczowie. Do listopada nie pracowały prawie wcale. Na sesji 9 listopada br. zmieniono w poważnym stopniu skład wszystkich komisji. Jednak powołując nowych ludzi nie postawiono przed nimi konkretnych zadań i w dalszym ciągu działalność komisji jest słaba. Trzeba, aby Prezydium GRN poważnie przemyślało tę sprawę.

Dobrze będzie, jeżeli prezydia innych GRN skorzystają z doświadczeń Nałęczowa w swojej pracy.

WŁ. WITKOWSKI
Kierownik Ref. Org. Prez. PRN
Tarnobrzegu

Metody i wyniki pracy Komisji Oświaty i Kultury PRN w Tarnobrzegu

Jedną z lepiej pracujących Komisji PRN w Tarnobrzegu jest Komisja Oświaty i Kultury. Komisja realnie planuje swoją pracę, wiążąc ją ściśle z pracą PRN oraz Prezydium. Jako jedno z najważniejszych zadań stawia sobie Komisja nie tylko wykonanie, ale i przekroczenie zaplanowanych zadań. Świadczyć o tym może fakt, że na zaplanowane w roku bieżącym 12 posiedzeń i 24 kontrole Komisja do końca listopada odbyła 11 posiedzeń oraz przeprowadziła 28 kontroli.

Aktywność Komisji i jej wszechstronna praca jest przede wszystkim wynikiem dobrej pracy przewodniczącego Komisji Wiktora Mikosia, który dzięki swojej energii, gruntownej znajomości zagadnień i przez dobry przykład pobudza do pracy pozostałych członków Komisji, z których najaktywniej pracują Maria Hanausek i Zofia Słoninka, jak również ob. Budziło, Sadrakuła, Żarów i inni. Na posiedzeniach Komisji z udziałem kierowników resortowych wydziałów przeprowadza się

skrupulatnie kontrolę wykonania przez Prezydium PRN i kierowników Wydziału Oświaty i Oddziału Kultury oraz innych wydziałów i referatów podjętych na poprzednich posiedzeniach Komisji wniosków.

Na posiedzeniach wysłuchuje się sprawozdań organizacji kulturalnych i oświatowych. Ponadto na posiedzeniach przeprowadza się analizę wyników kontroli i innych form pracy w terenie, członkowie Komisji referują swoje uwagi i spostrzeżenia, na podstawie których Komisja opracowuje odpowiednie wnioski do Prezydium. Komisja przeprowadza kontrole w szkołach średnich, zawodowych i podstawowych, przedszkolach, świetlicach, bibliotekach, domach dziecka i w Powiatowym Domu Kultury.

Ponadto Komisja systematycznie przeprowadza co kwartał kontrolę całokształtu bądź fragmentów działalności Wydziału Oświaty i Oddziału Kultury. Komisja włącza się również do kontroli, prowadzonych przez Wydział akcji, jak akcja letnia dla dzieci i młodzieży, akcja wyborów do komitetów rodzicielskich, zaopatrzenie szkół w opał itd. Przeprowadzono również kontrolę działalności komitetów rodzicielskich szkół w Jastkowicach, Dębie i Szwedach.

Komisja współdziałała z Wydz. Oświaty w przygotowaniu konferencji sierpniowej nauczycielstwa i w wyniku tej współpracy konferencja dała stosunkowo dobre wyniki, uzbrajając ideologicznie i fachowo nauczycielstwo do dalszej walki o podniesienie wyników wychowania i nauczania.

Współdziałanie przejawiło się również w czasie wyborów do komitetów rodzicielskich, w wyniku czego wybory do komitetów spełniły poważną rolę, wiążąc dom ze szkołą.

Komisja włączyła się również aktywnie do przygotowania wyjazdowej sierpniowej sesji PRN w Radomyślu n. Sanem, na której kierownik Wydziału Oświaty składał sprawozdanie z działalności szkolnictwa oraz przygotowań do roku szkolnego 1952/53. W sesji wzięli udział członkowie Komisji Oświaty i Kultury, a przewodniczący Komisji wygłosił koreferat, w którym krytycznie ocenił pracę Wydziału Oświaty, wskazując braki i wnioski do dalszej pracy. Na sesji na wniosek Komisji udzielono pochwały komitetom rodzicielskim w Żabnie, Dąbrówce Pniowskiej i Tarnobrzegu za inicjatywę w organizowaniu funduszów społecznych na uzupełnienie potrzeb szkół, za troskę zarówno o warunki materialne szkoły jak i o wyniki wychowania i nauczania.

W pracy swej Komisja wykazuje dużą inicjatywę, o czym może świadczyć zgłoszenie 64 wniosków do Prezydium PRN, w których Komisja występowała z takimi uwagami, jak: ujęcie do PPI rozbudowy szkoły podstawowej w Tarnobrzegu, zaopatrzenie szkół w apteczki, zwiększenie zaopatrzenia szkół ze środków budżetowych i społecznych w sprzęt szkolny, pomoce naukowe i urządzenia higieniczne, w sprawie ułatwienia dostarczenia dla nauczycieli mieszkań, zwłaszcza na terenie Rozwadowa i gminy Charzewice, w sprawie zorganizowania świetlic dworcowych dla młodzieży szkolnej, o zorganizowanie w PDK świetlicy dla świata pracy w godzinach popołudniowych i inne.

Komisja wykazuje również wiele troski o sprawy bytowe nauczyciela, o usprawnienie zaopatrzenia w artykuły pierwszej potrzeby, opał i inne.

Komisja bierze czynny udział w rozpatrywaniu skarg i zażaleń, a o dużym autorytecie Komisji może świadczyć fakt, że zażalenia wpływają bezpośrednio do Komisji. Między innymi Komisja rozpatrzyła i spowodowała pozytywne załatwienie zażalenia Komitetu Rodzicielskiego w Rozwadowie w sprawie braku opału w szkole podstawowej oraz zażalenia pracowniczki przedszkola w Tarnobrzegu. Komisja nie zapomina o utrzymaniu łączności z komisjami gminnymi, czego wyrazem jest zorganizowanie wspólnego posiedzenia z przewodniczącymi gminnych i miejskich komisji oświaty i kultury, na którym udzielono komisjom instruktarzu w zakresie współpracy i opieki nad komitetami rodzicielskimi, omówiono metody walki z chuligaństwem i inne aktualne zadania komisji.

W celu nawiązania ścisłej łączności z komitetami rodzicielskimi Komisja zaprasza je na swoje posiedzenia i wspólnie omawia potrzeby poszczególnych szkół i formy pracy komitetów, zaprasza również aktyw oświatowy i kulturalny. Przeprowadzając kontrole w terenie, Komisja stara się przeprowadzać je przy udziale przedstawicieli organizacji masowych, jak ZMP, ZSCh, LK, komitetów rodzicielskich i zarządów świetlic, oddziaływając w ten sposób na aktywizowanie tych organizacji na odcinku kulturalno-oświatowym. W tym celu Komisja odbyła wspólne posiedzenie z komitetem rodzicielskim szkoły podstawowej w Tarnobrzegu, przedszkola w Rozwadowie, zarządem świetlicy w Mokrzyszowie i innymi.

Swymi poważnymi osiągnięciami, swą dużą aktywnością, swym powiązaniem z organizacjami masowymi Komisja Oświaty i Kultury PRN w Tarnobrzegu może być wzorem do naśladowania dla innych komisji.

Rozbudowujemy szeroko w miastach i wsiach sieć bibliotek i świetlic

Apel Redakcji do prezydiów PRN i MRN

W czerwcu br. Redakcja „Rady Narodowej" zwróciła się do prezydiów PRN i MRN z prośbą o wytypowanie stałego opiekuna dwutygodnika na terenie powiatu (miasta).

Z powołaniem opiekunów Redakcja wiązała określone zamiary, powierzając im następujące zadania:

a) organizowanie szerszego czytelnictwa dwutygodnika m. in. przez wzrost ilości prenumeratorów;

b) organizowanie sieci korespondentów szczególnie spośród radnych i członków komisji, a tym samym tworzenie warunków do coraz szerszej wymiany na łamach „Rady Narodowej" doświadczeń w pracy terenowej, do walki tą drogą o coraz wyższy poziom pracy rad, komisji, prezydiów i wydziałów;

c) wskazywanie na swoim terenie: radnym, członkom komisji, członkom prezydiów i pracownikom, w jaki sposób mają korzystać z dwutygodnika, jak twórczo czerpać z doświadczeń innych rad, komisji czy prezydiów, z wytycznych i wskazówek zawartych w artykułach.

Jeśli uwzględnimy fakt, że „Rada Narodowa" jest jedynym w Polsce pismem dla rad narodowych, to możemy stwierdzić, że pomoc, jaką okazują dla dwutygodnika prezydia PRN (MRN) jest jednocześnie pomocą dla własnej pracy prezydiów w trosce o coraz wyższy jej poziom.

Tymczasem dopiero ok. 30% prezydiów PRN i MRN dotychczas wytypowało opiekunów i zawiadomiło o tym Redakcję. Pozostałe prezydia, mimo ponownego wystąpienia Redakcji, nie ustosunkowały się jeszcze do prośby.

Redakcja apeluje do tych prezydiów o wytypowanie opiekuna.

Równocześnie podajemy wyjątki z listu opiekuna — Bolesława Czerskiego z Prezydium PRN w Toruniu. Jego osiągnięcia w zwiększeniu prenumeraty „Rady Narodowej" powinny być wzorem dla innych.

„Ambicją moją jest doprowadzić stan prenumeraty do 700 — 750 egzemplarzy",

Zawiadamiam — pisze w liście do naszej Redakcji instruktor organizacyjny Prezydium PRN w Toruniu, Czerski — że w pracy swojej w terenie zwróciłem szczególną uwagę na upowszechnienie prenumeraty dwutygodnika „Rada Narodowa". Dzięki usilnej pracy instruktarzowej zdołałem przekonać prezydia GRN i MRN o korzyściach wynikających z pilnego i systematycznego studiowania dwutygodnika. W wyniku praca moja dała dobre rezultaty.

Np. członkowie Prezydium i radni GRN w Chełmży-Wsi zaprenumerowali 40 egz. „Rady Narodowej", w gm. Zelgno — 42 egz., w gm. Podgórz-Wieś — 40 egz., pracownicy Prezydium PRN — 50 egzemplarzy.

Ogółem stan prenumeraty na terenie powiatu wynosi obecnie 312 egz.

Ponadto od 1.I.1953 r. PRN w Toruniu zaprenumeruje 100 egzemplarzy dwutygodnika. PRN podjęła bowiem już odpowiednią uchwałę.

Niektóre prezydia (np. Zelgno) dokonały zamówień na okres półroczny wpłacając należność z góry w sumie zł 1.136, pozostałe zaś na okres kwartalny. Począwszy od 1.I.1953 r. również MRN Chełmża i GRN Popioły i Turzno prenumerować będą „Radę Narodową" w łącznej ilości najmniej 140 egzemplarzy.

Do niedawna niektóre prezydia prenumerowały „Radę Narodową" w jednym lub kilku egzemplarzach, zaś w Prezydium PRN dwutygodnik otrzymywały jedynie wydziały i referaty oraz przewodniczący komisji. Obecny stan prenumeraty uważać należy przeto za poważny sukces, w czym oczywiście bardzo pomogła Redakcja „Rady Narodowej" swoimi mobilizującymi nas pismami.

Ambicją moją jest doprowadzić stan prenumeraty „Rady Narodowej" do 700 — 750 egzemplarzy już na 1.I.1953 r.

Prenumerata dwutygodnika w powiecie toruńskim stwarza warunki podniesienia poziomu pracy działaczy rad narodowych i pracowników prezydiów.

Obecnie przystępuję do werbowania korespondentów „Rady Narodowej", a w najbliższej przyszłości również i ja prześlę do Redakcji materiał dotyczący działalności Prezydium PRN, GRN i MRN oraz ich organów, posiadam bowiem w tym zakresie ciekawe doświadczenia.

Na podstawie własnych doświadczeń stwierdzam, że dwutygodnik „Rada Narodowa" stanowi dla nas pomoc w codziennej pracy.

A oto, co pisze do Redakcji o wykorzystaniu „Rady Narodowej" do celów szkoleniowych ob. R. Rappe, sekretarz Prezydium PRN w Łańcucie:

Wiele niedociągnięć pracowników prezydiów rad narodowych, jak nawyki biurokratyczne, wypaczanie zarządzeń, mylne ich interpretowanie, bagatelizowanie spraw „drobnych", mylne informowanie obywateli, częsta lekkomyślność wyrażająca się w nieuporządkowaniu akt, kładzeniu akt poufnych na biurku w obecności obcych osób, niedomykaniu biurek, częste marnowanie czasu w terenie, aby załatwić niezbyt pilną sprawę i byle tylko dzień przeszedł — oto skutki niesystematycznego i niedostatecznego szkolenia naszych młodych kadr i niewystarczającej opieki ze strony prezydiów.

Młodzi pracownicy powinni być otoczeni specjalną opieką i planowo szkoleni. Szkoląc, powinniśmy uwzględniać różny poziom wykształcenia pracowników, powinniśmy uczyć rozumienia intencji wydawanych ustaw czy zarządzeń, powiązania ich z codzienną pracą. Przez takie szkolenie chcemy mieć nowego pracownika, pracownika-społecznika politycznie uświadomionego. Toteż w planach szkolenia kładziemy nacisk na szkolenie ideologiczne.

Posługujemy się „Radą Narodową". Każdy numer dwutygodnika omówiony i przedyskutowa-

ny pomaga nam w pracy na każdym odcinku, ponieważ pozwala dostrzec błędy i w porę je usuwać. Artykuły zamieszczane w „Radzie Narodowej" przyczyniły się do tego, że lepiej i sprawniej działa Ref. Skarg i Zażaleń, że Wydział Rolnictwa i Leśnictwa zajął się sprawą hodowli, że przyśpieszono orki zimowe, że Ref. Zatrudnienia wykonuje obecnie w 100 proc. plany werbunku, że Wydział Zdrowia otoczył troskliwą opieką ośrodki zdrowia, że Ref. Administracyjny sprawniej działa, że kolegia orzekające lepiej pracują.

Każdy wydział czy referat Prezydium może porównać swoją pracę z przykładami podanymi w artykułach i w ten sposób ją ulepszyć.

Z dwutygodnika „Rada Narodowa" korzystają nie tylko pracownicy, ale także radni i członkowie komisji. Szkolenie radnych pozostawia jeszcze dużo do życzenia, nie jest ono dobrze zorganizowane, bo prenumerowanie i czytanie „Rady" w domu nie wystarcza. Ponieważ organizowanie szkolenia po sesji nie daje wyników, bo radni są wtedy przemęczeni, postanowiono zorganizować systematyczne szkolenie przez dwa dni raz na miesiąc w godzinach popołudniowych, by nie odrywać radnych od pracy. Na zajęciach opracowujemy referat na podstawie artykułów m. in. o pracach delegatów w Związku Radzieckim i organizujemy dyskusję.

Nasi korespondenci piszą

JAK PRACUJE MRN W BYTOMIU

Postanowienia ustawy z 20.III.1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej stworzyły dla rad narodowych zupełnie nową sytuację, otwierając rozległe możliwości wciągnięcia do pracy i współrządzenia szerokich mas ludności pracującej.

Tę intencję ustawodawczą realizuje MRN w Bytomiu przez szersze powiązanie się z masami pracującymi dzięki zwoływaniu sesji w dzielnicach miasta i w większych zakładach pracy, przez pogłębianie więzi komisji MRN z ludnością i z organizacjami masowymi, przez ułatwianie światu pracy wnoszenia skarg i zażaleń.

Na sesjach poświęca się wiele czasu na omawianie miejscowych potrzeb i bolączek; sesje zwoływane w zakładach pracy umożliwiają zainteresowanie i wciągnięcie do prac MRN robotników tych zakładów.

Niektóre komisje MRN urządzały w dzielnicach miasta narady społeczne z przedstawicielami większych zakładów pracy i z mieszkańcami. Takie narady organizowała Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Komisja Pracy i Pomocy Społecznej, Komisja Oświaty i Kultury, Komisja Zdrowia, Komisja Porządku Publicznego oraz Komisja Handlu i Drobnej Wytwórczości, umożliwiając ustalenie na miejscu wielu żywotnych potrzeb ludności w zakresie np. remontów mieszkań, sieci sklepów, produktywizacji kobiet.

W zakładach pracy skargi i zażalenia robotników przyjmowali radni, będący jednocześnie pracownikami tych zakładów.

Frekwencja radnych na sesjach MRN wynosi przeciętnie 70%.

Frekwencja osób spoza rady na sesjach zależy w dużym stopniu od przygotowania sesji, od porządku obrad oraz od terminu i sposobu zawiadomienia o zwołaniu sesji. Zastosowano wysyłanie zaproszeń do zakładów pracy, rozlepianie plakatów, umieszczanie notatek w prasie i nadawanie komunikatów przez miejscowy radiowęzeł.

Przeciętny udział społeczeństwa w sesjach waha się w granicach 250 — 1500 osób, zależnie od charakteru sesji, przy czym przeważają przedstawiciele różnych zakładów pracy, instytucji społecznych i zawodowych, natomiast daje się zauważyć mniejsza frekwencja młodzieży.

Krótki porządek obrad zawierający sprawy związane z terenem i dyskusja nie odbiegającą od właściwego tematu, zwięzłe, rzeczowe przemówienia budziły zainteresowanie uczestników. Nie zawsze są składane sprawozdania z wykonania uchwał podjętych na poprzednich sesjach MRN, a odpowiedzi na interpelacje radnych nie są udzielane doraźnie, lecz dopiero na następnej sesji, a więc po 4 do 8 tygodni, kiedy sprawy tracą na aktualności. W celu utrzymania stałej więzi z masami pracującymi i wszechstronnego wykorzystania ich inicjatywy, a w szczególności przy rozpatrywaniu postulatów, życzeń i zażaleń ludności, należy dążyć do udzielania natychmiastowych odpowiedzi na wnioski lub zapytania zgłaszane na sesji, chociażby w formie ogólnej. W wypadku niemożności udzielenia takiej odpowiedzi wyjaśnienie powinno być udzielone na piśmie w ciągu 14 dni, zwłaszcza przedstawicielom komisji MRN. Brak odpowiedzi czy odkładanie jej do następnej sesji zniechęca interpelantów do składania dalszych wniosków.

Wszystkie te niedomagania i błędy w ostatnim czasie omówiono i uzgodniono na specjalnie zwołanej w tym celu konferencji przewodniczących komisji MRN i kierowników wydziałów Prezydium.

T. Kunzek
pracownik Prezydium MRN
w Bytomiu

Z DOŚWIADCZEŃ ODWOŁAWCZEJ KOMISJI LOKALOWEJ PRZY PREZYDIUM WOJ. RN W BYDGOSZCZY

Chcę się podzielić w najogólniejszych zarysach systemem pracy Odwoławczej Komisji Lokalowej przy Prezydium Woj. RN w Bydgoszczy.

Ustalenie składu osobowego odwoławczej komisji lokalowej stwarza często trudności. Mam tu na myśli przede wszystkim przewodniczących kompletów orzekających. Muszą to być ludzie znający przepisy dotyczące gospodarki mieszkaniowej i przepisy obowiązujące w postępowaniu administracyjnym. Dlatego jako przewodniczących wybierano zwykle ludzi spośród pracowników danego prezydium. Wyrobił się nawet niesłuszny pogląd, że przewodniczącym nie powinien być robotnik. Czas pokazał, że i robotnik, który jako ławnik przez dłuższy okres czasu pilnie wsłuchiwał się w tok postępowania, może być pełnowartościowym przewodniczącym rozprawy. Czas pokazał również, że nie potrzebują to być wyłącznie pracownicy prezydium. Z doświadczeń terenu bydgoskiego, a szczególnie miasta Włocławka, gdzie wyraźnie praca kulała, chciałbym wysunąć twierdzenie, że dobrze jest również, gdy w gronie członków odwoławczej komisji lokalowej znajdują się członkowie sądu. To powiązanie z władzami sądowymi może dać tylko dodatnie wyniki.

Niezwykle pożyteczne jest zwoływanie okresowych narad robotniczych (raz na kwartał) z udziałem wszystkich członków OKL, pracowników referatów gospodarki mieszkaniowej, przedstawicieli komisji gospodarki komunalnej i mieszkaniowej oraz członka prezydium odpowiedzialnego za pracę wydziału gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Takie narady urządza się w każdym mieście wydzielonym oraz co najmniej raz w roku w Prezydium Woj. RN. Stwierdzam, że wprowadzenie tych narad daje bardzo dużo i ujednolica tryb postępowania. Byłoby rzeczą pożądaną częstsze zwoływanie odpraw z wszystkimi przewodniczącymi z całego kraju, tak jak to miało miejsce w lutym bieżącego roku w Ministerstwie Gospodarki Komunalnej.

Tryb wznawiania postępowania i wstrzymywania eksmisji często sprawia dość dużo kłopotu. Trzeba sobie jasno powiedzieć, że upoważniona do wznowienia postępowania jest odwoławcza komisja lokalowa, a do wstrzymania wykonania orzeczeń eksmisyjnych — Ministerstwo Gospodarki Komunalnej; w wyjątkowych przypadkach upoważniony do wstrzymania eksmisji jest również gospodarz terenu, to znaczy prezydium wojewódzkiej rady narodowej. W woj. bydgoskim, a zapewne i w innych województwach, każdy z członków prezydium bez uzgodnienia z przewodniczącym OKL decydował w tych sprawach. Powodowało to rozbieżność: wskutek nieuczciwości obywateli czy wskutek celowej roboty elementów spekulanckich podejmowano w jednej sprawie różne decyzje. Sprawę tę uzgodniono na szczeblu wojewódzkim w ten sposób, że decyzję podejmuje wyłącznie członek prezydium sprawujący nadzór nad sprawami mieszkaniowymi w porozumieniu z przewodniczącym OKL, w miastach występuje z wnioskiem do OKL członek Prezydium załączając protokolarne wnioski komisji gospodarki komunalnej i mieszkaniowej MRN; wykonanie prawomocnego orzeczenia odraczane jest na termin najwyżej 14-dniowy, a jeśli OKL nie znajdzie podstaw do wznowienia postępowania, orzeczenie zostaje wykonane.

Niezwykle ważną jest opinia wydana przez komisję rady narodowej, która dzięki bezpośredniej więzi z masami pracującymi może postawić wnioski słuszne z punktu widzenia społecznego.

Forma wydawania orzeczeń jest różna, wymaga jednakże ujednolicenia. Z obserwacji terenu okazało się, że wydawanie i podpisywanie wypisów orzeczeń przez przewodniczącego kompletu orzekającego jest niesłuszne (takie orzeczenia wydawano np. we Włocławku, w Toruniu, w Inowrocławiu i w Bydgoszczy), bo w ten sposób przewodniczący OKL przy Prezydium Woj. RN jest pozbawiony możności stałej kontroli formy orzeczeń, ich uzasadnień i właściwej linii politycznej. Dlatego też w tych miastach orzeczenia są rejestrowane i podpisywane wyłącznie w siedzibie OKL przy Prezydium Woj. RN i dopiero wówczas doręczane stronom. Przysporzyło to dużo pracy, jednakże przyniosło dodatnie wyniki. Praktyka wykazała również, że wypisywanie nazwisk członków kompletu orzekającego na wypisach orzeczeń doręczonych stronom nie jest właściwe i powoduje wiele skarg, tzw. osobistych wycieczek i interwencji i dlatego zatrzymano nazwiska wyłącznie na oryginałach pozostawionych w aktach OKL.

Fakt, że występuje zbyt duża ilość uchyleń decyzji władz kwaterunkowych, bo jest ich więcej aniżeli zatwierdzeń, dowodzi przede wszystkim chaotycznej pracy władz kwaterunkowych. Często władze kwaterunkowe wydają decyzje niezgodne z obowiązującymi przepisami i normami zaludnienia, dla pozbycia się interesanta. Powoduje to wiele skarg i zażaleń.

Decyzje OKL muszą zawierać w sobie społeczno-polityczny punkt widzenia oraz powinny być dokładnie uzasadnione. Jest to konieczne, ponieważ w wielu przypadkach obywatel żali się do władz centralnych pomijając fakty niejednokrotnie decydujące i uzyskuje nieraz aprobatę swego stanowiska. Słuszny jest również system zastosowany po odprawie w Ministerstwie, że sprawy uchylone przez Ministerstwo, a w których OKL zajmuje odmienne stanowisko, są ze szczególnym oświetleniem, z opinią komisji rady narodowej, przesyłane z powrotem do Ministerstwa.

Sprawą wymagającą pewnego instruktarzu i zwiększonej działalności terenowych instancji związkowych jest sposób i forma występowania na

rozprawach przedstawicieli komisji bytowo-mieszkaniowych w zakładach pracy, a w niektórych przypadkach nawet adwokatów.

Niejednokrotnie zapominając o roli zw. zawodowych przedstawiciele ci występują w ten sposób, jak gdyby bronili swego klienta. CRZZ i ORZZ powinny więc dać instrukcje i przeprowadzić szkolenie, ażeby uniknąć zgrzytów i wypaczania polityki kwaterunkowej. Za mało jest takich przedstawicieli, którzy umieją zachować stanowisko obiektywne, jak np. przedstawiciel kolejarzy z Bydgoszczy ob. Gano, który po zaznajomieniu się w toku rozprawy z argumentami strony przeciwnej, potrafił w sposób rozumny i społeczny wskazać koledze niesłuszność stanowiska.

H. Kaczmarczyk
przew. Odwoławczej Komisji Lokalowej
przy Prez. Woj. RN w Bydgoszczy

Notatki z życia rad narodowych

NASI KORESPONDENCI ZAWIADAMIAJĄ

Ob. Mikołaj Czawa, zast. przewodniczącego Prezydium PRN w Gorlicach, pokazuje na przykładzie dwóch gmin, że wykonanie zadań produkcyjnych przez wieś zależy przede wszystkim od właściwej pracy rady narodowej.

„Gmina Łużna swe obowiązki wobec państwa wykonuje opieszale. Ani na sesjach GRN, ani na posiedzeniach Prezydium nie starano się wyciągnąć wniosków zmierzających do zwiększenia dostaw. Na sesje GRN w Łużnej przybywa zaledwie jedna trzecia radnych. Jak pracuje GRN, tak pracują komisje i Prezydium. Ani radni, ani miejscowy aktyw nie przeprowadzali zebrań uświadamiających, nie przeciwdziałano szkodliwej robocie wroga klasowego. Czekano stale na pomoc powiatu, przyjąwszy za zasadę, że miejscowi przedstawiciele władzy ludowej i miejscowy aktyw nie może się narażać kułakom i lepiej będzie, jeżeli zrobi to ktoś inny. Niezałatwione prośby i odwołania obywateli gromadziły się w Prezydium, rozpatrywano je hurtem, bez głębszej analizy. Decyzje doręczano ze znacznym opóźnieniem. Brak koordynacji pracy wpłynął ujemnie na działalność GS, utrudniał pracę delegatowi CUSiK, który nie mógł w terminie wykontować dostaw".

Gmina Łużna powinna brać przykład z przodującej w powiecie gminy Sękowa.

„O ile w roku ubiegłym mieszkańcy gminy Sękowa w wykonaniu obowiązków wobec państwa znaleźli się na ostatnim miejscu, to w bieżącym roku zajęli pierwsze miejsce. Przeprowadzane zebrania przyczyniły się do podniesienia świadomości mieszkańców i przekonały ich o słuszności polityki prowadzonej przez państwo. Prezydium GRN czuwało nad wykonaniem zadań produkcyjnych, co tydzień na posiedzeniach Prezydium omawiano wykonanie planów i wyciągano wnioski zmierzające do usunięcia zauważonych błędów. Za podstawę służyły spisy rolników zalegających z dostawami; przeprowadzano z nimi rozmowy, wysyłano im upomnienia, analizowano ich możliwości wywiązania się z nałożonych obowiązków, a sprawy opornych przekazywano kolegium orzekającemu. Radni dali dobry przykład, przodując w dostawach. Przewodniczący Prezydium GRN nie żałował trudu, sam jeździł do najbardziej oddalonych gromad, by pomóc sołtysom i miejscowemu aktywowi w organizowaniu dostaw zboża. Współzawodnictwo o przedterminowe wykonanie obowiązków przyczyniło się do zajęcia przez gminę pierwszego miejsca w powiecie".

O wykonaniu obowiązków wsi wobec państwa pisze również **ob. Władysław Witkowski, pracownik Prezydium PRN w Tarnobrzegu.**

„Wykonanie planu dostaw w sierpniu i we wrześniu nie było dostatecznie podbudowane pracą masowo - polityczną i w tym okresie z dostaw wywiązali się tylko chłopi najbardziej uświadomieni. Dopiero w okresie przedwyborczym dzięki agitatorom Frontu Narodowego, którzy omawiali zadania produkcyjne wsi, nastąpił wzrost dostaw. W dwóch dekadach października dostawy wzrosły o 23% i 21 października powiat zwolniono z miarek i odsypów. Stąd wniosek, że tylko w oparciu o szeroką pracę masowo - polityczną można należycie realizować zadania gospodarcze".

Członkowie PRN organizowali spotkania z ludnością, na których oprócz sprawozdań z działalności PRN i sprawy wyborów omawiano również wykonanie obowiązkowych dostaw. Korzystając z doświadczeń ubiegłego roku postanowiono, że członkowie rad narodowych, komisji, prezydiów, sołtysi i pracownicy prezydiów mają przodować w wykonaniu obowiązków wobec państwa i trzeba przyznać, że aktyw zrozumiał znaczenie przodownictwa i wywiązał się z obowiązków przeważnie przed terminem, a w wielu wypadkach z poważnymi nadwyżkami.

Poważną rolę spełniły w wykonaniu planu komisje PRN. Komisja Porządku Publicznego badała orzecznictwo karno - administracyjne w sprawach o niewykonanie obowiązkowych dostaw oraz załatwianie skarg i wnoszonych odwołań. Komisja Handlu oraz Komisja Rolnictwa i Leśnictwa kontrolowały skup, a Komisja Finansów, Budżetu i Planu — spłatę podatku gruntowego.

W połowie listopada powiat wykonał plan dostaw zboża w 97%, ziemniaków w 86%, mleka w 72%, bieżące plany dostaw żywca są wykonywane, a zaleg-

łości z poprzednich miesięcy malieją, podatek gruntowy spłacono w 95%. Ponieważ jednak prezydia GRN wykazały po wyborach samouspokojenie i zadowolenie z osiągniętych wyników, co przejawiało się w znacznym spadku wykonania planów dziennych, ponownie zmobilizowano prezydia GRN i aktyw gminny, włączono do akcji wyróżniających się agitatorów Frontu Narodowego, a przed 20 listopada wyjechało do gromad około 80 aktywistów z powiatu, którzy przy pomocy aktywu gromadzkiego uświadamiali opieszałych. Wykonanie planu dobiega końca".

Ob. Klemens Samowicz z Nowego Dworu, gm. Jegłownik, pow. Elbląg, zawiadamia, że ostatnia sesja GRN w Jegłowniku była poświęcona omówieniu dostaw zboża, ziemniaków i mleka oraz pomocy dla PGR przy wykopkach buraków.

„W sklepach GS brak butów gumowych niezbędnych do pracy na polach buraczanych" — pisze korespondent. — Na sesji poruszono sprawę małej aktywności komisji oraz szkód i nadużyć, które z tego powodu powstają. „Na punkcie skupu w Gronowie ob. Wiśniewska sprzedała buhaja. Wypłacono jej 1.000 zł, nie wydając pokwitowania. Tego samego buhaja sprzedano w innej gminie za zł 2.270".

Ob. Kazimierz Błaszczak, pracownik Prezydium PRN w Gostyninie, komunikuje, że w grudniu rozpoczęło się szkolenie sołtysów.

„Każdy wykład poprzedza narada wykładowców, na której omawiana jest metoda szkolenia i treść pogadanki. Wykładowców zobowiązano, aby pogadankę uzupełniali konkretnymi przykładami z terenu. Szkolenie odbywa się raz na tydzień i jest połączone z odprawami sołtysów".

Ob. A. S. Łakomy, pracownik Prezydium MRN w Pile, pisze o zebraniu przewodniczących komitetów rodzicielskich zwołanym przez Prezydium MRN. Na zebraniu omówiono działalność nowowybranych komitetów.

„W minionym roku — pisze korespondent — komitety rodzicielskie ograniczały swoją działalność do pomocy szkole w sprawach gospodarczych, nie zajmując się wychowaniem i nauczaniem młodzieży. Pracowali przeważnie tylko członkowie komitetów, nie wciągając do pracy wszystkich rodziców i nie przydzielając każdemu konkretnych zadań.

W tym roku komitety podzieliły się na sekcje (kulturalna, naukowo - wychowawcza, finansowo-gospodarcza). Wyznaczono kierowników sekcji, którzy składają sprawozdania przed całym komitetem ze swojej działalności. W każdej sekcji poszczególni członkowie otrzymali konkretne zadania do wykonania, wykonanie każdego zadania jest kontrolowane przez kierownika sekcji.

Jeden z komitetów wydaje komunikaty odbijane na powielaczu o sprawach szkolnych oraz organizuje pogadanki dla rodziców, na których omawiane są metody wychowywania dzieci w różnych okresach rozwoju. Z tej inicjatywy skorzystały już i inne komitety rodzicielskie. Na zebraniu przewodniczących komitetów rodzicielskich jeden z członków Komisji Oświaty i Kultury MRN poruszył sprawę chuligańskiego zachowania się młodzieży dojeżdżającej pociągami do szkół. Ponieważ konduktorzy nie reagują na niewłaściwe zachowanie się młodzieży, postanowiono wystąpić z wnioskiem do DOKP, aby podobne fakty nie były tolerowane przez funkcjonariuszy PKP i aby kolejarze wzięli udział w walce z chuligaństwem".

Ob. Edward Białota, pracownik Prezydium PRN w Bochni, komunikuje:

„W planie pracy Referatu Organizacyjnego Prezydium PRN w Bochni zamieszczono sprawę rozpowszechniania czytelnictwa i powiększenia prenumeraty dwutygodnika „Rada Narodowa". Pracownicy referatu zobowiązali się werbować czytelników i korespondentów i apelują do wszystkich referatów organizacyjnych prezydiów PRN o podjęcie podobnych zobowiązań".

PLAN DOCHODÓW WŁASNYCH BUDŻETU 1952 R. PREZYDIUM MRN W SŁUPSKU NA DZIEŃ 27. XI. 52 R. WYKONANO W 99%

Za przykładem zakładów produkcyjnych, podejmujących zobowiązania wykonania rocznych planów produkcji przed terminem, z inicjatywy Rady Miejscowej ZZ Pracowników Finansowych i kierownictwa — Wydział Finansowy Prezydium MRN w Słupsku zobowiązał się wykonać roczny plan wpływów dochodów własnych z budżetu do 15 grudnia br. Mimo trudności spowodowanych brakiem i płynnością kadr (5 etatów nieobsadzonych), poświęcenia wiele czasu akcji wyborczej (181 pracowniko-dni) — roczny plan dochodów własnych budżetowych do 27 listopada oraz roczny plan dochodów regulujących wykonano w 99%.

Podkreślić należy, że wykonanie rocznego planu przed terminem nastąpiło dzięki pracy całego zespołu, opartej na współzawodnictwie pomiędzy poszczególnymi referatami, pomocy Miejscowej Rady ZZPF i kierownictwa oraz dzięki udziałowi Komisji Finansów, Budżetu i Planu.

Praca zespołu Wydz. Finansowego MRN w Słupsku może być wzorem dla innych wydziałów, które powinny wzmóc wysiłki w celu przedterminowego wykonania planów.

Z. Kijewski
przewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Planu MRN w Słupsku

NA SESJI PRN W GRAJEWIE OMAWIANO WYKONANIE OBOWIĄZKOWYCH DOSTAW

Ostatnią sesję PRN w Grajewie, która odbyła się 28 listopada, poświęcono omówieniu realizacji obowiązkowych dostaw zbo-

ża, ziemniaków, żywca i mleka oraz wykonaniu planu finansowego na 25 listopada.

Prezydium PRN przeanalizowało na posiedzeniu wykonanie planów gospodarczych i finansowych i wysyłając radnym zawiadomienia o sesji dołączyło pytania dotyczące poszczególnych punktów porządku obrad. Te pytania dopomogły radnym w zebraniu materiału w terenie i w podzieleniu się zdobytymi wiadomościami na sesji.

Słusznie podkreślił radny Marczykowski z Wąsosza, że należy karać najbardziej oporny i szkodliwy element, jakim są kułacy: „Oni chcą opóźnić realizację naszego Planu 6-letniego, a my przejawiamy brak czujności i nie umiemy wyszukiwać opornych".

Radny Dzięgielewski z Czarnówka mówił: „Chłop wspólnie z robotnikiem wywalczył ludową Ojczyznę, a kułak w dalszym ciągu oszukuje i wyzyskuje chłopa mało i średniorolnego, bo aparat wykonawczy władzy ludowej jest zbyt tolerancyjny, często nawiązuje z kułakiem kumoterskie stosunki".

Dyskutując nad wykonaniem planu finansowego radny Marczykowski powiedział: „Jak możemy mówić o pełnej realizacji planu finansowego, gdy z-ca przewodniczącego Prezydium GRN w Wąsoszu Józef Górski przyznał sobie ulgę w podatku gruntowym, przyznał ją pracowniczce Prezydium GRN Wróblewskiej, sołtysowi Rogalskiemu z Jasz, pracownikowi GS Piechocińskiemu, który zarabia 900 zł miesięcznie i wielu innym osobom, którym ze względu na warunki materialne ulga nie przysługuje".

Inni radni podkreślili niedopuszczalność tego zjawiska, że na dzień 24 listopada br., pomimo podjętych zobowiązań o przedterminowym zrealizowaniu podatku gruntowego i innych należności, zalegało ze spłatą podatku 10 pracowników prezydiów na kwotę 10.877 zł, 54 radnych na kwotę 63.747 zł, 62 sołtysów na kwotę 79.840 zł i 41 pracowników różnych instytucji na kwotę 52.395 złotych.

W stosunku do zalegających domagano się wyciągnięcia wniosków, a jednocześnie radni PRN jednogłośnie uchwalili wykluczyć radną Annę Waszkiewicz z Boczek, gm. Bogusze, która zalega we wszystkich obowiązkach; oglądając się na radną gromada Boczek zalega w wykonaniu obowiązków. Dyskusja, w której wzięło udział wielu radnych, trwała około 4 godzin, co świadczy o docenianiu ważności omawianych spraw.

Na wniosek radnej Karwowskiej radni uchwalili wyjechać do poszczególnych gromad, aby mobilizować ludność do wykonania planów.

T. Terlecki
członek Prezydium PRN
w Grajewie

KOLEGIUM PRZY MRN W JASIENIU ŹLE PRACUJE

Kolegium orzekające w sprawach karno - administracyjnych przy Prezydium MRN w Jasieniu pracuje źle. Całego szeregu spraw nie załatwiono. Obwinionych za pijaństwo, notorycznych pijaków, karanych już kilkakrotnie, traktuje się zbyt tolerancyjnie, nakładając grzywny od 30 do 50 złotych. Sześciu spraw nie załatwiono od 25 czerwca i dotychczas nie próbowano ich nawet załatwić. Kolegium pracuje jednoosobowo. Dzielna pracownica Prezydium MRN, oddelegowana do Kolegium, sama przewodniczy w posiedzeniach, sama zadaje pytania obwinionym i sama protokołuje.

Czy w takiej sytuacji sprawy są załatwiane kolegialnie?

E. Appel
członek PRN w Żarach

Redakcja zapytuje, dlaczego Prezydium MRN w Jasieniu i Prezydium PRN w Żarach tolerują taką sytuację, że pracownik zastępuje pracę kolegium.

Uwagi o pracy rad narodowych

LEPIEJ KIEROWAĆ PRACĄ INSTRUKTORÓW ORGANIZACYJNYCH PREZYDIÓW PRN W WOJ. BYDGOSKIM

W III kwartale br. instruktorzy organizacyjni Prezydium Woj. RN w Bydgoszczy pracowali w prezydiach PRN w Bydgoszczy, Toruniu, Grudziądzu, Brodnicy, Rypinie, Inowrocławiu, Lipnie, Aleksandrowie Kuj., Włocławku oraz Wyrzysku i stwierdzili różny stan organizacyjny i różny poziom pracy. Jeżeli chodzi o sposób przeprowadzenia instruktarzu i opieki nad GRN, to na wyróżnienie zasługuje Prezydium PRN w Toruniu. Prezydium to po uprzednim przeprowadzeniu inspekcji i instruktarzu, omawiało na posiedzeniach wyjazdowych w gminach pracę GRN. Omawiano pracę rady, komisji i prezydium. W posiedzeniach takich biorą udział prezydia rad narodowych sąsiadujących gmin. Przeprowadzanie tego rodzaju wyjazdowych posiedzeń Prezydium PRN wpływa na podniesienie poziomu pracy GRN.

Raz na miesiąc sekretarz Prezydium PRN w Toruniu Jarecki urządza konferencje z sekretarzami prezydiów GRN. Na konferencjach omawiane są wyniki pracy poszczególnych GRN, metody organizowania pracy oraz wykonanie planów gospodarczych i finansowych.

Analizuje się dobre i złe wyniki pracy. Omawia się przyczyny trudności w pracy i radzi nad sposobami ich usunięcia.

Nie wszystkie jednak prezydia PRN mogą się poszczycić taką systematyczną i planową pracą

z prezydiami GRN. Brak systematycznej opieki ze strony prezydiów PRN powoduje, że niejednokrotnie nie dostrzegają one w porę załamywania się pracy prezydiów GRN. Dopiero wówczas, gdy sytuacja jest alarmująca, prezydia PRN chwytają się jako ośrodka zaradczego udzielania doraźnej pomocy prezydiom GRN, jak to np. ma miejsce w pow. rypińskim, gdzie instruktor organizacyjny wysyłany jest do poszczególnych gmin, np. Skrwilno, Okalewo, Sadłowo, na okres kilku tygodni. Instruktor ten, zamiast pomagać prezydiom GRN w organizowaniu ich pracy nad likwidacją zaległości, w usprawnianiu tej pracy, wykonuje tam pracę zaległą za prezydium GRN, aktualizuje księgi biercze, pisze zaległe protokoły itp. W tych warunkach nie prowadzi on w gminach systematycznej pracy instruktarzowej według ustalonego planu.

Zbyt częste odrywanie instruktorów organizacyjnych prezydiów PRN do różnych akcji sprawia, że nie udzielają należytej pomocy w organizowaniu pracy w prezydiach GRN. W następstwie tego niektóre prezydia GRN są organizacyjnie słabe, nie umieją sobie poradzić z wykonywaniem planów gospodarczych i finansowych, z opracowaniem planów pracy, nie utrzymują więzi z ludnością, niedostatecznie dbają o aktywizowanie radnych. Znajduje to swój wyraz m. in. w nieodbywaniu sesji rady z powodu braku quorum. W gminie Szczutowo z tego powodu nie odbyły się w III kwartale 2 sesje GRN. W gm. Zbójno pow. rypińskiego nie odbyła się z tego powodu jedna sesja. W radach tych nie pracują również komisje.

Słaba praca referatów organizacyjnych prezydiów PRN powoduje odrywanie się tych prezydiów od gmin, a tym samym od potrzeb mas. Np. Prezydium PRN w Rypinie nie reaguje na to, że Prezydium GRN Strzygi nie nadsyła sprawozdań z posiedzeń Prezydium przez okres 6 miesięcy. Podobne wypadki stwierdzono w Prezydium GRN w Wieńcu, które od stycznia 1952 r. przesłało do Prezydium PRN zaledwie jeden protokół. Jeszcze gorzej jest w Prezydium GRN Falbosz, które nie przesłało od początku roku żadnego protokołu.

O słabym powiązaniu prezydium PRN z prezydiami GRN i braku troski o te prezydia świadczy istnienie zdekompletowanych prezydiów GRN. W III kwartale br. w pow. włocławskim nie posiadało pełnej obsady 7 prezydiów GRN, w powiecie rypińskim 3 prezydia. Niepełna obsada prezydiów GRN ujemnie wpływa na pracę tych prezydiów i utrudnia im wykonanie zakreślonych planów.

Niektóre GRN mogą się poszczycić osiągnięciami w pracy, bo dzięki odpowiedniej organizacji, dobrze przebiega wykonanie planów gospodarczych i finansowych, np. GRN w Chełmcach i Kruszwicy w pow. inowrocławskim, GRN w Radzynie w pow. grudziądzkim. Prezydia tych GRN pracują już od dłuższego czasu bez zmian osobowych, członkowie byli wielokrotnie szkoleni i dlatego osiągnęły one odpowiedni poziom pracy.

Jeżeli chodzi o pracę komisji PRN, to stosunkowo najlepiej pracują komisje PRN w Mogilnie. Frekwencja na posiedzeniach komisji wynosi tam od 70 do 90%. 6 komisji w III kwartale br. przeprowadziło ogółem 122 kontrole. Komisje te złożyły do Prezydium 91 wniosków. Wszystkie komisje składały sprawozdania na sesjach oraz wygłosiły ogółem 14 koreferatów.

Wspomniane osiągnięcia w pracy komisji PRN w Mogilnie możliwe były tylko dzięki należytej opiece, pomocy i szkoleniu prowadzonemu przez Prezydium PRN oraz dzięki pracy na odpowiednim poziomie postawionego Referatu Organizacyjnego.

NARADA SPOŁECZNO-GOSPODARCZA W PREZYDIUM PRN W TRZCIANCE

Prezydium PRN w Trzciance, woj. poznańskie, w celu nawiązania kontaktu z konsumentami oraz wysłuchania głosów krytyki i uwag w sprawach zaopatrzenia, zorganizowało w porozumieniu z Zarządem Powiatowym LK i Powiatową Radą Związków Zawodowych 23. IX. br. naradę społeczno - gospodarczą.

W naradzie wzięło udział około 100 osób reprezentujących poszczególne piony handlu uspołecznionego, aktyw Ligi Kobiet, terenowe koła LK oraz rady zakładowe zakładów pracy.

W dyskusji, w której wzięło udział 39 osób, omawiano przyczyny niedociągnięć i braków w zakresie zaopatrzenia oraz zgłoszono wnioski o przejęcie piekarni prywatnych przez spółdzielczość.

Walczmy o to, by każdy urząd przestrzegał praworządności i wskazań władzy ludowej, aby dobrze służył ludziom pracy, troszczył się o nich

Z działalności rad w ZSRR

PLAN PRACY RADY WIEJSKIEJ W PODGORIEŃSKU

Publikujemy plan pracy Rady Wiejskiej w Podgorieńsku w rejonie rossoszańskim obwodu woroneżskiego na czerwiec i lipiec.

Plan obejmuje tylko najważniejsze, węzłowe zagadnienia z działalności rady dotyczące wykonania wytycznych partii i rządu oraz nakazów wyborców.

Jak wynika z planu, rada w pierwszym rzędzie zwraca uwagę na zagadnienie produkcji kołchozowej, pomyślne przeprowadzenie akcji żniwnej i dostaw zboża dla państwa, dalszą poprawę warunków komunalnych i wyglądu estetycznego wsi, podniesienie poziomu pracy instytucji kulturalno-oświatowych.

W opracowaniu planu brały udział stałe komisje i aktyw rady wiejskiej.

Liczny i doświadczony aktyw pomaga radzie w realizacji jej planów.

Data	Zagadnienie	Sprawozdawca	Członek Rady odpowiedzialny za przygotowanie
	Posiedzenia Komitetu Wykonawczego Rady Wiejskiej		
4.VII.	Współzawodnictwo socjalistyczne między członkami kołchozu i obsługą techniczną w okresie akcji siewnej	Zastępca przewodniczącego kołchozu, brygadzista brygady traktorowej i brygadzista I brygady kołchozu	Koreferent — członek Rady w przygotowaniu bierze udział aktyw.
	Praca czytelni	Kierownik czytelni	Koreferent — członek Komisji Kulturalno-Oświatowej.
	Praca żłobków przy I, II i III brygadzie kołchozu	Kierowniczka żłobków	Koreferent — członek Rady, felczer ośrodka zdrowia.
14.VII.	Wyniki wykonania planu finansowego z I półrocze 1952 roku	Poborca podatkowy	Przewodniczący Komisji Finansowo-Budżetowej
	Przebieg akcji żniwnej i dostaw zboża	Przewodniczący kołchozu	Komisja Rolna i Komisja Handlu
	Przyjmowanie interesantów i rozpatrywanie skarg i zażaleń ludności (wykonanie uchwał obwodowego i rejonowego Komitetu Wykonawczego)	Przewodniczący Rady Wiejskiej	Zespół pracowników Komitetu Wykonawczego pod kierownictwem członka Rady jako koreferenta.
	Sesje Rady Wiejskiej		
24.VI.	Przygotowanie kołchozu im. Budiennego do akcji żniwnej i dostaw zboża	Przewodniczący kołchozu	Przewodniczący Komisji Rolnej jako koreferent
	Wykonanie nakazów wyborców	Przewodniczący Rady Wiejskiej	
	Sprawozdanie z pracy Komisji Urządzenia Osiedli	Przewodniczący Komisji	
24.VII.	Wyniki współzawodnictwa socjalistycznego Rady Wiejskiej w Podgorieńsku z Radą Wiejską wsi Archipówka	Przewodniczący Rady Wiejskiej	Koreferat Komisji Kontrolnej Rady Wiejskiej wsi Archipówka
	Podniesienie poziomu hodowli bydła kołchozowego	Zootechnik kołchozu i kierownicy ferm	Zespół członków Rady Wiejskiej pod kierownictwem radnego koreferenta
	Sprawozdanie z pracy Komisji Rolnej	Przewodniczący Komisji	
	Praca masowo-organizacyjna		
27.VI.	Zebranie przodowników pracy dla wymiany doświadczeń	Komitet Wykonawczy Rady Wiejskiej	Komitet Wykonawczy Rady Wiejskiej i zarząd kołchozu
8.VII.	Zebranie członków Rady Wiejskiej w związku ze składaniem sprawozdań przed wyborcami	Przewodniczący Rady Wiejskiej	

Życie wsi kołchozowej

Wieś Podgorieńsko położona jest w południowej części obwodu woroneżskiego w pobliżu miasta Rossoszy. Wieś ta wraz z dwoma przyległymi przysiółkami rozciąga się na przestrzeni prawie 15 kilometrów wzdłuż prawego brzegu Czarnej Kalitwy, leniwej stepowej rzeczki wpadającej do Donu.

W czasach przedrewolucyjnych gospodarstwa w tych okolicach należały do najbardziej rozdrobnionych w Rosji, uprawa roli stała na szczególnie niskim poziomie, zbiory były niezwykle małe.

Władza radziecka i ustrój kołchozowy zmieniły do gruntu życie wsi. W okresie okupacji hitlerowskiej wieś uległa w znacznym stopniu zniszczeniom wojennym. W latach powojennych ludność przy wydatnej pomocy państwa szybko odbudowała swą wieś.

Mieszkańców wsi można ze względu na rodzaj pracy zawodowej podzielić na dwie prawie równe grupy. Jedną stanowią członkowie kołchozu, drugą — robotnicy, inteligencja wiejska, urzędnicy.

W podziale tym nie ma nic dziwnego. Na terenie wsi znajduje się kołchoz im. Budiennego, obwodowa stacja doświadczalna, trzy szkoły, ośrodek zdrowia, biblioteka i czytelnia, agencja pocztowa, dom dziecka, pięć sklepów spółdzielczych, dwa młyny parowe, kombinat mięsny, spółdzielnie produkujące obuwie i wyroby garncarskie, cegielnia obsługująca kilka kołchozów, produkująca rocznie milion cegieł i dwieście tysięcy dachówek. Pracownicy tych przedsiębiorstw i instytucji, a wśród nich liczni specjaliści z wyższym wykształceniem, w. większości swej pochodzą ze wsi Podgorieńsko.

Podstawę ekonomiki wsi stanowi produkcja kołchozowa. Obecnie gospodarstwo kołchozu zbliża się do całkowitej mechanizacji prac rolnych. Coraz bardziej odczuwa się zastosowanie nowoczesnej techniki w hodowli.

Kołchoz im. Budiennego posiada 5.000 ha ziemi, w tym 3.048 ha objętych uprawą pszenicy, żyta, jęczmienia, buraka cukrowego, słonecznika itp. Wszystkie zasadnicze prace związane z uprawą tak olbrzymich obszarów wykonuje stacja maszynowo - traktorowa. Kombajny stacji maszynowo - traktorowej zbierają dwie trzecie zbóż kołchozowych. Młócka i oczyszczanie ziarna są całkowicie zelektryfikowane. Kołchoz posiada własną małą elektrownię i 4 silniki pędzone ropą, które obsługują fermy hodowlane i dostarczają energii elektrycznej do mieszkań członków kołchozu. Na fermach kołchozu hoduje się 550 sztuk bydła rogatego, 1.500 owiec, 300 rasowych świń, 177 koni, 3.500 rasowych kur, powyżej 600 gęsi i indyków oraz znajduje się 280 uli pszczelnych. Gospodarstwo kołchozu rozszerza się i bogaci z każdym rokiem. Rozrastają się sady kołchozowe, które zajmują obecnie 25 ha (przed wojną zaledwie 7 ha). Na polach kołchozowych szumią już pasy leśne; chronią one dojrzewające zboże kołchozu od suchych wiatrów stepowych. Dochody kołchozu wynoszą około 1.000.000 rubli. Rośnie kołchoz i zamożność członków kołchozu. O ich intensywnej pracy świadczy następująca cyfra: w 1951 r. każdy członek kołchozu zdolny do pracy przepracował średnio 233 dniówki.

Poziom kulturalny mieszkańców wsi podniósł się znacznie. Dzieci członków kołchozu uczą się na wyższych uczelniach.

Wieś Podgorieńsko jest zradiofonizowana, 750 mieszkańców korzysta z biblioteki. Każda rodzina prenumeruje gazety, co tydzień wyświetla się filmy, wielu mieszkańców wsi należy do kółek miczurinowskich zorganizowanych przy stacji doświadczalnej. Lektorat Wiejski przy pomocy miejscowej inteligencji prowadzi ożywioną działalność propagandową. Kółka dramatyczne i muzyczne organizują często występy dla członków kołchozu. Istnieje ponadto klub sportowy.

Tą ożywioną działalnością społeczną i gospodarczą kieruje kołchozowa organizacja partyjna i rada wiejska.

Praca rady wiejskiej

Po wyborach w grudniu 1950 r. skład Rady Wiejskiej wsi Podgorieńsko uległ poważnym zmianom: na ogół „odmłodził" się. Na 33 członków Rady — 12 stanowi młodzież, 15 członków ma ukończone średnie i wyższe wykształcenie.

Przewodniczącym Rady Wiejskiej jest Dymitr Sokołow. Pochodzi on ze wsi Podgorieńsko. Sekretarz Rady Iwan Dirkonos jest komsomolcem.

Rada Wiejska cieszy się dużym autorytetem wśród mieszkańców wsi. Autorytet ten zdobyła dzięki dobrym wynikom pracy. Znaczną pomoc okazuje Radzie miejscowa organizacja partyjna.

Rada Wiejska rozpoczęła swą działalność w okresie przygotowań do kampanii siewnej.

Rada umiała należycie włączyć się do tej poważnej, odpowiedzialnej akcji, od której zależą losy zbiorów. Organizowała ona kontrolę wykonania przez kołchoz planu państwowego, przestrzegania obowiązujących zasad agrotechniki, całkowitego wykorzystania nowoczesnej techniki.

Realizując te zadania Rada nie wyręcza i nie pomniejsza roli zarządu kołchozu, w którym znajdują się doświadczeni rolnicy. Stosunek między Radą a zarządem kołchozu oparty jest na ścisłej wzajemnej współpracy i przestrzeganiu zasad statutu kołchozu. Sprzyja temu w znacznej mierze ta okoliczność, że członkiem Komitetu Wykonawczego Rady Wiejskiej jest przewodniczący kołchozu im. Budiennego, dobrze znający praktykę budownictwa socjalistycznego. Był on przez kilka lat przewodniczącym Rady Wiejskiej i obecnie dzięki długoletniemu doświadczeniu służy on radą i pomocą nowemu młodemu przewodniczącemu.

Przewodniczący Rady Wiejskiej i inni członkowie Komitetu Wykonawczego prezydium uczestniczą zwykle w posiedzeniach zarządu kołchozu, ogólnych zebraniach członków kołchozu i odprawach brygadzistów i grupowych kołchozu.

Siewy wiosenne przeprowadził kołchoz w przeciągu 7 dni, w terminie przewidzianym planem.

Te wyniki świadczą o sprawnej pracy kolektywu, o świadomej dyscyplinie członków kołchozu, wśród których szeroko rozpowszechnione jest socjalistyczne współzawodnictwo pracy. Osobisty przykład dają członkowie Rady. Przodują oni zawsze w pracy, przekraczają normy i porywają za sobą pozostałych członków kołchozu. Cała Rada Wiejska i zarząd kołchozu pod kierownictwem organizacji partyjnych kierują stale socjalistycznym współzawodnictwem w kołchozie. Zbierają i rozpowszechniają doświadczenia przodujących pracowników, szeroko propagują te doświadczenia na częstych zebraniach i w gazetkach ściennych.

Rada Wiejska wsi Podgorieńsko konsekwentnie i uporczywie walczy o wypełnienie zobowiązań podjętych we współzawodnictwie socjalistycznym z Radą Wiejską wsi Archipówka.

Dzięki pomocy członków Rady i aktywu Rada Wiejska ma stały kontakt z masami i jest stale informowana o wszystkich ważniejszych wydarzeniach w kołchozie.

Komisja Rolna kontrolowała dwukrotnie przebieg akcji siewnej w kołchozie. Przewodniczący kołchozu składał sprawozdanie na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego i na sesji Rady Wiejskiej. Sprawozdanie o gotowości brygad do akcji siewnej składali na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego dwaj brygadziści kołchozu. Trzykrotnie z inicjatywy Komisji Rolnej mieszkańcy wsi pomagali w rozwiezieniu obornika na pola kołchozowe. W okresie przygotowań do akcji siewnej Komitet Wykonawczy w porozumieniu z zarządem kołchozu organizował zebrania rzemieślników kołchozu. W okresie siewów wiosennych pracowały na polach instytucje kulturalno-oświatowe i punkty obsługi sanitarnej. Dzieci i żony robotników i inteligencji pracującej pomagały członkom kołchozu w oczyszczaniu pól z chwastów. Rzecz jasna, że Rada Wiejska nie ograniczała swej pracy wyłącznie do spraw związanych z akcją siewną, kierowała ona poza tym całością życia wsi. Rada Wiejska omawiała w tym okresie m. in. zagadnienie radiofonizacji wsi, organizacji klubu sportowego. Rada Wiejska stale troszczy się o poprawę warunków komunalnych wsi. W Podgorieńsku zbudowano własnymi siłami mieszkańców trzy nowe mosty i trzykilometrowy odcinek drogi. Wzdłuż ulic wiejskich posadzono 4.000 drzew, w tym 1.000 drzew owocowych. Obecnie budują się trzy studnie przeznaczone do użytku mieszkańców wsi. W związku z przygotowaniem do akcji żniwnej organizuje się na polach kołchozu biblioteczki, czytelnie, punkty pocztowe dla obsługi członków kołchozu w czasie robót polnych.

Narodziny planu

W obwodzie woroneżskim przyjęte jest planowanie pracy rady wiejskiej na okres 1 miesiąca. Tak krótki okres powoduje niewątpliwie zawężenie perspektyw kierowania budownictwem gospodarczym i kulturalnym. Tego rodzaju plan staje się przeważnie kalendarzykiem prac rady wiejskiej w ramach bieżących kampanii danego miesiąca.

Praktyka wskazuje konieczność planowania na dłuższy okres czasu. Trzeba stwierdzić, że rady wiejskie mają wszelkie możliwości ścisłego przewidywania, planowania i realizowania swoich przedsięwzięć w oparciu o wytyczne partii i rządu i zwiększone wymagania mas pracujących.

Roczny budżet rady wiejskiej gwarantuje wykonanie obszernego programu działalności placówek kulturalno - oświatowych i socjalnych oraz poprawy warunków komunalnych wsi.

Co najważniejsze, obecna wieś radziecka dysponuje kwalifikowanymi kadrami, które aktywnie pomagają radzie wiejskiej w realizacji jej poczynań.

Z tych właśnie przyczyn Rada Wiejska wsi Podgorieńsko odstąpiła od ogólnej zasady i postanowiła opracować plan na okres dwumiesięczny — czerwiec i lipiec. Opracowując plan z udziałem przewodniczących i członków komisji, członków Rady i aktywistów Komitet Wykonawczy starał się objąć nim wszystkie ważne zagadnienia z życia wsi.

Rada Wiejska rozumiejąc należycie swe obowiązki postanowiła skontrolować wykonanie umowy między stacją maszynowo - traktorową a kołchozem o wykonanie robót polnych.

W związku z tym na jednym z posiedzeń Komitet Wykonawczy wysłuchał sprawozdania agronoma stacji maszynowo - traktorowej.

Na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego będzie omawiane zagadnienie socjalistycznego współzawodnictwa między członkami kołchozu a pracownikami stacji maszynowo - traktorowej. Sprawozdanie złoży członek Rady Wiejskiej, będący sekretarzem organizacji partyjnej w kołchozie.

Ponadto Komitet Wykonawczy wysłucha informacji o współpracy członków kołchozu z pracownikami stacji maszynowo - traktorowej w walce o wysokie plony.

Już w okresie przed zbiorami Rada Wiejska zainteresowała się zagadnieniem dostaw zboża nastawiając zarząd i członków kołchozu na równoczesne ze zbiorami wykonanie podstawowego obowiązku — dostarczenia zboża państwu. To zagadnienie będzie omawiane na czerwcowej sesji Rady, a następnie na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego będzie omawiane wykonanie uchwał Rady.

W planie na czerwiec i lipiec nie wspomina się o szkołach. Nie oznacza to jednak braku zainteresowania Rady tym zagadnieniem. Sprawa pracy szkół w poprzednim roku szkolnym i przygotowań do następnego roku szkolnego była przedmiotem obrad kwietniowej sesji Rady.

Natychmiast po zakończeniu roku szkolnego przystąpiono do remontu i odnowienia budynków szkolnych i inwentarza. Przygotowano i zwieziono już opał na przyszły rok szkolny. Komitet Wykonawczy ma zamiar na sierpniowej sesji Rady Wiejskiej złożyć sprawozdanie o gotowości szkół do rozpoczęcia zajęć.

Są jeszcze dwa zagadnienia w działalności Rady, których właściwe postawienie świadczy o bolszewickim stylu jej pracy.

Te zagadnienia — to wykonanie nakazów wyborców i rozpatrywanie skarg i zażaleń ludności. Oba te zagadnienia znalazły wyraz w planie pracy Rady Wiejskiej.

Wiele nakazów wyborców dotyczyło podniesienia poziomu pracy placówek kulturalno - oświatowych i poprawy warunków bytu mieszkańców wsi. Większość tych nakazów została już zrealizowana lub jest w toku realizacji (radiofonizacja wsi, budowa nowych mostów, zazielenienie ulic, zwiększenie ochrony przeciwpożarowej).

Nakaz wyborców dotyczący budowy klubu Rada Wiejska wyodrębniła i zamierza postawić na porządku dziennym zebrania ogólnego mieszkańców wsi. Przed wojną we wsi Podgorieńsko był wzorowy klub, będący przedmiotem dumy jej mieszkańców.

Była w nim sala teatralna na 500 miejsc, sale świetlicowe, gabinet agronomiczny i zootechniczny oraz czytelnia. Klub zniszczony został przez hitlerowskich najeźdźców.

Mieszkańcy wsi chcą zbudować nowy klub, jednak w budżecie Rady Wiejskiej nie ma środków na tę inwestycję. Rada Wiejska chce zaproponować mieszkańcom wsi zbudowanie klubu z funduszów społecznych.

Na majowej sesji Rady Wiejskiej omawiano szczegółowo plan pracy i po dokonaniu poprawek i uzupełnień przyjęto go jednogłośnie.

Aktyw oparciem dla Rady Wiejskiej

Realizacja planu pracy Rady Wiejskiej, uchwalonego na sesji, wymaga dużej pracy organizacyjnej i masowej. Wykonuje ją Rada Wiejska w oparciu o swój szeroki aktyw.

Wśród aktywu Rady liczącego ponad 100 osób znajdują się członkowie kołchozu i miejscowa inteligencja. Aktyw ten grupuje się wokół stałych komisji Rady, wykonuje polecenia Komitetu Wykonawczego i co najważniejsze przejawia własną inicjatywę przedstawiając Radzie Wiejskiej słuszne i ważne projekty.

Np. droga we wsi wykonana została z inicjatywy Komisji Urządzenia Osiedli.

Zazielenienie ulic i domów członków kołchozu zawdzięczać należy inicjatywie członka Rady. Wśród aktywu Rady spotkać można kierowników grupy w kołchozie, pastucha kołchozu, pracowników naukowych stacji doświadczalnej, nauczycieli, pracowników służby zdrowia.

Rada Wiejska dba o rozwój i wychowanie swego aktywu. Dwa razy w miesiącu odbywają się zebrania członków Rady i aktywu.

Aktywistów Rady można zawsze spotkać na wykładach i pogadankach w lektoracie wiejskim.

W ciągu ostatnich kilku miesięcy wygłoszono około 20 wykładów o Konstytucji Stalinowskiej, o wielkich budowlach komunizmu, o racjonalnej uprawie roli itp.

Rada Wiejska wychowuje swych członków i aktywistów w duchu odpowiedzialności za poruczone zadania, wciąga ich do kontroli wykonania dyrektyw partii i rządu oraz swoich własnych uchwał. Uczy to ludzi konsekwentnej realizacji podjętych planów.

Rada Wiejska wnikliwie rozpatruje skargi i zażalenia ludności z udziałem członków Rady i aktywu. W pracy tej Rada Wiejska kieruje się następującą zasadą: uwzględniać słuszne żądania wyborców bez przewlekania sprawy. Każda skarga rozpatrywana jest z głęboką wnikliwością.

Oto charakterystyczny przykład.

Członek kołchozu zwrócił się do Rady Wiejskiej z prośbą o dokonanie podziału gospodarstwa z powodu nieporozumień rodzinnych między jego żoną a córką z pierwszego małżeństwa. Formalnie biorąc, Rada Wiejska powinna była zaspokoić to żądanie. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że petent, to szanowany członek kołchozu, a córka jego jest jedną z najlepszych dojarek, przewodniczący Rady Wiejskiej osobiście dokładnie zbadał sprawę i doprowadził do zgody w rodzinie członka kołchozu. Rodzina wdzięczna jest Radzie Wiejskiej za takie załatwienie sprawy.

W pracy Rady Wiejskiej wsi Podgorieńsko istnieją jeszcze pewne braki i nie rozwiązane problemy.

Jeszcze nie wszyscy członkowie Rady złożyli sprawozdania przed wyborcami ze swej działalności. Nie wszystkie komisje Rady pracują zgodnie z planem. Komitet Wykonawczy Rady Wiejskiej nie kieruje dość systematycznie pracą bibliotek i czytelni. Jednakowoż Rada Wiejska widzi dokładnie braki i błędy w swej pracy. W nowym planie pracy podjęte zostały odpowiednie kroki do ich usunięcia.

Nowy klub położony w parku, zbiornik wody w „Zaklętym Jarze", drzewa i kwietniki wzdłuż ulic, całkowita elektryfikacja wsi, gruntowne inwestycje w gospodarce hodowlanej kołchozu zgodne z wymaganiami nowoczesnej zootechniki, domy kryte dachówką — oto zamierzenia mieszkańców wsi Podgorieńsko.

Podejmują oni plany przeobrażenia swej wsi w oparciu o realne możliwości i mówią:

— Przyjedźcie do nas za dwa, trzy lata, wszystko będzie tak, jak zaplanowaliśmy. Nawodnimy także nasze pola.

Na razie to wszystko jest w sferze niepisanych planów. Ale przecież wiele z tego, co obecnie jest we wsi Podgorieńsko, nie istniało kilka lat temu i stworzone zostało już po wojnie dzięki pracy i wysiłkom miejscowej ludności.

Zdrowy radziecki optymizm, siła uczuć patriotycznych, które skłaniają człowieka radzieckiego do pomnażania mocy i bogactwa swej ojczyzny, istniejąca w całym kraju inicjatywa i twórczy zapał — wszystko to u człowieka, który był we wsi Podgorieńsko, poznał jej wspaniałych ludzi i zaznajomił się z ich planami i zamierzeniami, budzi wiarę, że osiągną oni swe cele.

Droga ich, to droga całego narodu radzieckiego — droga do komunizmu.

P. Bielawski
A. Czernyszew

Przegląd ustawodawstwa

(Dz. U. Nr 46 i M P Nr A-97 — 99)

SPRAWY ORGANIZACYJNE

Planowanie terenowe — uchwała Rady Ministrów z 3.XI 1952 r. zmieniająca instrukcję Nr 7 precyzuje, w jakim zakresie planowanie terenowe może dotyczyć żywienia zbiorowego, a mianowicie wyłączone są z tego planowania sprawy żywienia zbiorowego prowadzonego w wagonach restauracyjnych i bufetach wagonowych oraz zakładach gastronomicznych Centralnego Zarządu Przedsiębiorstw Usługowych „Orbis". Poprzednio wyłączenie dotyczyło tylko wagonów restauracyjnych i bufetów wagonowych, a nie obejmowało zakładów gastronomicznych „Orbisu". (M P Nr A-97, poz. 1485).

Komisje kalkulacyjno-cennikowe — zarządzenie Ministrów — Handlu Wewnętrznego oraz Przemysłu Drobnego i Rzemiosła z 30.X 1952 r. zmieniło przepisy organizacyjne w sprawie komisji kalkulacyjno-cennikowych w części dotyczącej wynagrodzeń członków za udział w posiedzeniach komisji (M P Nr A-99, poz. 1523).

Znaczki pocztowe — zarządzenie Prezesa Rady Ministrów z 12.XI 1952 r. poleciło wszystkim urzędom, jednostkom gospodarki uspołecznionej oraz instytucjom i organizacjom społecznym gromadzenie zużytych znaczków pocztowych, pochodzących z kopert, kart pocztowych i druków nie podlegających przechowaniu na podstawie przepisów specjalnych. Zużyte znaczki pocztowe należy przesyłać jako służbowe przesyłki do Państwowego Przedsiębiorstwa Filatelistycznego (Warszawa, ul. Barbary 2) (M P Nr A-97, poz. 1490).

FINANSE, BUDŻETY i PODATKI

Podatek obrotowy — od jednostek gospodarki uspołecznionej został unormowany uchwałą Rady Ministrów z 3.XI. 1952 r. (M P Nr A-97, poz. 1488).

Podatek od operacji nietowarowych — od jednostek gospodarki uspołecznionej został unormowany uchwałą Rady Ministrów z 3.XII 1952 r. (M P Nr A-97, poz. 1489).

Zwolnienie od podatków — zarządzenie Ministra Finansów z 3.XI 1952 r. zwolniło od podatku obrotowego świadczenia wykonywane przez warsztaty szkoleniowo-produkcyjne, prowadzone przez Związek Zakładów Doskonalenia Rzemiosła i zrzeszone w nim zakłady. Przychody osiągnięte z wymienionych świadczeń są zwolnione od podatku dochodowego (M P Nr A-97, poz. 1492).

Księgowość — zarządzenie Ministra Finansów z 3.XI 1952 r. ustaliło zasady księgowego ujęcia opłat za postoje wagonów i jednostki taboru żeglugi śródlądowej (M P Nr A-97, poz. 1493).

Udokumentowanie operacji kasowych — przechowywanie gotówki i obowiązki kasjerów — instrukcja Ministra Finansów normująca wymienione sprawy została częściowo zmieniona zarządzeniem Ministra Finansów z 5.XI 1952 r. (M P Nr A-97, poz. 1494).

Zaliczki ze środków inwestycyjnych — tryb ich udzielania przez banki specjalne ustala zarządzenie Ministra Finansów z 6.X. 1952 r. (M P Nr A-97, poz. 1495).

Rejestracja podatkowa — w gospodarce uspołecznionej — przepisy dotychczasowe zostały częściowo zmienione uchwałą Rady Ministrów z 15.XI 1952 r. (M P Nr A-99, poz. 1516).

Obowiązek społecznego oszczędzania — instrukcja Ministra Finansów z 5.XI 1952 r. unormowała tryb przelewania wkładów oszczędnościowych z Funduszu B-SFO od dłużników Państwowego Funduszu Ziemi na poczet tego Funduszu oraz płatników opłat elektryfikacyjnych na pokrycie rat opłaty elektryfikacyjnej (M P Nr A-99, poz. 1524).

Dostawy, usługi i roboty — przy rozliczeniach z wymienionych tytułów między jednostkami gospodarki uspołecznionej niektóre płatności zostały zrównane z płacami, a mianowicie: 1) wydatki związane z finansowaniem wynalazczości pracowniczej, 2) wydatki z tytułu współzawodnictwa pracy i nagród indywidualnych w przedsiębiorstwach nie objętych ustawą o Funduszu Zakładowym — zarządzenie Ministra Finansów z 13.XI. 1952 r. (M P Nr A-98, poz. 1509).

GOSPODARKA KOMUNALNA

Dodatkowa powierzchnia mieszkalna — zarządzenie Prezesa Rady Ministrów z 18.XI 1952 r. ustaliło tryb składania wniosków o przyznanie dodatkowej powierzchni mieszkalnej przez organa i urzędy centralne podległe Prezesowi Rady Ministrów, prezydia rad narodowych i organizacje społeczne. M. in. zarządzenie stanowi, że wnioski o przyznanie dodatkowej powierzchni mieszkalnej prezydia rad narodowych składają do Zespołu II, a organizacje społeczne oraz organa i urzędy centralne podległe Prezesowi Rady Ministrów do Biura Prezydialnego Urzędu Rady Ministrów. W szczególności zarządzenie ustala, że: prezydia Woj. RN 1) wezwą członków prezydiów własnych oraz członków prezydiów im podległych do zgłoszenia w terminie do 31.XII 1952 r. wydanych im na podstawie poprzednio obowiązujących przepisów uprawnień do korzystania z dodatkowej powierzchni mieszkalnej, 2) w terminie do 20. I 1953 r. sporządzą wg wzoru podanego w załączniku do omawianego zarządzenia i przedstawią Zespołowi II zestawienia wykazujące ogólną ilość osób, których uprawnienia do korzystania z dodatkowej powierzchni mieszkalnej zarejestrowano do 31.XII 1952 r. (M P Nr A-99, poz. 1520).

Publiczna gospodarka lokalami — została wprowadzona w woj. szczecińskim: a) w miastach: Trzebiatów, Drawno, Dębno, b) w powiecie kamieńskim: w gminie Dziwnów, w woj. warszawskim: a) w miastach: Garwolin, Nowy Dwór Mazowiecki i Ostrołęka, b) w pow. nowodworskim: w gromadzie Beniaminów, gminy Nieporęt (Dz. U. Nr 46, poz. 312).

Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej — zarządzenie Ministra Gospodarki Komunalnej z 10.X 1952 r. ustala wykaz stowarzyszeń, związków i instytucji, zwolnionych od opłat na FGM za lokale użytkowe zajmowane na biura (M P Nr A-97, poz. 1491).

Kwatery przejściowe — zarządzenie Ministra Obrony Narodowej z 8.X 1952 r. ustala wynagrodzenie za kwatery przejściowe. Zarządzenie w szczególności przewiduje, że o ile oddział gospodarczy wojskowy ma trudności w ustaleniu wynagrodzenia za pomieszczenie, bądź posiadacz pomieszczenia nie zgadza się z wysokością wynagrodzenia ustaloną przez ten oddział — wysokość wynagrodzenia ustala prezydium PRN (MRN miasta stanowiącego powiat), właściwej według miej-

sca położenia kwatery, w drodze orzeczenia wydanego w trybie określonym w przepisach o postępowaniu administracyjnym. Ustalone w ten sposób wynagrodzenie wypłaca oddział gospodarczy (MP Nr A-98, poz. 1506).

Przedsiębiorstwa deratyzacyjne i dezynsekcyjne — mogą być prowadzone tylko na zasadzie koncesji. Zasadę tę oraz tryb postępowania w tym zakresie określa rozporządzenie Rady Ministrów z 15.XI 1952 r. (Dz. U. Nr 46, poz. 313).

SPRAWY SPOŁECZNO-ADMINISTRACYJNE

Mandaty karne — zarządzenie Prezesa Rady Ministrów z 8.XI 1952 r. nadało organom służby weterynaryjnej uprawnienie do nakładania i ściągania grzywien w drodze mandatu karnego — w zakresie ich właściwości. Organa służby weterynaryjnej mogą nakładać i ściągać grzywny tylko na podstawie imiennego upoważnienia wydanego na piśmie przez prezydium właściwej Woj. RN na wniosek wojewódzkiego zarządu weterynarii i jedynie za czyny oznaczone w upoważnieniu (M P Nr A-98, poz. 1503).

SPRAWY KOMUNIKACJI

Świadczenia usług transportowych — na cele ogólnogospodarcze — obowiązek tych świadczeń został rozszerzony zarządzeniem Ministra Transportu Drogowego i Lotniczego z 14.XI 1952 r. na wywóz szmat i innych odpadków włókienniczych w okresie do dnia 31.XII 1953 r. (M P Nr A-98, poz. 1510).

OŚWIATA I KULTURA

Wydziały i oddziały kultury — instrukcja Ministra Kultury i Sztuki z 1.VII 1952 r. określiła szczegółowy zakres działania i podział funkcji w wydziałach i oddziałach kultury prezydiów rad narodowych. Zostały również określone funkcje prezydiów GRN w zakresie spraw kultury i sztuki. Mianowicie grupa spraw kultury w referacie spraw socjalnych i kulturalnych obejmuje sprawy: opieki i pomocy w stosunku do świetlic wiejskich, ognisk artystycznych, bibliotek publicznych i punktów bibliotecznych, współudziału w sporządzeniu planów gospodarczych i preliminarzy budżetowych placówek, czynnego uspołecznienia kultury i bibliotek, sprawy opieki nad propagandą czytelnictwa i talentami samorodnymi, współpracy z terenowymi ogniwami organizacji masowych w zakresie pracy kulturalno-oświatowej, pomocy w organizacji imprez artystycznych, obchodów oraz widowisk, czuwania nad stanem użytkowym sal w terenie, sprawy pomieszczeń i wyposażenia placówek czynnego upowszechniania kultury oraz czuwanie nad terminowym wykonaniem przez te placówki prac statystyczno-sprawozdawczych (M P Nr A-97, poz. 1499).

Biblioteki publiczne — zarządzeniem Ministra Kultury i Sztuki z 11.XI 1952 r. zostały podzielone na 4 kategorie. Do kategorii I należą biblioteki w m. st. Warszawie i m. Łodzi, do II — biblioteki wojewódzkie i miejskie miast liczących ponad 100.000 mieszkańców oraz m. Torunia, do III — biblioteki powiatowe i miejskie miast stanowiących powiaty, do IV — biblioteki miejskie miast nie stanowiących powiatów i gminne. Minister Kultury i Sztuki może odrębnym zarządzeniem zaliczyć do kategorii wyższej biblioteki zasługujące na wyróżnienie z uwagi na osiągnięty rozmiar, przedmiot i zakres działania (M P Nr A-97, poz. 1497).

Głosy prasy

W związku z notatką zamieszczoną w Nr 22 „Rady Narodowej" z dnia 15.XI. 1952 r. w rubryce „Głosy Prasy", Prezydium PRN wyjaśnia, że po przeprowadzeniu dochodzenia i stwierdzeniu słuszności zarzucanych faktów odnośnie sołtysa grom. Radzic Stary, gm. Ludwin, Jana Mazurka, wymieniony został odwołany ze stanowiska sołtysa i 23.XI.1952 r. dokonano wyboru nowego sołtysa.

St. Kruk
przewodniczący Prez. PRN
w Lubartowie

Z PRZEBIEGU AKCJI WYKOPKOWEJ

„Gazeta Pomorska" Nr 284 w notatce „Z przebiegu akcji wykopkowej w naszym województwie" podaje, że w woj. bydgoskim trwa w dalszym ciągu akcja wykopkowa buraka cukrowego.

Dotychczas w pow. bydgoskim przy wykopkach w PGR wzięło ogółem udział 498 małorolnych i średniorolnych chłopów z 33 gromad powiatu. Chłopi ci wykopali 33 ha buraków cukrowych.

W pow. grudziądzkim Państwowemu Gospodarstwu Rolnemu Marusza pomagają małorolni i średniorolni chłopi z gromady Tusznica, którzy zobowiązali się wykopać 3 ha buraków.

Nie wszędzie jednak akcja wykopkowa przebiega tak jak powinna. Np. w pow. toruńskim pozostaje jeszcze w ziemi około 50% buraków cukrowych, a w PGR Cichorach jest jeszcze do wykopania około 20 ha buraków.

Rady narodowe powinny dołożyć starań, aby zmobilizować wszystkie rezerwy i środki do szybszego przeprowadzenia akcji wykopkowej w woj. bydgoskim.

Podobnie pow. wejherowski, dzięki mobilizacji chłopów mało- i średniorolnych, całkowicie już dokonał wykopków ziemniaków jak i buraków cukrowych i pastewnych.

O zakończeniu sprzętu buraków zameldowały PGR Mieroszyno, Odargowo, Żarnowiec i Sulicice — podaje „Dziennik Bałtycki" Nr 285.

*

„Głos Koszaliński" Nr 83 w notatce „Natychmiast pomóc PGR w Myślinie" sygnalizuje, że w PGR Myślino, pow. Kołobrzeg, jeszcze stosunkowo najwięcej pozostało buraków cukrowych, ziemniaków i okopowych pastewnych w ziemi. Kierownictwo tego zespołu zwróciło się do przewodniczących prezydiów GRN w Robuniu i Gościnie, pow. Kołobrzeg, z prośbą o zorganizowanie pomocy społecznej przy sprzątnięciu okopowych. Skończyło się jednak na obietnicy. PGR Myślino dotąd czeka daremnie.

SZYBKIE PRZEPROWADZANIE ORKI ZIMOWYCH — PIERWSZYM ZADANIEM ROLNIKÓW Z POW. RADOMSKO

Wszystkie spółdzielnie produkcyjne w pow. radomszczańskim — pisze „Wola Ludu" Nr 288 — wykopały całkowicie i bez strat ziemniaki i buraki cukrowe. Większość z tych spółdzielni (np. Bogumiłowice, Olbrachcice, Mosty, Skąpe) załadowały już buraki do wagonów.

Miejscowe PGR, korzystając z polepszenia się pogody, przeprowadzały wykopki we własnym zakresie.

Obecnie najpilniejszym zadaniem, jakie stoi przed radomszczańskim rolnictwem, jest przeprowadzenie orek zimowych.

Na tym odcinku pracy najlepiej stoją spółdzielnie produkcyjne. Natomiast chłopi gospodarujący indywidualnie mają jeszcze dużo do zrobienia.

Dobrze przeprowadzone w spółdzielniach produkcyjnych siewy jesienne, sprawnie zakończone wykopki, poważnie zaawansowane orki zimowe — są dla chłopów gospodarujących indywidualnie przykładem wyższości gospodarki zespołowej.

WYKONANIE ZOBOWIĄZAŃ WSI WOBEC PAŃSTWA

„Głos Olsztyński" Nr 283 w artykule pt. „Przez współzawodnictwo do wykonania planu" podaje, że gmina Lipowiec w pow. szczycieńskim plan dostaw zboża wykonała w 95,6 proc., a dostaw ziemniaków w 96 proc. Osiągnięcia te są wynikiem patriotycznej postawy chłopów, którym z pomocą przyszło Prezydium GRN i członkowie ZSCh.

Gorzej przedstawia się wykonanie planu dostaw mleka.

*

„Głos Robotniczy“ Nr 284 w notatce pt. „W gminie Uszczyn pamiętano o zbożu, zapomniano o innych obowiązkach wobec państwa“ komunikuje nam, że osiągnięciem, jakim poszczycić się może gmina Uszczyn w pow. piotrkowskim, jest wykonanie już 12 listopada rocznego planu skupu zboża w 105 proc

W pozostałych akcjach gospodarczych gmina Uszczyn ma poważne zaniedbania. I tak, roczny plan finansowy zrealizowano tu w połowie listopada w 80,7 proc., mimo że termin minął 1 listopada. Plan skupu ziemniaków wykonano w 83 proc., mleka w 57 proc. oraz żywca w 53 proc.

Odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponosi Prezydium GRN, które całą uwagę skierowało na skup zboża, pozostawiając inne obowiązki własnemu losowi.

*

W notatce „Usprawnić akcję omłotową“ „Gazeta Pomorska“ Nr 292 podaje, że w gromadzie Sławęcin, pow. Chojnice, są jeszcze niedociągnięcia w akcji omłotowej. Przede wszystkim brak jest konkretnego planu wykonania omłotów, komplety omłotowe ulegają częstemu zepsuciu, którego na pewno uniknie się stosując właściwą konserwację maszyn. Wszystko to opóźnia młóckę i dostawę zbóż do punktu skupu.

Gminna Rada Narodowa i CUSiK w Chojnicach-wsi postarają się na pewno oto, aby zaradzić złu i umożliwią wykonanie dostaw dla państwa.

*

Przebieg obowiązkowych dostaw ziemniaków na terenie pow. grójeckiego opisuje „Życie Warszawy“ Nr 283. wskazując na szereg niedociągnięć na tym odcinku, co wyraża się m. in. w tym, że do chwili obecnej roczny plan wykonał powiat zaledwie 60 proc. Do przodujących w tej chwili gmin należą m. in. gmina Kobylin — 80 proc. planu i gmina Borowe — 79,5 proc.

Brak pracy uświadamiającej ze strony Prezydium GRN w Jasieńcu oraz brak nadzoru nad placówką skupu (GS) sprawił, że bogaci rolnicy przywozili na skup ziemniaki nie nadające się do jedzenia, bardzo drobne. Niesumienni rolnicy zatrzymali u siebie lepsze kartofle, aby je sprzedać po wysokich cenach na wolnym rynku.

*

Z „Gazety Pomorskiej“ Nr 283 z artykułu pt. „Średniorolny chłop Józef Otwinowski z Wielkiego Lubienia sprzedał państwu ponad plan 716 kg żywca“. dowiadujemy się, że przykładem dla pozostałych chłopów w swej gromadzie jest Józef Otwinowski z Wielkiego Lubienia, posiadający 10 ha ziemi i prowadzący racjonalną gospodarkę. Wywiązał się on przed terminem z wszelkich obowiązków wobec państwa. Dostarczył on do punktu skupu w Dragaczu ziemniaki i zboże w 100 proc. Uregulował również całkowicie zobowiązania finansowe. Otwinowski wywiązuje się także z dostaw mleka. Do pomyślnego rozwoju gospodarstwa przodującego chłopa przyczyniła się hodowla trzody chlewnej, którą prowadzi on już od kilku lat.

W br. zakontraktował Otwinowski 10 sztuk świń. Z obowiązkowych dostaw żywca wywiązał się z poważną nadwyżką. Zamiast przewidzianej ilości 360 kg sprzedał on państwu 1076 kg. Ponadto zakontraktował on kilka bekonów, które dostawi w grudniu br.

Za terminowe wywiązywanie się z obowiązków wobec państwa i za racjonalną hodowlę trzody chlewnej Otwinowski otrzymał 50 proc. ulgi w dostawie ziemniaków, a za należycie prowadzone gospodarstwo jako członek ZSCh otrzymał z Prezydium PRN w Świeciu dyplom uznania.

*

„Trybuna Wolności“ Nr 48 zapytuje, dlaczego Prezydium GRN w Ludwinie, pow. Lubartów, nie zainteresuje się sadzonkami sosny, posadzonymi przez spółdzielnię produkcyjną w Rozkopaczowie. Sadzonki nie są otaczane żadną opieką, a bydło gospodarzy indywidualnych zjada je i depcze.

ZAGĘSZCZAJMY SIEĆ ŚWIETLIC WIEJSKICH

„Dziennik Zachodni“ Nr 285 podaje, że z roku na rok zwiększa się w woj. opolskim liczba świetlic wiejskich, które pracą swych zespołów znacznie przyczyniają się do ożywienia życia kulturalnego wsi. W chwili obecnej Opolszczyzna posiada już 632 świetlice.

Pod względem liczby świetlic wiejskich przoduje powiat opolski (89 świetlic), drugie miejsce zajmuje pow. nyski.

Świetlice wiejskie Opolszczyzny posiadają 124 zespoły dramatyczne, 58 zespołów chóralnych, 20 kapel ludowych, 43 zespoły taneczne, 185 zespołów samokształceniowych i czytelniczych, 120 zespołów redakcyjnych gazetek ściennych, 21 kół Wszechnicy Radiowej oraz 27 zespołów nauki języka rosyjskiego.

*

W pow. nowosądeckim również ożywiła się praca świetlic — pisze „Dziennik Polski“ Nr 293. Do dobrze pracujących należą np. świetlice w Mostkach i Muszynie. Wzorcowe świetlice znajdują się w Podegrodziu, Łącku, Złockiem, Tyliczu — wyposażone bardzo bogato w sprzęt i urządzenie. Niestety praca ich pozostawia wiele do życzenia, a to z powodu niefachowego personelu, który nie mogąc podołać zadaniom opuszcza placówki.

Prezydium PRN w Nowym Sączu powinno zainteresować się tą sprawą i zaangażować do pracy w świetlicach wzorcowych kwalifikowanych pracowników.

*

„Dlaczego pozbawiono mieszkańców Żarnowa świetlicy?“ — pyta „Wola Ludu“ Nr 296. Okazuje się, że świetlica w Żarnowie skupiająca dotychczas życie kulturalno - oświatowe mieszkańców całej gminy, w której urządzano wieczory dyskusyjne, akademie, młodzież odrabiała lekcje, słuchała radia — od pewnego czasu została zamieniona na punkt skupu starych szmat i butelek.

Uważamy, że Prezydium GRN w Żarnowie odda świetlicę z powrotem do użytku mieszkańców.

*

„Głos Robotniczy“ Nr 284 w notatce pt. „Martwa świetlica“ podaje, że świetlica POM w Piotrkowie na Bugaju nie spełnia swego zadania. Sala, w której zbiera się młodzież, nie jest nigdy porządkowana i opalana. Brak jest tu gier towarzyskich, a od pewnego czasu nie ma aparatu radiowego.

W Lipuszu, pow. Kościerzyna, pracuje pierwszy w woj. gdańskim Wiejski Dom Kultury. Stał się on ośrodkiem krzewienia i rozwijania kultury kaszubskiej. Wiejski Dom Kultury posiada zasobną biblioteczkę liczącą 2640 tomów.

Wydawca: Instytut Prasy „Czytelnik“. Redaguje Komitet. Redakcja: Warszawa, Kancelaria Rady Państwa, ul. Wiejska 6/8. Tel.: 7-59-40, wewn.: 136. 196. 248. 263. 302. Godziny przyjęć: 12 — 14. Administracja: RSW „Prasa“ Warszawa, ul. Wiejska 12.

Warunki prenumeraty: kwartalnie — 7.20 zł, półrocznie — 14.40 zł, rocznie 28.80 zł.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują: najbliższe placówki PPK „Ruch“, urzędy pocztowe oraz listonosze wiejscy.

Drukarnia: RSW „Prasa“, Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5 3-B-29786

Porady prawne *pod red. dr Jerzego Starościaka*

217. Prez. GRN w Wałowicach, pow. Gubin, zapytuje, czy w postępowaniu nakazowym można orzec zapłacenie odszkodowania.

Odpowiedź:

W postępowaniu nakazowym kolegium przy prezydium GRN nie może orzec odszkodowania. Może ono orzec jedynie „nawiązkę", jeśli w danym przypadku wyraźny przepis prawa przewiduje możliwość nawiązki.

Uzasadnienie:

Art. 30 ustawy z 15 grudnia 1951 r. o orzecznictwie karno-administracyjnym (Dz. U. Nr 66, poz. 454) przewiduje, że w drodze nakazu karnego nie można wymierzyć kary, o ile w myśl przepisów prawa należy orzec o przepadku przedmiotów lub odszkodowaniu. Art. 30 nie zawiera natomiast ograniczeń w sprawie orzekania o nawiązce.

Stosownie do wyjaśnień zawartych w pismach okólnych Prezydium Rady Ministrów, Zespół II, z 7 kwietnia 1952 roku Nr Sa IV-2a-6-52 oraz z 10 czerwca 1952 r. Nr Sa IV-0-5-52 w postępowaniu nakazowym można wymierzyć nawiązkę w wysokości do 150 zł, o ile możliwość orzeczenia nawiązki przewidują przepisy prawne, odnoszące się do danego typu wykroczenia karno-administracyjnego.

Jeżeli wymiar nawiązki miałby wynieść znaczną sumę i byłby niewspółmierny z karą, jaką ma być wymierzona, kolegium gminne może przekazać sprawę do kolegium przy prezydium powiatowej rady narodowej.

Z. Druga

218. Prez. GRN w Tłuścu, pow. Radzyń Podlaski, zapytuje, kto udziela urlopu stale urzędującym członkom tego prezydium.

Odpowiedź:

Stale urzędującym członkom prezydium gminnej rady narodowej udziela urlopów przewodniczący na podstawie planu urlopów zatwierdzonego przez prezydium gminnej rady narodowej. Zatwierdzenie planu urlopów powinno nastąpić w drodze uchwały, podjętej po uzgodnieniu z prezydium powiatowej rady narodowej, które sprawując nadzór nad prezydiami gminnych rad narodowych powinno czuwać, aby w związku z urlopami udzielanymi członkom prezydiów GRN nie ucierpiała praca prezydiów.

St. Ślubowski

219. Jedno z prezydiów PRN zapytuje, czy spółdzielnia produkcyjna może starać się o pożyczkę na zaspokojenie bieżących pilnych potrzeb spółdzielni, jak np. zakup inwentarza żywego w związku z pomorem.

Odpowiedź:

Stosownie do postanowień § 19 zarządzenia Ministra Rolnictwa z 26. VI. 1952 r. (Monitor Polski Nr A-68, poz. 1035) finansowanie produkcji w spółdzielniach odbywa się zasadniczo z własnych środków obrotowych, a w przypadku przejściowego ich braku mogą być udzielane kredyty bankowe na pokrycie niezbędnych nakładów przewidzianych w planie gospodarczym.

Jednakże w uzasadnionych gospodarczo przypadkach, a więc np. w razie upadku bydła na skutek pomoru, pilne potrzeby gospodarcze spółdzielni, tj. zakup nowych sztuk bydła — nie ujęty w planie gospodarczym — mogą być finansowane kredytem bankowym pod warunkiem późniejszego urealnienia planu i uwzględnienia spłaty kredytu w preliminarzu wpływów i wydatków.

Kredytu bankowego na powyższy cel udzielają oddziały Banku Rolnego.

M. Nowakowski

220. Prez. MRN w G. zapytuje, czy może podlegać ukaraniu na drodze sądowej kierownik zakładów podający nieprawdziwe dane co do wykonania planów przez przedsiębiorstwo.

Odpowiedź:

Zagadnienie prawidłowej i zgodnej z faktycznym stanem rzeczy sprawozdawczości ma bardzo doniosłe znaczenie przy opracowaniu planów gospodarczych i stwierdzaniu możliwości produkcyjnych (usługowych) poszczególnych zakładów. Dlatego też wszelkie nie odpowiadające rzeczywistemu stanowi sprawozdania zakładów pracy w przedmiocie wykonania planów produkcyjnych należy ocenić jako wybitnie szkodliwe dla naszego życia gospodarczego, gdyż utrudniają one prawidłowe planowanie i zaciemniają obraz rzeczywistej sytuacji w poszczególnych przedsiębiorstwach. Fałszywa sprawozdawczość może podlegać ukaraniu na drodze sądowej.

O ile fałszywa sprawozdawczość ma na celu osiągnięcie korzyści majątkowej, np. w postaci przyznania nienależnych premii, wówczas zachodzi przestępstwo przewidziane w art. 287, § 2 KK, który przewiduje karę więzienia do lat 10 za poświadczenie nieprawdy przez pracownika co do okoliczności mającej znaczenie prawne.

St. Szklarczyk

221. Prez. PRN w Skwierzynie zapytuje, w jakiej wysokości należy przyznawać zwrot kosztów przejazdu pracownikom Prezydium PRN odbywającym podróż służbową własnym motocyklem, nabytym od Prezydium PRN.

Odpowiedź:

Sprawa poruszona w pytaniu wyjaśniona została w § 2 zarządzenia Ministra Komunikacji z 20 września 1950 roku o ustaleniu jednolitej taryfy dla przejazdów motocyklami w celach służbowych (Dziennik Taryf i Zarządzeń Komunikacyjnych Nr 28, poz. 312), który przewiduje, że za przejazdy służbowe, dokonywane **motocyklami sprzedawanymi pracownikom na warunkach określonych w uchwale Prezydium Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 5 kwietnia 1950 r.** w sprawie sprzedaży przez jednostki służbowe motocykli (Monitor Polski Nr A-47, poz. 533) ustala się jednolitą stawkę taryfową

39 gr za jeden kilometr bez względu na model motocykla.

St. Ślubowski

222. Prez. MRN w Tuszynie zapytuje, czy w razie odwołania sekretarza prezydium, który pełni funkcję kierownika referatu ogólnego, należy mu jako kierownikowi referatu ogólnego wymówić pracę na trzy miesiące naprzód, czy też przez odwołanie go ze stanowiska członka prezydium zostaje on automatycznie odwołany ze stanowiska kierownika referatu.

Odpowiedź:

Umowa o pracę zawarta między pracownikiem i prezydium nie traci mocy obowiązującej w przypadku odwołania pracownika ze stanowiska członka prezydium. O ile nie wskazane jest dalsze zatrudnianie odwołanego członka prezydium jako pracownika prezydium, należy rozwiązać z nim stosunek pracy, stosownie do obowiązujących przepisów. W zależności od tego, czy pracownik jest pracownikiem stałym czy też kontraktowym, przy rozwiązaniu stosunku służbowego będą miały zastosowanie przepisy ustawy o państwowej służbie cywilnej (Dz. U. z 1949 r. Nr 11, poz. 72) lub rozporządzenia Prezydenta RP o umowie o pracę pracowników (Dz. U. z 1928 r. Nr 35, poz. 323 lub poz. 324).

A. Grochowski

223. Prez. MRN w Rembertowie zapytuje, w jakich godzinach należy ustalić przyjęcia interesantów.

Odpowiedź:

Przy ustalaniu godzin przyjęcia interesantów prezydium rady narodowej powinno się powodować potrzebami w tym zakresie ludzi pracy i zapewnieniem sprawności pracy aparatu prezydium.

W związku z powyższym referat ogólno - administracyjny prezydium MRN powinien zbadać, czy ustalone godziny przyjęć odpowiadają potrzebom świata pracy i sprawnemu funkcjonowaniu aparatu prezydium i wystąpić z odpowiednim wnioskiem do swego Prezydium. Prezydium ustala godziny przyjęć w drodze uchwały. Godziny przyjęć powinny być podane do wiadomości publicznej i wywieszone na tablicy ogłoszeń lub na drzwiach budynku, w którym mieści się siedziba Prezydium.

Z. Druga

224. Prez. GRN w Makowarsku pow. bydgoskiego zapytuje, czy prezydium gminnej rady narodowej jest obowiązane wypłacać pracownikom koszty podróży i diety w przypadku wezwania na odprawy i konferencje przez prezydium PRN oraz inne instytucje.

Odpowiedź:

W przypadku wezwania pracownika gminnej rady narodowej przez władze powiatowe delegację w poszczególnym przypadku wystawia prezydium GRN, które jako władza delegująca obowiązane jest do pokrycia należności za przejazd i diety, stosownie do przepisu § 47 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 24 lipca 1948 r. o należnościach w razie pełnienia czynności służbowych poza zwykłym miejscem służbowym oraz w razie przeniesienia na inne miejsce służbowe (Dz. U. Nr 38, poz. 279). Art. 47 ust. 1 podanego rozporządzenia stanowi, że w przypadkach podróży służbowej lub delegacji diety, zwrot kosztów podróży i noclegów wypłaca ta władza, która zarządziła podróż służbową lub delegację.

A. Grochowski

225. Prez. GRN Aleksandrów w Józefowie pow. biłgorajskiego zapytuje, czy pracownikom wysyłanym do gromad w sprawie skupu zboża oraz innych zobowiązań wobec państwa należy wypłacać diety i w jakiej wysokości.

Odpowiedź:

Pracownikom prezydium GRN, odbywającym podróże służbowe na teren gromad w sprawach akcji państwowych, przysługują diety, o ile dokonują czynności w miejscu położonym dalej niż 4 kilometry od siedziby prezydium GRN, a ich czynności urzędowe trwają dłużej niż 8 godzin. Wysokość diet wynosi w danym przypadku 13 zł 50 gr dziennie.

Uzasadnienie:

Stosownie do § 9 rozporządzenia Rady Ministrów z 24 lipca 1948 r. (Dz. U. Nr 38, poz. 279) pracownikom państwowym w razie odbywania podróży służbowej poza zwykłym miejscem służbowym należą się diety za cały czas trwania podróży służbowej. Wysokość diet określa § 15, ustalając, że diety wynoszą dziennie 13 zł 50 gr, a na Ziemiach Odzyskanych 15 zł.

Jednostką obliczenia diet jest 24-godzinny okres czasu, liczony od chwili wyjazdu ze zwykłego miejsca służbowego do chwili powrotu do tego miejsca.

Jeżeli czas trwania podróży służbowej wynosił na dobę:

1) mniej niż 8 godzin — funkcjonariuszowi państwowemu nie przysługują diety,

2) od 8 do 18 godzin — funkcjonariusz państwowy otrzymuje połowę diety,

3) ponad 18 godzin — funkcjonariusz państwowy otrzymuje całą dietę.

Przy podróżach służbowych trwających dłużej niż jedną dobę funkcjonariusz państwowy otrzymuje za każdą rozpoczętą dobę:

1) do 8 godzin trwania podróży — połowę diety,

2) ponad 8 godzin trwania podróży — całą dietę.

Natomiast stosownie do § 34 pkt 1 tego rozporządzenia za wyjazdy do miejsca czynności położonego bliżej niż 4 kilometry od budynku, w którym się mieści urząd, diety się nie należą.

St. Ślubowski

226. Prez. PRN w Puławach, Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, zapytuje, czy władza kwaterunkowa uprawniona jest do zatrzymania uzyskanych w drodze ścieśnienia izb do swojej dyspozycji, bez jednoczesnego przydzielania ich innym osobom.

Odpowiedź:

Na powyższe pytanie należy udzielić odpowiedzi negatywnej. Zgodnie z art. 1 w związku z art. 9 ust. 2 i 22 dekretu o publicznej gospodarce lokalami (Dz. U. 36/50, poz. 343) władza kwaterunkowa uprawniona jest do czynności mających na celu racjonalne wykorzystanie zapasu lokali, tj. do czynności zmierzających do właściwego zaludnienia mieszkań. Zatrzymywanie lokali mieszkalnych do dyspozycji sprzeczne jest z tak zakreślonymi celami dekretu.

T. Połabiński

227. Prez. PRN w Puławach, Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, zapytuje, czy władza kwaterunkowa może do mieszkania rodziców dokwaterować pełnoletnie i samodzielne dzieci zajmujące dotychczas oddzielne izby.

Odpowiedź:

Stosownie do ust. 3 art. 7 dekretu o publicznej gospodarce lokalami (Dz. U. 36/50, poz. 343) zstępni powyżej lat 18, samodzielni ekonomicznie, nie są brani pod uwagę przy obliczaniu należnej rodzicom powierzchni mieszkalnej.

Jest rzeczą zatem władzy kwaterunkowej decydować, czy osobom tym przydzielić należy samodzielną (własną) powierzchnię mieszkalną, czy też biorąc pod uwagę fakt wspólnego prowadzenia gospodarstwa i rozmiary mieszkania rodzicielskiego uznać, że powinny one mieszkać na przydzielonej rodzicom powierzchni mieszkalnej.

T. Połabiński

228. Prez. PRN w Puławach, Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, zapytuje, czy władza kwaterunkowa uprawniona jest do dokwaterowania osób obcych do mieszkań amfiladowych, tj. o izbach położonych szeregowo w ten sposób, że przejście możliwe jest tylko przez jedną izbę do drugiej.

Odpowiedź:

W dekrecie o publicznej gospodarce lokalami (Dz. U. 36/50, poz. 343) brak jest ograniczeń władzy kwaterunkowej w tym względzie. Biorąc pod uwagę znaczne ograniczenie swobody osobistej związane z wprowadzeniem osób obcych do takiego mieszkania i niemożnością oddzielenia poszczególnych gospodarstw, pozostawić należy uznaniu władzy kwaterunkowej formy przeprowadzenia doludnienia takiego mieszkania. Dopuszczalne jest zezwolenie na wprowadzenie współnajemców do części lokalu według własnego wyboru posiadacza lokalu, dokonanego za zgodą i w porozumieniu z władzą kwaterunkową.

T. Połabiński

229. Prez. PRN w Słupsku zapytuje, czy kierownikowi b. Wydziału Ogólnego po zniesieniu tych wydziałów należy pozostawić dotychczasową grupę uposażenia i posiadany dodatek funkcyjny, czy też obniżyć i grupę uposażenia, i dodatek.

Odpowiedź:

Zagadnienie postawione w pytaniu wyjaśnione zostało w piśmie okólnym Prezydium Rady Ministrów, Zespół II, Nr 01-2-1560-52 z 6 sierpnia 1952 roku, które ustaliło, że:

1) Byłym kierownikom wydziałów ogólnych, o ile zostali kierownikami referatów organizacyjnych lub ogólno - gospodarczych pozostawia się (ad personam) dotychczasowe grupy uposażenia.
2) Dodatki funkcyjne natomiast należy dostosować do obowiązujących przepisów, zawartych w uchwale Rady Ministrów z 5 lipca 1950 roku instrukcja Nr 10 (Monitor Polski Nr A-81, poz. 949).

Dotyczy to również pracowników, którzy pełnili funkcje kierowników referatów w b. wydziałach ogólnych.

Prezydium Rady Ministrów, Zespół II, podaje dodatkowo, że prezydia wojewódzkich, powiatowych i miejskich rad narodowych przy przyznawaniu dodatków specjalnych powinny uwzględniać pracowników b. wydziałów ogólnych, którzy objąwszy stanowiska kierowników referatów organizacyjnych bądź ogólno - gospodarczych wyróżniają się w pracy i odpowiadają warunkom, przewidzianym w uchwale Rady Ministrów Nr 48 z 24 stycznia 1951 roku, w sprawie przyznania niektórym kategoriom pracowników państwowych dodatków, uzasadnionych specjalnymi kwalifikacjami i warunkami służby (Monitor Polski Nr A-10, poz. 151).

Powyższy tryb może mieć zastosowanie do pracowników innych wydziałów, w których struktura organizacyjna uległa podobnym zmianom.

St. Szklarczyk

230. Anna Borowska, pracownica biblioteki gminnej w Borku, zapytuje, czy przejęcie inwentarza powinno nastąpić w drodze aktu zdawczo - odbiorczego.

Odpowiedź:

Pracownik przejmujący mienie społeczne powinien czynić to w drodze sporządzenia aktu zdawczo - odbiorczego.

Sprawa powyższa wyjaśniona została przez Sąd Najwyższy w wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawie niektórych zagadnień w procesach o niedobory (Nr V. O. 145/52), gdzie podano, że przejęcie mienia społecznego powinno nastąpić w drodze aktu zdawczo-odbiorczego. Zawinione niedopełnienie tego obowiązku może powodować odpowiedzialność karną tak zdającego jak przejmującego, jak również osoby zarządzającej lub nadzorującej przejęcie.

St. Szklarczyk

231. Jedno z prezydiów PRN zapytuje, czy spółdzielnia produkcyjna może wchodzić w bezpośrednie stosunki umowne z przedsiębiorstwami w celu realizacji swego planu inwestycyjnego, np. budowy chlewnika.

Odpowiedź:

Każda spółdzielnia produkcyjna, jako **posiadająca odrębną osobowość prawną,** może wchodzi w związku ze swoją działalnością gospodarczą w stosunki umowne z innymi przedsiębiorstwami. (Patrz § 5 ust. 1 — 2 zarządzenia

Ministra Rolnictwa z 26. VI. 1952 roku w przedmiocie zasad systemu finansowego i gospodarki finansowej spółdzielni produkcyjnej — M P Nr A-68, poz. 1035).

Jeżeli chodzi o realizację planu inwestycyjnego, to powinien on być realizowany przede wszystkim przy użyciu środków własnych spółdzielni, jak pracy członków spółdzielni, własnego transportu i siły sprzężajnej, własnych nakładów materiałowych i własnych środków pieniężnych czerpanych ze „wspólnego Funduszu Inwestycyjnego"

Z podanymi wyżej zastrzeżeniami spółdzielnia może korzystać z usług np. Powiatowego Przedsiębiorstwa Budowlanego w celu wykonania niektórych fachowych robót na podstawie zlecenia lub zawartej umowy. Spółdzielnia może wchodzić w stosunki umowne z Powiatowym Przedsiębiorstwem Budowlanym o dostawę gotowych elementów budowy (pustaki, dachówki, stolarka) oraz wypożyczać sprzęt budowlany i narzędzia.

M. Nowakowski

232. Prez. PRN w Oławie zapytuje, czy lekarz zatrudniony w lecznictwie otwartym, gdzie pobiera wynagrodzenie za 10 godzin pracy, a spełniający funkcję z-cy dyrektora szpitala powiatowego w czasie urlopu tegoż dyrektora może pobierać wynagrodzenie z lecznictwa otwartego za 10 godzin i równocześnie za zastępstwo w szpitalu, podczas gdy w lecznictwie otwartym w tym okresie nie pracuje, a zajęty jest przez cały czas tylko w szpitalu na zastępstwie.

Odpowiedź:

Nie można za te same godziny pracy pobierać uposażenia w 2 zakładach pracy. Skoro zaszła konieczność objęcia zastępstwa dyrektora szpitala powiatowego, lekarz, który to zastępstwo objął, powinien był otrzymać ew. delegację w miejscu swego stałego zatrudnienia dla objęcia zastępstwa; byłby wówczas otrzymał wynagrodzenie tylko w miejscu stałego zatrudnienia, zaś w miejscu zastępstwa ew. tylko diety.

S. Malinowska

233. Ob. Czesław Klemens, pracownik Prezydium PRN w Poznaniu, zapytuje, w jakiej wysokości przysługuje wynagrodzenie instruktorom organizacyjnym.

Odpowiedź:

Sprawę poruszoną w pytaniu wyjaśnia zarządzenie Nr 230 Prezesa Rady Ministrów z 3 października 1952 r. (M. P. Nr A-89, poz. 1378), które zezwala na utworzenie w referatach organizacyjnych prezydiów PRN nowych stanowisk: instruktora organizacyjnego i młodszego instruktora organizacyjnego. Dla powyższych stanowisk przewidziane są następujące grupy uposażenia i dodatki:

dla instruktora organizacyjnego grupa VII—V oraz dodatek funkcyjny wg stawki 5, dla młodszego instruktora organizacyjnego grupa VIII—VI oraz dodatek służbowy wg stawki 6.

W. Kosiński

234. Prez. PRN w Tczewie zapytuje, czy spółdzielnia produkcyjna ma prawo wstrzymać wykluczonemu członkowi wypłatę wkładów i należnych mu sum z tytułu wypracowanych dniówek w związku z niespłaceniem przez spółdzielnię pożyczki krótkoterminowej.

Odpowiedź:

Zgodnie z obowiązującymi przepisami spółdzielnia produkcyjna z tytułu niespłaconej przez spółdzielnię pożyczki krótkoterminowej nie ma prawa wstrzymać wykluczonemu ze spółdzielni członkowi wypłaty należnych mu sum z tytułu wypracowanych dniówek obrachunkowych i wniesionych wkładów.

Wstrzymanie jakichkolwiek wypłat wykluczonym członkom może nastąpić tylko w wyniku strat poniesionych przez spółdzielnię, a spowodowanych przez wykluczonego i tylko na mocy wyroku sądu.

M. Rolkowiak

235. Sekretarz Prez. GRN w Inowłodzu, pow. Rawa Mazowiecka, zapytuje:

1) z jakim momentem powstaje prawo spadkobierców do spadku,

2) czy warunkiem nabycia praw z testamentu jest złożenie go do sądu po śmierci testatora,

3) czy testator ma prawo zapisania całego majątku jednemu spadkobiercy bez uwzględnienia innych spadkobierców.

Odpowiedź:

1) Prawa spadkobierców do spadku powstają z chwilą śmierci spadkodawcy.

2) Stwierdzenie praw do spadku następuje dopiero orzeczeniem sądu.

3) Testator wówczas nie ma prawa zapisać całego majątku jednemu spadkobiercy, o ile przewidziany jest udział w spadku tzw. spadkobierców koniecznych, tzn. najbliższej rodziny: dzieci, wnuków, małżonka oraz rodziców.

Uzasadnienie:

Zagadnienia poruszone w pytaniu wyjaśnione są w dekrecie z 8 października 1946 r. — prawo spadkowe (Dz. U. Nr 60, poz. 328 z późniejszymi zmianami). Art. 3 tego prawa stanowi, że z chwilą śmierci spadkodawcy następuje otwarcie spadku; stosownie do art. 32 tegoż dekretu spadkobierca nabywa spadek z mocy samego prawa z chwilą otwarcia spadku. Sąd stwierdza na wniosek osoby zainteresowanej prawa spadkobierców do spadku. Stwierdzenie przez sąd praw do spadku stwarza domniemanie, że ten, czyje prawa zostały stwierdzone, jest spadkobiercą.

Sprawę składania testamentów posiadanych przez poszczególne osoby wyjaśnia art. 49 dekretu z 8 listopada 1946 roku o postępowaniu spadkowym (Dz. U. Nr 63, poz. 346). Artykuł ten przewiduje, że kto ma w swoim posiadaniu testament, obowiązany jest złożyć go właściwemu sądowi niezwłocznie, gdy dowie się o śmierci spadkodawcy.

Jak już podano wyżej spadkodawca nie może w zasadzie wydziedziczyć spadkobierców koniecznych, chyba że zachodzą przypadki przewidziane w art. 146 i art. 147 prawa spadkowego — popełnienie występku przeciwko spadkodawcy, uporczywe prowadzenie życia niemoralnego wbrew woli spadkodawcy itd.

St. Ślubowski

CENA 1 zł 20 gr